

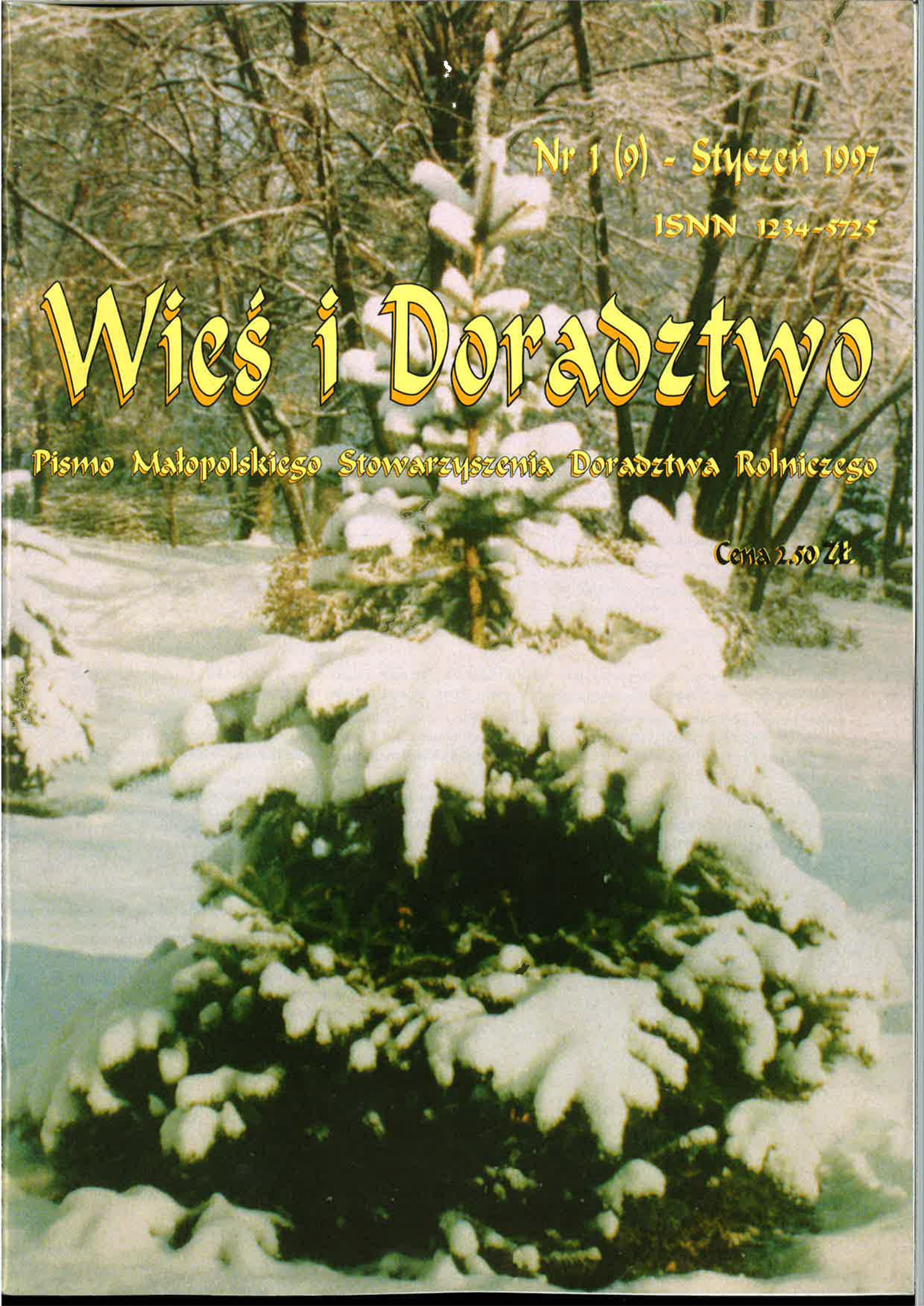
Nr 1 (9) - Styczeń 1997

ISSN 1234-5725

# Wieś i Doradztwo

Pismo Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego

Cena 2.50 zł







Fundacja Programów  
Pomocy dla Rolnictwa

## Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA)

Gmach Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki  
Żywnościowej

ul. Wspólna 30, 00-930 Warszawa  
tel. (0-22) 623 1515, 623 1603, 623 1655  
fax (0-22) 628 9387



## Program Rozwoju Regionalnego

### Phare - RAPID

**W województwie krośnieńskim oraz dziewięciu innych województwach rozpoczęła się realizacja programu Phare - RAPID, który niedoinwestowanym terenom daje szansę na zbliżenie do poziomu regionów rozwiniętych.**

Program RAPID finansowany jest ze środków Unii Europejskiej i adresowany głównie do gmin wiejskich, pomagać ma bowiem w zmniejszeniu różnic między regionami słabo rozwiniętymi, a tymi, które reprezentują "średnią krajową".

Program jest realizowany od 1 września br. do końca 1998 roku. Objęto nim sześć województw, które wcześniej korzystały z Programu STRUDER, tj. rzeszowskie, łódzkie, katowickie, wałbrzyskie, suwalskie i olsztyńskie, ponadto dołączone zostały cztery dalsze: **piotrkowskie, sieradzkie, nowosądeckie i krośnieńskie**.

Budżet całego Programu wynosi 20 milionów ECU (około 700 miliardów starych złotych) i z tych pieniędzy dofinansowywane będą trzy grupy projektów.

2 miliony ECU zagwarantowano na budowę strategii instytucji regionalnych.

17,5 miliona ECU przypadnie na współfinansowanie Małych Projektów Infrastrukturalnych oraz obiektów użyteczności publicznej (np. kanalizacja, oczyszczanie ścieków oraz telefonizacja i drogi).

Natomiast pół miliona ECU przeznaczono na wspieranie instytucji przygotowujących projekty polityki rozwoju regionalnego.

Głównym koordynatorem Programu jest Polska Agencja Rozwoju Regionalnego, natomiast w poszczególnych województwach taką rolę pełnią lokalne Agencje Rozwoju Regionalnego, ale tylko tam, gdzie realizowany był STRUDER.

Dla czterech nowo włączonych województw (krośnieńskiego i nowosądeckiego na terenach górskich oraz piotrkowskiego i sieradzkiego na obszarach nizinnych), koordynatorem Programu jest Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa ze swoimi regionalnymi ośrodkami w Rzeszowie, Nowym Sączu i Kielcach oraz Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej w kompetencji dotyczącym dofinansowania budowy dróg.

Czterem nowo włączonym województwom na małe projekty infrastrukturalne przypadnie po 2 mln 250 tys. ECU.

Dotacje mogą być przyznawane głównie gminom wiejskim, które złożą opracowane wnioski i zapewnią pokrycie min. 50% kosztów przygotowywanego zadania inwestycyjnego.



Fundacja Programów  
Pomocy dla Rolnictwa

Fundacja Programów Pomocy  
dla Rolnictwa  
Regionalny Ośrodek w Rzeszowie  
tel. (0-17) 657-388

Regionalny Ośrodek Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa w Rzeszowie razem z Regionalnym Komitetem Zarządzającym Programem RAPID powołanym przez Wojewodę, Krośnieńskiego w pierwszej fazie realizacji Programu spośród 23 złożonych wniosków zaopiniował pozytywnie 11, na łączną kwotę 1 mln 200 tys. ECU.

Gminy z województwa krośnieńskiego ubiegają się głównie o dofinansowanie na kanalizację, wodociągi oraz reelektryfikację, gazyfikację i telefonizację wsi.

Od wszystkich uczestników realizujących poszczególne etapy prac organizacyjnych i technicznych zależy czy ten pilotażowy program kapitałowego wsparcia małych projektów infrastrukturalnych w województwie krośnieńskim środkami pomocy Unii Europejskiej zostanie właściwie wykorzystany na rozwój obszarów wiejskich.

# Więś i Doradztwo

## Doradztwo i Edukacja

- Józef Flaga  
*Działalność i rola ośrodków doradztwa rolniczego w latach 1991-1996 (próba oceny)* 2
- Anna Potok  
*Możliwości współpracy ośrodków doradztwa rolniczego z izbami rolniczymi* 6
- Mirosław T. Guźniczak  
*Francuskie izby rolnicze* 10
- Anna J. Muzyka  
*Czesław Maziarz jako twórca polskiej szkoły andragogiki rolniczej* 13
- Zygmunt Józef Przychodzeń  
*Etapy z życia i działalności naukowej Czesława Maziarza* 17
- Grzegorz Ślusarz, Stanisław Legutko  
*Koncepcja systemu kształcenia ustawicznego w oparciu o szkoły rolnicze* 22

## Wielofunkcyjny Rozwój Wsi

- Krystyna Leśniak-Moczuk  
*Zasady i kierunki restrukturyzacji rolnictwa* 26

## Ekologia i Ochrona Krajobrazu

- Ryszard Kostuch  
*Eskalacja oddziaływania człowieka na środowisko przyrodnicze* 34

## Technologia Produkcji

- Jan Szarek, Andrzej Mazur, Ewa Gardzina, Andrzej Węglarz  
*Doskonalenie cech mlecznych i mięsnych w populacji krów na terenie Podhala przy pomocy buhajów rasy szwyc (Schweitzer Braunvieh) ze Szwajcarii* 37
- Henryk Piróg  
*Soczewica jadalna i jej wartość odżywcza* 40
- Norbert Marks, Barbara Krzysztofik, Zygmunt Sobol, Piotr Baran, Dariusz Baran  
*Adaptacja maszyn do zagonowej uprawy ziemniaków* 43
- Norbert Marks, Barbara Krzysztofik, Zygmunt Sobol, Piotr Baran, Dariusz Baran  
*Zastosowanie humusu biologicznego do lokalnego nawożenia ziemniaków* 44
- Wacław Bieda, Grzegorz Nawalany  
*Wartość izolacyjna przegród przechowalni owoców na Pogórzu i możliwości jej poprawy* 45

## Kronika MS DR

- Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego* 49

Od Redakcji

Nr 1(9)/1997

## Drodzy Czytelnicy

Tym wydaniem naszego czasopisma „Więś i Doradztwo” początkujemy już trzeci rok naszej społecznej pracy redakcyjnej w ramach której staramy się robić wszystko by poprzez różnorodność publikowanych tematów zaspokoić oczekiwania naszych czytelników, których liczba systematycznie wzrasta. W tym numerze polecamy gorąco artykuły dotyczące roli i działalności ośrodków doradztwa rolniczego w nowej strukturze, funkcjonowania nowopowstałych izb rolniczych i ich przyszłej relacji z ODR, a także śmiałej propozycji dotyczących aktywizacji zespołów szkół rolniczych. Zachęcamy do polemiki na łamach naszego pisma.

Wydanie to zbiega się również z upływem kadencji władz Stowarzyszenia. 18 lutego br. odbędzie się w Centrum Kongresowym Akademii Rolniczej w Krakowie Zgromadzenie członków na którym podsumowany zostanie dorobek ostatnich trzech lat oraz przeprowadzone będą wybory. Z tej okazji pragniemy serdecznie podziękować wszystkim, którzy wspierają nas merytorycznie, organizacyjnie i finansowo, a zwłaszcza rektorowi Akademii Rolniczej w Krakowie, dyrektorom 11 ośrodków doradztwa rolniczego z Małopolski, Ministrowi Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz dyrektorowi FAPA w Warszawie.

Dzięki Państwa życzliwości i zrozumieniu naszych celów i potrzeb „Więś i Doradztwo” może ukazywać się regularnie.

Redakcja



## REDAGUJE ZARZĄD MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA DORADZTWA ROLNICZEGO

z siedzibą w Akademii Rolniczej w Krakowie  
31-121 Kraków, ul. Czysta 21

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY  
dr Stanisław Legutko

tel. (012) centrala 32-16-20 w. 343 lub 344  
(012) 34-31-90  
fax (012) 33-15-61

## ZDJĘCIA

prof. dr hab. Ryszard Kostuch  
inż. Maria Rychlak



mgr inż. Józef Flaga

## *Działalność i rola ośrodków doradztwa rolniczego w latach 1991-1996*

*(próba oceny)\**

**W**yróżnieniem dla mnie, dla pracowników Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale, a także pracowników doradztwa za całą Małopolskę jest fakt, że osoba z tego regionu kraju może podzielić się doświadczeniami polskiego doradztwa rolniczego funkcjonującego od sześciu lat w nowej strukturze, stosując specyficzne regionalne metody i formy pracy. Myślę, iż jestem również wyrazicielem opinii pozostałych ODR w kraju.

Na wstępie pragnę szczególnie mocno i otwarcie podkreślić, iż obecne podsumowanie nie ma żadnego związku z głosami niektórych osób, którzy wyrażają opinię o konieczności włączenia bądź przejęcia ośrodków przez izby rolnicze. Pragnę wyrazić jednoznaczne stanowisko dyrektorów ODR – iż nie ma dziś uzasadnień merytorycznych i prawnych, aby podporządkować ośrodki – izbom rolniczym. W tym miejscu także pragnę wyrazić opinię, iż nasza 6-letnia działalność była możliwa dzięki dużemu zaangażowaniu władzy administracyjnej poszczególnych województw, a nade wszystko samych pracowników doradztwa. Właśnie w tym roku mija 40, 30 bądź 20 rocznica funkcjonowania placówek doradczych w kilkunastu województwach.

Była to ogromna praca związana z rozwojem usług doradczych, z pomnażaniem majątku i bazy naukowo-technicznej w RRZD, WOPR, a ostatnio ODR. I choć w tym okresie w wielu województwach zmieniły się nazwy placówek doradczych, zmieniły się uwarunkowania polityczne, statusy prawne i zakresy działania to ośrodki zawsze były nośnikami postępu w rolnictwie, prowadziły pozaszkolną oświatę rolniczą, były przekazywaniem wiedzy i osiągnięć nauki do praktyki rolniczej. W każdym z tych okresów starano się wypracować skuteczny system upowszechniania innowacji w rolnictwie, obejmujący nowoczesne formy i metody informacji, przekazywa-

nia i wdrażania nowych sposobów zarządzania, gospodarowania i przeobrażeń w rolnictwie.

Mija 6 lat od powołania wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego i choć dla państwowych instytucji jest to niewiele, to zważając na czasy głębokich przeobrażeń w gospodarce, należy ten czas uznać za okres szczególny. Śledząc dotychczasową historię ODR-ów – krótką w czasie ale bardzo bogatą w wydarzenia polityczne i gospodarcze – wypada potwierdzić, że był to okres żmudnych poszukiwań właściwych metod i form pracy nastawionych na rozwiązywanie różnorodnych problemów ludności rolniczej na wsi. To także okres tworzenia nowoczesnej bazy materialnej dla potrzeb nowych warunków gospodarki wolnorynkowej, a także okres zdobywania nowego zaufania w środowisku wiejskim. To również, a może przede wszystkim, okres starań o skompletowanie ofiarnych i oddanych zespołów doradztwa, którzy rozumiejąc specyficzne uwarunkowania, zdecydowały się związać na stałe z ośrodkami, pozostawiając do dyspozycji swoje zdolności i umiejętności zawodowe. Mówię o tych osobach, które mogły w tym czasie znaleźć pracę w instytucjach ze znacznie większym uposażeniem.

Patrząc na działalność ośrodków od tej tzw. "ludzkiej strony", należy sobie uświadomić, że ma tutaj miejsce inny wymiar czasowy, inny niż dla normalnych instytucji. Rzetelna ocena różnorodnych działań, ukazanie wysiłku i dorobku każdego z ODR-ów, szczere wyrażenie uznania jest chyba oczywistą, a zarazem normalną powinnością wobec tych ludzi, którzy w ostatnim okresie czasu uczestniczyli w przeobrażaniu rolnictwa i doradztwa rolniczego.

Niech dla wielu pracowników ośrodków będzie nagrodą poczucie satysfakcji, że w zachodzących przemianach na wsi i w rolnictwie dostrzec można wkład ich pracy i zaangażowania. Mówię te słowa z

wielką determinacją, bo przecież zmiany naszego doradztwa na przestrzeni lat 1990–96 wymuszały redukcję od 40–70% stanu zatrudnienia pracowników doradztwa rolniczego. Zmiany te, ze względu na miejscowe uwarunkowania, nie zawsze prowadziły do pozostania najlepszych pracowników w ośrodkach. Ograniczenia kadrowe spowodowały zmiany metod doradztwa, ograniczono doradztwo indywidualne na rzecz doradztwa grupowego, pozwalającego na większe oddziaływanie na środowiska rolnicze.

Głównym zadaniem w pracy ośrodków jest pomaganie i wspieranie zachodzących w gospodarstwie rolnym i na obszarach wiejskich procesów gospodarczych, społecznych i organizacyjnych. Zadania te wynikają z określonych potrzeb środowisk wiejskich, nadrzędnych potrzeb związanych z polityką rozwoju wsi i rolnictwa, z rozwojem regionów poszczególnych województw, a także z konieczności udzielania pomocy w zakresie poprawy warunków społeczno-bytowych mieszkańców wsi.

Charakter doradztwa państwowego, bezpłatnego i dostępnego dla mieszkańców wsi potrzebujących informacji i nowoczesnych rozwiązań, to dewiza pracy służb doradztwa.

Zadania ośrodków zostały zapisane w programach doradczych, a dotyczą głównie:

- doradztwa ekonomiczno-organizacyjnego,
- doradztwa technologicznego, technicznego i prawnego,
- doskonalenia systemu informacji rynkowej,
- rozwoju agroturystyki i wskazywania alternatywnych źródeł dochodu,
- przekazywania wiedzy na temat integracji ze Wspólnotą Europejską,
- opiniowania planów przedsięwzięć gospodarczych na wsi (od 22 III 1994 r.),
- marketingu produktów rolniczych,
- podnoszenia kwalifikacji doradców i rolników,
- współudziału w przekształceniach i restrukturyzacji rolnictwa,
- popularyzacji rolnictwa integrowanego i zagadnień ochrony środowiska.

W celu zwiększenia skuteczności oddziaływania doradczczo-upowszechnieniowego, a także uwzględniając lokalne uwarunkowania rolnictwa, każdy z ośrodków dostosował swoje struktury organizacyjne, które pozwalają na najwyższe oddziaływanie na przemiany w rolnictwie i rozwój obszarów wiejskich.

W wielu Ośrodkach utworzono trzy poziomy organizacji doradczej:

- poziom gminny,
- poziom rejonowy,
- poziom zakładu (wojewódzki) z zespołem specjalistów branżowych, wspomagających terenową służbę doradztwa rolniczego.

W celu uspołecznienia procesów zarządzania doradztwem rolniczym powołano Krajową i Wojewódzką Społeczną Radę Doradztwa Rolniczego. W większości województw powołano także Gminne i Rejonowe Społeczne Rady Doradztwa Rolniczego. Jest to organizacja społeczna, skupiająca rolników,



ludzi agrobiznesu i przetwórstwa rolno-spożywczego, pracowników nauki i oświaty rolniczej, administracji, przedstawicieli organizacji branżowych i samorządowych. Zadaniem rad społecznych na odpowiednich poziomach jest bezpośredni wpływ na program pracy ośrodka, poprzez identyfikowanie problemów i potrzeb społeczności wiejskich.

W tym miejscu pragnę złożyć wyrazy podziękowania dla Krajowej Społecznej Rady Doradztwa Rolniczego za pomoc, upór i odwagę w stawianiu problemów rolników, doradców przed oblicze Ministerstwa, Rządu i Parlamentu.

Składam podziękowanie dla wszystkich członków Społecznych Rad za trud i poświęcenie swojego osobistego czasu na rzecz doradztwa i całego rolnictwa.

Używając słów Pana Senatora Gajewskiego pragnę potwierdzić, iż Polska jest jedynym krajem spośród byłych państw socjalistycznych Europy Środkowej i Wschodniej, który ma służby doradcze pozostające pod nadzorem rolników, zorganizowanych w społecznych radach doradztwa. Utwierdza nas to w przekonaniu, że realizowane cele i zadania są od-

zwierciedleniem żądań rolników i że środki finansowe wydatkowane są pod ustalone priorytety usług doradczych i na wsparcie przekształceń wsi i rolnictwa.

Niepoślednią rolę w przemianach naszego rolnictwa, a szczególnie doradztwa rolniczego odegrał szef polsko-amerykańskiego programu dr John Ragland wraz ze swoimi współpracownikami. Ich naczelną maksymą był wpływ doradztwa na ograniczanie kosztów produkcji, co jest przyczynkiem do wzrostu efektywności gospodarowania w rolnictwie, a tym samym osiągania większych dochodów przez rolników. Współpraca ośrodków z Polsko-Amerykańskim Programem Doradztwa Rolniczego przyczyniła się do realizacji wielu szkoleń uwzględniających



nowoczesne treści i metodologię kształcenia z zakresu organizacji, zarządzania, marketingu czy zasad prowadzenia gospodarstwa działającego w gospodarce rynkowej. Nie bez znaczenia dla wielu ośrodków było pozyskanie nowoczesnego sprzętu, pozwalającego na prowadzenie skutecznego doradztwa ekonomiczno-organizacyjnego, jak również poprawy bazy poligraficznej.

Do pozytywnych elementów działalności ośrodków w ostatnim okresie czasu należy zaliczyć ścisłą współpracę z instytucjami nauki i oświaty rolniczej. Dziś Akademię Rolniczą, Ekonomiczną obok działalności naukowej i dydaktycznej dużo miejsca poświęcają zagadnieniom wdrożeń i upowszechnień w praktyce rolniczej.

Przykładem dobrych powiązań praktyki z nauką rolniczą jest Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Akademii Rolniczej w Krakowie, skupiające w swych szeregach na zasadach partnerskich przedstawicieli różnych środowisk

wiejskich, a także osoby reprezentujące naukę i oświatę rolniczą. Problemy rolnictwa regionalnego rozwiązywane są wspólnie, a działania ukierunkowane są na zagadnienia marketingu, przedsiębiorczości w agrobiznesie, szkolenie liderów w rozwoju obszarów wiejskich, a także zasad metodyki planowania strategicznego w gminach.

Pomyślnie rozwija się współpraca z Fundacją Spółdzielczości Wiejskiej, z Funduszem Współpracy oraz z Fundacją Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA, a szczególnie z jej regionalnymi ośrodkami. Stwarza ona możliwości wykorzystania środków pomocowych do realizacji szkoleń na wysokim, profesjonalnym poziomie. Wspólnie realizowane projekty wychodzą naprzeciw oczekiwaniom producentom rolnym, uwypuklając jednocześnie problemy wsi i rolnictwa zmierzające do stowarzyszenia ze Wspólnotami Europejskimi.

Bardzo istotną rolę pełnią ośrodki we współpracy z innymi krajami. Zakres tej współpracy jest różnorodny w każdym z województw. Od prostej pomocy materialnej dla przygranicznych sąsiadów, poprzez promocję osiągnięć technicznych i organizacyjnych w rolnictwie, do współorganizacji międzynarodowych targów i wystaw połączonych z zajęciami seminaryjnymi o tematyce dopasowanej do regionalnych potrzeb.

Od kilku lat występuje niezwykle aktywna współpraca z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa i Agencją Rynku Rolnego. Efektami tej współpracy jest widoczny zakres przeobrażeń w rolnictwie, objawiający się znaczącym prywatyzowaniem państwowych gospodarstw rolnych, modernizacją gospodarstw i zakładów przetwórczych czy też ograniczoną destabilizacją cen głównych artykułów rolnych.

W dobie gospodarki wolnorynkowej do najważniejszych działań ośrodków należy zaliczyć edukację ekonomiczną i marketingową rolników. Wdrażanie programu rachunkowości rolniej, systemu gromadzenia i upowszechniania informacji rynkowych, technologicznych programów komputerowych pozwoliło na optymalizację decyzji gospodarczych i wdrażanie metod zarządzania indywidualnym gospodarstwem rolnym.

W omawianym okresie nowymi obszarami działań ośrodków były:

- integrowane metody produkcji rolniczej,
- zagadnienia ekologii i ochrony środowiska,

- poszukiwanie alternatywnych źródeł dochodu, w tym rozwój agroturystyki,
- organizacja grup producenckich,
- współudział w opracowywaniu analiz o trendach i tendencjach w rolnictwie,
- zaangażowanie w tworzeniu rynków hurtowych i giełd.

Osobną wymową szczególnych działań ośrodków jest organizacja wystaw promocyjno-handlowych, giełd, targów rolniczych, aukcji i wystaw zwierząt hodowlanych. Jest wówczas okazja do prezentacji osiągnięć nauki i promocji regionalnej produkcji, a także tradycji i dorobku kulturalnego środowisk wiejskich. Wyróżnienia wręczane w trakcie tych imprez dla rolników, przetwórców i instytucji, które osiągnęły pozytywne wyniki w działalności w nowych warunkach gospodarki rynkowej są wzorcem i modelem do naśladowania przez innych.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje działalność oświatowa i wydawnicza prowadzona przez ośrodki, pomagająca rolnikom i mieszkańcom wsi w łatwiejszym zaadaptowaniu się do wymogów gospodarki rynkowej, równocześnie wszelkie informacje dostarczone poprzez publikacje ośrodków są wiarygodne i odpowiadają na bieżące zapotrzebowanie rolników poszczególnych województw.

### Podsumowanie

Reasumując dotychczasowe przemyślenia i osiągnięcia polskiego publicznego doradztwa ośmielam się wypowiedzieć takie stwierdzenie, iż te skromne sukcesy udało się nam osiągnąć, bowiem w codziennej pracy towarzyszyła nam ciągła troska o losy rolnictwa, o zdobycie zaufania u rolników, o ciągłe poszukiwanie najbardziej skutecznych metod i form pracy, dostosowanych do zmieniających się uwarunkowań. Starania te przyniosły pozytywne rezultaty pokazując, że ODR-y są jednostkami prężnymi, otwartymi na zmiany gospodarcze i polityczne, jednostkami potrafiącymi realizować nowoczesne działania, tak aby być pozytywnie postrzeganym przez całą społeczność wiejską.

Niech mi będzie wolno w imieniu Koleżanek i Kolegów na ręce prof. dr Katarzyny Duczkowskiej-Małysz, podsekretarza Stanu MRiGŻ, dla całego zespołu pracowników Departamentu Nauki, Oświaty i Doradztwa złożyć serdeczne podziękowania za me-

rytoryczną i finansową pomoc oraz życzliwe wsparcie w momentach trudnych i decydujących o losach ośrodków doradztwa rolniczego.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że w naszej codziennej pracy jest wiele mankamentów i nie-



dociągnięć, że winniśmy być ośrodkami reformowanymi, że nie wszystko udało nam się zrealizować. Do tych niedociągnięć należy zaliczyć:

- brak usankcjonowania statusu doradztwa określonego w projekcie ustawy,
- określenie zasad finansowania ośrodków,
- brak uregulowań prawnych dotyczących współpracy z ARiMR, a w szczególności określenia zadań, zasad pokrywania kosztów, a także uregulowań dotyczących odpowiedzialności prawnej za wydawane opinie,
- zasad współpracy z samorządem gmin i izbami rolniczymi.

Wydaje się, że powyższe uregulowania prawne umożliwią normalną pracę służb doradczych w realizacji zadań związanych z modernizacją rolnictwa i przekształceniami obszarów wiejskich.

Dyrektor Ośrodka Doradztwa Rolniczego  
w Boguchwale

\* Referat wygłoszony na konferencji pt. "Rola doradztwa w realizacji polityki rolnej i rozwoju obszarów wiejskich" – organizowanej przez MRiGŻ Dep. Nauki, Oświaty i Doradztwa w Siczkach k. Radomia w dniach 5-6 XI 1996.



dr Anna Potok

# Możliwości współpracy ośrodków doradztwa rolniczego z izbami rolniczymi

(artykuł dyskusyjny)

Ograniczę się do poruszenia kilku problemów, które w aspekcie współpracy ODR-ów z izbami rolniczymi uważam za najistotniejsze. Tekst ten nie ma w najmniejszym stopniu charakteru zaleceń, czy recept. Jest raczej jednym z głosów otwierających dyskusję na ten temat i dlatego nie omijam spraw, które mogą mieć charakter szczególnie dyskusyjny. Zarówno bowiem proces powstawania i umacniania się struktur izb (wybory były tu tylko formalnym wstępem) jak i charakter wytwarzających się w tym procesie stosunków między izbami a ODR-ami wymaga czasu i będzie prawdopodobnie dość zróżnicowany na terenie Polski. Wynikać będzie z szeregu uwarunkowań obiektywnych, ale w jeszcze większym być może stopniu będzie skutkiem warunków subiektywnych, wytwarzanych przez miejscowych liderów obu tych instytucji.

Nie można też pominąć faktu, że w okresie minionych kilku lat, stosunek do idei tworzenia izb rolniczych ze strony ODR-ów w poszczególnych województwach był różny: od otwarcie deklarowanej potrzeby istnienia tego typu samorządu, poprzez postrzeżenie go jako niebezpieczeństwa zagrażającego dość monopolistycznej dotychczas sytuacji ODR-ów na rynku publicznego doradztwa rolniczego. Znalazło to swój wymiar w trakcie wyborów, albowiem niektóre ODR-y w minimalnym stopniu zaangażowały się w upowszechnianie informacji o izbach, inne informację tę upowszechniały bardzo szeroko, wzywając nawet swoich własnych pracowników posiadających gospodarstwa do licznych kandydowania do walnych zgromadzeń. Część dyrektorów uznała nawet, że możliwe jest połączenie obowiązków dyrektora ODR-u z pracą w zarządzie

izby. Mówię o tym po to, aby unaocznic Państwu, że już „na wejściu” ODR-y przyjęły różną taktykę – choć wydaje się, że większość Ośrodków w pełni zaakceptowała fakt, że izby rolnicze są samorządem rolników i oni powinni decydować o potrzebie jego powołania, jak i o jego kształcie.

Generalna odpowiedź na pytanie o możliwości współpracy ODR-ów z izbami pozwala wskazać na ogromne w tym zakresie możliwości. Nie będę analizowała po kolei poszczególnych zadań izby i możliwości współpracy z ODR-ami przy ich realizacji. Zakres konkretnych możliwości pracownicy Ośrodków Doradztwa Rolniczego zapewne doskonale widzą i w warunkach swojego regionu najlepiej ocenią. Skoncentruję się na wyłowieniu tych zagadnień, które określać mogą charakter tej współpracy, jej służyć lub jej przeszkadzać.

Pierwsze zagadnienie, które wymaga podniesienia, to różne „umocowanie” obu instytucji. **ODR-y są instytucjami państwowego doradztwa rolniczego**, nieomal w całości finansowanymi z budżetu. Podlegają administracji rządowej (województwie) i mimo stale doskonalonych prób ich uspołecznienia nie udało się uniknąć sytuacji o jakiej pisze w ostatnio wydanej broszurze Krajowa Rada Doradztwa Rolniczego, że „...na ODR-y nakładane są coraz to nowe zadania i czas jaki mogą przeznaczyć na realizację oczekiwań rolników stopniowo się kurczy”. Rady Społeczne mają jednak charakter jedynie opiniodawczo-doradczy i ich wpływ na treść doradztwa jest ograniczony.

**Izby rolnicze są natomiast samorządem rolniczym**, powołanym aktem prawnym wysokiej ran-



gi. Izby są całkowicie niezależne w wykonywaniu swoich zadań a nadzór nad ich działalnością sprawowany jest jedynie w oparciu o kryterium zgodności z prawem. Reprezentują wszystkich rolników – ale tylko rolników – a członkowie walnego zgromadzenia mają pochodzącą z powszechnych wyborów legitymację do takiej reprezentacji. Zadaniem izby rolniczej jest „rozwiązywanie problemów rolnictwa i reprezentowanie interesów zrzeszonych w nim podmiotów”.

Doradztwo państwowe nie reprezentuje rolników, ale pomaga im rozwiązywać ich problemy. Jednocześnie realizuje zadania polityki państwa. Taki charakter ma doradztwo państwowe na całym świecie. Stałym problemem jest dla instytucji doradczych zachowanie tej delikatnej równowagi, która powoduje, że mimo takiego usytuowania doradcy są dla rolników wiarygodni. Temu trudnemu problemowi już przed wojną poświęcił Wiktor Bronikowski swoją pracę habilitacyjną pt: „Agronomia społeczna jako środek polityki rolniczej”.

Mając na uwadze złożoność tego problemu, pragnę nieco szerzej naświetlić jeden z ważniejszych, choć niełatwych obszarów współpracy izb rolniczych z instytucjami doradztwa publicznego. Czeka nas trudny okres transformacji wsi i głębokich zmian w rolnictwie. Zmiany te będą zapewne przyspieszone poprzez proces integracji z UE. Konkurencyjność polskiego rolnictwa musi się zwiększyć, czemu towarzyszyć będą liczne wyzwania, wielokrotnie dziś omawiane, takie jak m.in. wielofunkcyjny rozwój wsi, zmiana struktury agrarnej, modernizacja gospodarstw rolnych, zmiany w ich otoczeniu. Cały ten proces przebiegać będzie prawdopodobnie w warunkach niepomiernie mniej sprzyjających, niż działo się to kiedyś w państwach UE. Dlatego, aby uniknąć niepowodzeń, czy wręcz sytuacji dramatycznych, **Państwu potrzebny jest partner, który będzie uwiarygadniał politykę rządu wobec rolników.** Takim partnerem może stać się izba rolnicza o ile rząd będzie ją w ten sposób postrzegał a izby rolnicze zechcą legitymizować ten trudny proces przemian. Warunkiem powodzenia takiej współpracy jest lojalne, wzajemne przestrzeganie zasad wypracowanego konsensusu. Wówczas rząd i izby rolnicze będą wspólnie odpowiedzialne za procesy transformacji. **I taka sytuacja byłaby sytuacją idealną, najbardziej sprzyjającą**

**współpracy doradztwa państwowego z samorządem rolniczym.** Jeśli jednak zdarzy się, że izby rolnicze, wspólnie z innymi organizacjami zawodowymi rolników przyjmą postawę wybitnie konfrontacyjną wobec polityki rządu, to współpraca taka będzie nadal możliwa, ale znacznie trudniejsza. Może się wówczas zdarzyć, że jako instytucja podległa administracji rządowej doradztwo stanie wobec trudnych wyborów. Zapewne przyszłość zagospodaruje obszar między wspomnianym wyżej ideałem a dramatem stałego konfliktu. Bardzo ryzykowna dla wiarygodności doradztwa rolniczego jest jednak sytuacja, w której musi ono ela-

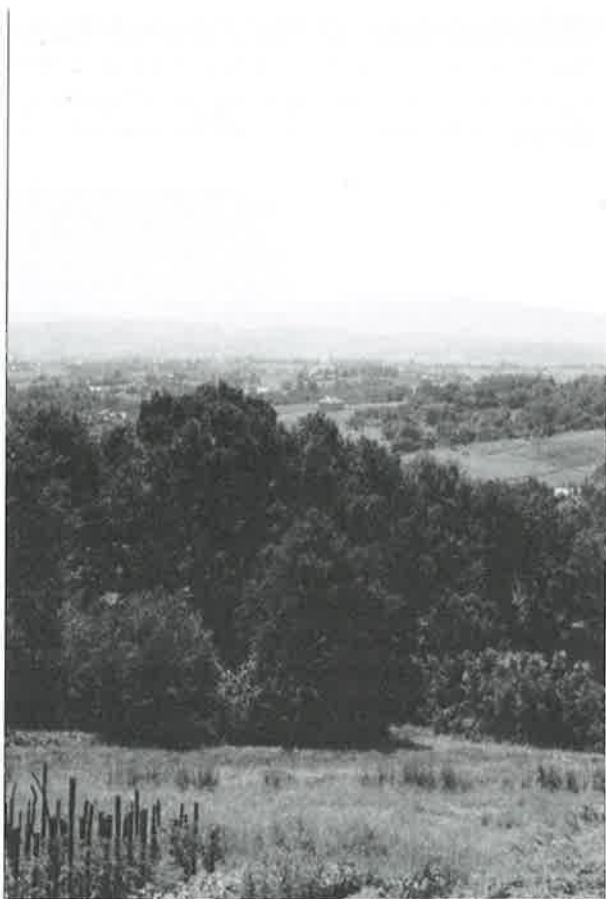


stycznie dostosowywać się do zmieniających się rządów, szczególnie wtedy, gdy łączy się to ze zmianą ich wizji politycznej w rolnictwie.

Dlatego w interesie ODR-ów leży, aby już na etapie obecnym dzielić się z członkami walnego zgromadzenia informacją i wiedzą, która będzie sprzyjała rozumieniu trudnych, choć niezbędnych procesów, **zmienianiu postaw z roszczeniowozachowawczych na aktywne i innowacyjne.** Dzisiaj współpraca dotyczyć może wspólnego opracowania diagnozy stanu rolnictwa w regionie i wspólnego poszukiwania najskuteczniejszych i najmniej bolesnych dróg jego transformacji. W każdym ODR-e są już dziś ludzie, którzy mają wiedzę i doświadczenie, które może być tu ogromnie przydatne.

Ważnym zadaniem izb będzie szybkie stworzenie sobie instrumentarium umożliwiającego bieżące obserwowanie zachodzących w rolnictwie procesów, jak i antycypowanie możliwych w przyszłości zmian. Tego typu instrumentarium jest też po-

trzebne ODR-om, a być może są już one w jego posiadaniu (rachunkowość, gospodarstwa modelowe, badania ankietowe itp.). Można to czynić wspólnie dostarczając zarówno samorządowi rolniczemu, jak i rządowi niezbędnych dla prowadzenia dyskusji i osiągnięcia konsensusu argumentów. Reprezentując instytucję głęboko wierzę – w pełni profesjonalną, doradcy odr-owscy potrafią unikać rewindykacji-



no-agrarnystycznej retoryki charakterystycznej dla przedwyborczych postaw partii politycznych i w oparciu o twarde realia i przewidywane scenariusze integracji z UE wspomóc samorząd rolniczy w wypracowaniu swojego stanowiska wobec wielu problemów.

Przybliżenie liderom izb prawdziwego oblicza czekających nas procesów jest ważne dla dalszej współpracy, albowiem wyjaśni izmom rolniczemu priorytety jakie przyjęły służby doradcze. Ich niezrozumienie może w krótkim czasie doprowadzić do przekonania, że ODR-y źle służą rolnikom. Jeśli nadmiernie zachwiana zostanie równowaga między potrzebami doradczymi, jakie odczuwają rolnicy, a zadaniami wyznaczanymi doradztwu przez rząd, jeśli dodatkowo, te określone przez

rząd zadania nie będą dla rolników w pełni zrozumiałe i akceptowane – to może wytworzyć się sytuacja, że zamiast współpracy izby będą dążyć do tworzenia własnych służb doradczych, względnie do przejścia ODR-ów w ramach zadania zleconego sądząc, że wówczas będą miały większy wpływ na treść doradztwa. Nie można też wykluczyć takiej sytuacji, że część rolników skłonna będzie płacić za wysoko profesjonalne i dla nich wiarygodne doradztwo w izbie rolniczej szczególnie w sytuacji, kiedy doradcy odr-owscy nie będą mieli czasu (lub też chęci czy umiejętności) aby na potrzeby rolników odpowiedzieć.

Zakreślając obszary współpracy ODR-ów z izbami rolniczymi pragnę zwrócić uwagę, że **priorytety działalności doradczej mogą być przez izby różnie postrzegane**. Trudno dziś ocenić, jakie grupy interesów będą w izbach dominowały. Wypracowanie konsensusu w ramach samej izby: między interesami rolników silniejszych, zamożniejszych, prowadzących gospodarstwa wysokotowarowe i żyjących głównie z dochodu z własnego gospodarstwa, a interesami tych, którzy dziś tylko „trwają” na ziemi albowiem nie widzą w najbliższym czasie szans ani możliwości zmiany swego statusu, może nie być łatwe. **Doradztwo publiczne natomiast musi widzieć całokształt spraw związanych z procesem transformacji wsi**. Silne jest już dziś zaangażowanie ODR-ów w proces wielofunkcyjnego rozwoju wsi, m.in. jako szansa na odejście od rolnictwa części ludzi i zwiększenie jego konkurencyjności. Czy te działania izby uznają za ważne, czy też będą głównie koncentrowały się na zwiększaniu opłacalności produkcji rolniczej u wszystkich swoich członków? Analizując choćby nazwy komisji, które są powoływane przez walne zgromadzenia wydaje się, że problemy dodatkowych dochodów, przedsiębiorczości pozarolniczej i wielofunkcyjnego rozwoju wsi są postrzegane przez izby jako ich ważne zadanie. Ale to jest dopiero początek i trudno dziś mówić jakie będzie rozłożeniu akcentów w aktywności izb rolniczych.

**Wiele spraw zapewne „rozbije się” o finanse**. Prawdopodobnie izby w krótkim czasie zorientują się, że na wiele potrzebnych działań nie starczy pieniędzy. Wówczas dojdzie do najtrudniejszych wyborów między tym, co potrzebne a tym, na co starcza. Wyborów, przed jakimi i ODR-y stają często, a który to proces bardzo ostro przeżyły w początkach lat 90-tych. Ośrodki Doradztwa Rolniczego są bardziej doświadczone w dokonywaniu tych wyborów, w konstruowaniu budżetu, w umiejętno-



ści pozyskiwania pieniędzy. Izby w walce o środki mogą być natomiast silniejsze swoim umocowaniem prawnym, wpływami politycznymi, lobbieniem, jaki zapewne nauczą się organizować. Najtrudniejszy będzie okres pierwszych lat, kiedy izby będą zasilane środkami z budżetu i być może konkurować będą z ODR-ami o te same środki przekazywane przez administrację rządową, a być może także przez samorząd terytorialny. Z tego względu będzie bardzo ważne, aby przy braku środków spróbować **dokonać wspólnie pewnego rodzaju „podziału zadań”**. ODR-y nie mogą zrezygnować z priorytetów i zadań zleczanych przez rząd, bo są przez ten rząd opłacane i rozliczane. Ważne, aby obok tych zadań został jeszcze czas na doradztwo związane z lokalnymi, czasem indywidualnymi potrzebami rolników. Z drugiej strony wielość spraw, które spadną na izby w ich początkowej fazie konstituowania się, spraw często o charakterze interwencyjnym, które ukażą ogrom potrzeb wymagających nowych uregulowań prawnych, potrzeb związanych z rozwijaniem i doskonaleniem infrastruktury rynkowej i finansowej, problemów rynku, prywatyzacji, gospodarki ziemią – wyczerpią prawdopodobnie bez reszty potencjał energii i możliwości finansowe izb. Nie sądzę, aby miały one czas na powielanie dobrze realizowanych przez ODR działań doradczych.

Natomiast jest obecnie odpowiedni okres dla wskazania przez ODR-y inicjatywy w kierunku wskazania izbom szerokiego obszaru problemów, w których współpraca, a na początku pomoc dobrze wyposażonych ośrodków doradczych może być bardzo pożądana. **Teraz jest dobry czas na ustalenie zrębów takiej współpracy, określenie jej zasad, a nawet dążenie do wypracowania pewnych rytuałów.** Warto przemyśleć jak zapewnić izbie wpływ na formułowanie planu pracy ODR-u na najbliższy rok. Można zapewnić udział izby w corocznych ocenach pracy doradców. Można zapraszać prezesa lub innego reprezentanta izby na posiedzenia SRDR. Nie wątpię, że spośród pracowników ODR-ów rekrutowani będą eksperci, z których wiedzy korzystać będą izby. Będą też one liczyć na zasoby informacji służb doradczych.. Sądzę, że dobrze byłoby, gdyby odr-owskich specjalistów zaproszono do pracy w ramach komisji powołanych przez walne zgromadzenia izb.. Mam nadzieję, że przedstawiciele administracji rządowej, centralnej i wojewódzkiej będą przychylnie postrzegać takie formy współpracy. Trudno dawać recepty – w każdym województwie te bezpośrednie kontakty, ich formy i treść ułożą się pewnie nieco

inaczej – zależnie od potrzeb a także woli i możliwości ludzi w te sprawy bezpośrednio zaangażowanych. **Bogactwo różnych możliwych form współpracy i dróg budowania wzajemnego zaufania jest wielkie. Tym celem na początku bardzo ważnym wydaje się być właśnie zaufanie – bardzo łatwo będzie je podważyć próbami manipulacji w celu osiągnięcia jedynie celów korzystnych dla własnej instytucji.**

Trudno dziś wyrokować jak będzie wyglądała współpraca w terenie. Izby dopiero zastanawiają się nad swoim miejscem w gminach, wszak mają tam zaledwie jednego lub dwóch reprezentantów, bez biur i pracowników etatowych. Zapewne w najbliższych latach nie będzie dostatecznej ilości środków aby powstały „oddziały” biura izby w gminach, choć jakąś formę zorganizowanych kontaktów wybranego w gminie członka walnego zgromadzenia ze swoimi wyborcami izby będą musiały przewidzieć. Sądzę, że poza samorządem terytorialnym, ogromnym wsparciem dla delegata izby do walnego zgromadzenia na terenie gminy może być właśnie pracownik ODR-u. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera zdanie zaczerpnięte z opracowania KRDR, że „Słaby doradca jest nieszczęściem dla rolników, samorządu i samego ODR-u” Można tu jedynie dodać: także dla izby rolniczej, która będzie przez rolników naciskana aby spowodować jego zmianę.

O ile nastąpi trójszczeblowa organizacja terytorialna kraju, to wówczas można przewidywać, że na terenie powiatu istnieć będzie odpowiednik obecnego „rejonu” ODR-u. Wówczas pewnie i izby utworzą swoje powiatowe oddziały. Może warto będzie wówczas pomyśleć, aby uczynić to razem, lub blisko siebie.

Z drugiej strony w krótkim zapewne czasie, jak tylko zostanie utworzona Krajowa Rada Izb Rolniczych okaże się potrzebny i na tym szczeblu partner ODR-owski do współpracy. W jego roli mogą wprawdzie wystąpić odpowiednie agendy MRiGZ, ale wówczas doradztwo publiczne będzie jeszcze silniej postrzegane jako przedstawiciel rządu. Warto przygotować się do tej sytuacji.

*Wytłuszczonym drukiem – podkreślenia autora*

Fundusz Współpracy Agrolinia 2000  
Zespół ds. Rozwoju Wsi – Poznań

mgr inż. Mirosław T. Guźniczak

## Francuskie Izby Rolnicze

W dniach 20-25 maja 1996 r. w ramach Filialnego Studium Polityki Rolnej i Prawa Agrarnego Wspólnoty Europejskiej w Warszawie odbyła się podróż studyjna do Francji poświęcona zapoznaniu się z funkcjonowaniem francuskich izb rolniczych. Podróż ta, odbyta w czasie czynionych w kraju przygotowań do reaktywowania rozwiązanych po wojnie w Polsce izb rolniczych, miała na celu wejrzenie w długoletnie ich istnienie we francuskim rolnictwie. Wagę podróży podnosił fakt, iż to z tradycji francuskiej wywodziły się przedwojenne izby w Polsce, ich też praktyka funkcjonowania cieszy się najwyższą oceną w rolnictwie Zjednoczonej Europy.

Krótki czas trwania podróży nie zezwolił na gruntowne studia, niemniej pozwolił na poczynienie pewnych obserwacji na temat organizacji francuskiego rolnictwa – jak i funkcjonujących w jego otoczeniu instytucji i organizacji.

Wykłady i zajęcia w terenie obejmowały spotkanie w Zgromadzeniu Izb Rolniczych w Paryżu oraz w departamentalnej Izbie Rolniczej w Chartres. W Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Paryżu odbył się wykład prof. Ido na temat roli organizacji syndykalnych w kształtowaniu charakteru izb rolniczych we Francji.

### Kilka informacji o rolnictwie francuskim

Według danych na 1994 r. rolnictwo francuskie dysponuje 30 mln ha użytków rolnych, co stanowi 56% całkowitej powierzchni kraju i 23% całkowitej powierzchni użytków rolnych WE. We Francji istnieje 804 tysiące gospodarstw rolnych zatrudniających 1.072 tysiące ludzi. Jest duże zróżnicowanie zatrudnienia w rolnictwie: od 1 do 17% (średnio 5%) zatrudnionych ogółem w zależności od regionu. Oko-

ło 45% użytków rolnych we Francji położonych jest bowiem w rejonach trudnych, w znacznej części w strefie górskiej.

Średnia wielkość gospodarstwa wynosi 33 ha i ciągle jeszcze jest określana jako mało ekonomiczna. Dla porównania średnia powierzchnia gospodarstwa WE wynosi ok. 14 ha wahając się od 68 ha w Wielkiej Brytanii do 4 ha w Grecji. 82% prac w gospodarstwach francuskich wykonuje rolnik i jego rodzina. Tylko jedno na dziesięć gospodarstw zatrudnia jednego lub więcej pracowników najemnych.

W 1994 r. całkowita wartość towarowej produkcji rolnej wynosiła 385 mld franków, co stanowiło 22% produkcji Wspólnot Europejskich stawiając Francję na pierwszym miejscu WE.

Rolnictwo francuskie dokonało dużego skoku jakościowego zwiększając w ciągu 25 lat produkcję dwukrotnie, redukując jednocześnie zatrudnienie o połowę. W stosunku do roku 1966 plony pszenicy wzrosły z 25,5 do 66 dt/ha, cukru z 66 do 97 dt/ha, a wydajność mleka z 1363 do 4780 litrów od krowy. Tempo wzrostu wydajności pracy w rolnictwie wynoszące w 1994 r. 6,6% jest dwukrotnie wyższe niż w pozostałych działach gospodarki. Dzięki takim efektom Francja z importera żywności stała się jej wielkim eksporterem, a nadwyżka produktów rolno-spożywczych rekompensuje deficyt produktów przemysłowych.

### Organizacje syndykalne we Francji

Największą organizacją, grupującą ponad 30 tysięcy lokalnych związków zawodowych w rolnictwie jest Krajowa Federacja Związków Gospodarzy Rolnych. Strukturalnie powiązana jest z innym produkującym związkiem – Krajowym Centrum Młodych Rolników. Centrum tworzy 2500 kantonalnych orga-



nizacji zrzeszających rozpoczynających działalność młodych rolników. Te dwie organizacje skutecznie bronią interesów rolnika francuskiego i mają wpływ na kształtowanie polityki rolnej zarówno Francji jak i Wspólnot Europejskich.

Są jeszcze inne, małe związki zawodowe, jak np. komunizujący Ruch Na Rzecz Rozwoju Gospodarstw Rolniczych nastawiony wrogo do wspólnej polityki rolnej WE, czy niedawno powstała Koordynacja Rolna powstała na bazie protestu przeciw reglamentacji produkcji rolnej, kwotom produkcyjnym i ugorowaniu gruntów. Organizacja ta w ostatnich wyborach do izb rolniczych zdobyła 12% głosów!

Wszystkie te związki i organizacje mają swych przedstawicieli we wszelkich ciałach zarządzających rolnictwem mając realny wpływ na politykę państwa wobec wsi i rolnictwa, często wręcz mając faktyczną władzę prawotwórczą w odniesieniu do problematyki wiejskiej. We Francji są trzy sądy (Trybunały Rolnicze) rozpatrujące spory w zakresie stosunków właściciel - pracownik najemny, zajmujące się problemami ubezpieczeń społecznych rolników oraz całą problematyką stosunków właściciel - dzierżawca.

Na poziomie Wspólnot Europejskich wszystkie organizacje rolnicze z krajów członkowskich reprezentowane są w Komitecie Zawodowych Organizacji Rolniczych Wspólnot Europejskich (COPA).

Oprócz związków zawodowych występuje we Francji szereg organizacji branżowych, zrzeszających producentów, przetwórców, sprzedawców danych produktów. Tworzą one spójny system integrujący i wiążący rolnika z całą sferą obrotu rolnego.

Wszystkie wymienione przeze mnie organizacje syndykalne i branżowe działają we Francji w pełni niezależnie od izb rolniczych, samodzielnie oddziałują na rząd w interesie swoich członków. Wpływ na izby rolnicze uzyskują poprzez wprowadzenie tam w drodze wyborów swoich członków.

## Organizacja francuskich izb rolniczych

Izby rolnicze we Francji mają charakter organizacji publicznych powołanych do świadczenia usług dla rolnictwa.

Izby rolnicze na poziomie podstawowym (gminnym) grupują producentów rolnych, indywidualnych i grupowych, spółdzielnie i związki spółdzielni, dzierżawców, właścicieli lasów, pracowników najemnych rolnictwa jak i byłych rolników – emerytów, przedstawicieli Kas Ubezpieczeń Rolniczych

i Rolniczych Kas Oszczędnościowych oraz innych instytucji obsługujących rolnictwo.

Na szczeblu departamentu (województwa) ich wybrani przedstawiciele tworzą izby departamentalne.

W ich skład ustawowo wchodzi:

- 21 szefów rodzinnych gospodarstw rolnych,
- 2 przedstawicieli właścicieli ziemskich (nie pracują na roli),
- 1 przedstawiciel właścicieli lasów;
- 4 płatni robotnicy rolni (najemni),
- 4 pracownicy z administracji rolnej,
- 2 emerytowani rolnicy,
- 2 rolnicy z rad nadzorczych Banków Rolniczych,
- 1 rolnik, członek „Kółka Maszynowego”,
- 4 członkowie spółdzielni rolniczych producentów,
- 2 przedstawiciele Kas Ubezpieczeń Rolniczych,
- 2 przedstawiciele rolniczych związków zawodowych.

Przedstawiciele ci wybierani są z pośród 2.500.000 członków francuskich izb rolniczych tworząc Zarząd przez 6-letnią kadencję. Spośród nich wyłaniane jest 9-osobowe Biuro na czele z pochodzącym z grupy rolników indywidualnych Prezesem. W izbie departamentalnej w Chartres (departament Eure-Et-Loir) oprócz władz z wyboru zatrudnione są na etatach 63 osoby tworzące aparat administracyjny do wykonywania decyzji wybranego zarządu. W departamencie tym znajduje się 400 gmin, mieszka 5500 rolników uprawiających 460 tys. ha użytków rolnych. Średnia wielkość gospodarstwa wynosi tu 78 ha.

Izby departamentalne grupują się tworząc na poziomie krajowym Stałe Zgromadzenie Izb Rolniczych w Paryżu.

Do izby krajowej wchodzi wszyscy prezesi izb departamentalnych tj. 125 osób, spośród których wybierany jest 12-osobowy zarząd.

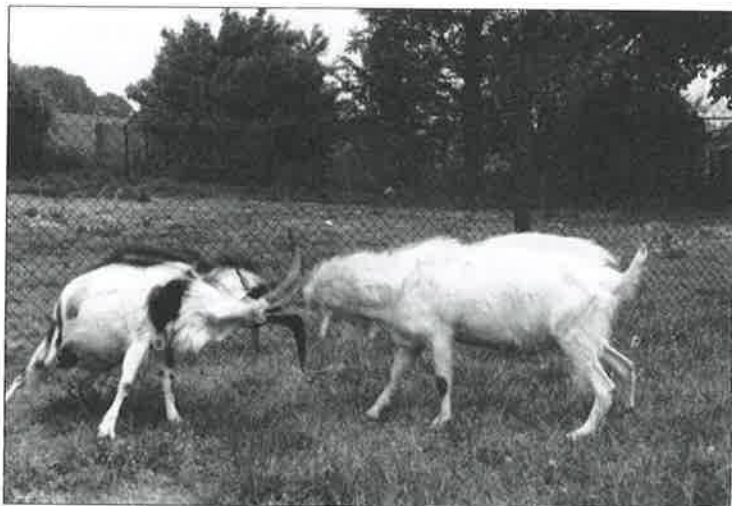
## Zadania Izb Rolniczych

Działania izb rolniczych we Francji można rozdzielić na:

- techniczne, bo dzięki pieniądzązom swych członków utrzymują 5-tysięczną kadre inżynierską prowadzącą doradztwo rolnicze,
- polityczne – ochronę interesów zbiorowych i jednostkowych rolników poprzez reprezentowanie ich na poziomie lokalnym, krajowym i międzynarodowym.

W zależności od potrzeb izby mogą współpracować z: innymi organizacjami rolniczymi, z izbami handlowymi i przemysłowymi, prefektem (wojewo-

da), ministrem rolnictwa, partiami politycznymi, senatem, zgromadzeniem narodowym, premierem, prezydentem oraz strukturami Wspólnot Europejskich.



### Zakres działania Izb:

I. Funkcje konsultacyjne – doradztwo ogólne dla rolników.

II. Akcje o zasięgu ogólnorolniczym lub ukierunkowane na poszczególne kategorie rolników:

- działania dotyczące wzrostu pogłowia zwierząt,
- ustalanie wskaźników rozwoju produkcji,
- pomoc młodym rolnikom w urzędowaniu gospodarstw,
- doradztwo finansowe,
- pomoc socjalna rolnikom,
- turystyka wiejska

III. Świadczenie usług indywidualnych:

- prognozy, studia, analizy technologiczne, ekonomiczne na indywidualne zapotrzebowanie,
- usługi doradcze dla wąskich grup rolników,
- usługi doradcze dla wspólnot lokalnych (gmina).

IV. Podnoszenie wiedzy rolniczej poprzez system szkoleń kursowych.

### Finansowanie Izb

- 23% dochodów izb rolniczych pochodzi z podatku nałożonego na rolników (obecnie 39 Fr/ha),
- część zapłaty za produkty rolne jest przekazywana w formie podatku na fundusz doradztwa rolniczego, z którego Izby uzyskują ok. 19% swych dochodów,

- 23% to wpłaty rolników za udzielone porady specjalistyczne i wykonane analizy,
- 20% to pieniądze od władz publicznych i państwowych, obecnie głównie ze środków WE na ukierunkowanie rolnictwa,
- 15% to celowe dotacje rządowe.

Niektóre izby prowadzą także eksperymentalne gospodarstwa rolne, utrzymują składowiska chłodnicze czy silosy zbożowe. Budynki, które z reguły są własnością izb wynajmowane są firmom obsługującym wieś i rolnictwo co także przynosi pewien dochód.

Jak widać francuskie izby rolnicze w zasadzie nie są finansowane z budżetu państwa. Celowe dotacje rządowe przekazywane są na konkretne zadania izb, zgodnie z aktualną polityką państwa.

Jest dyskusyjne, czy taki sposób finansowania obciążający w dużym stopniu rolników byłby w polskich realiach właściwy. Także przejęcie przez izby doradztwa rolniczego – we Francji od 1966 r. nie ma doradz-

twa państwowego – pozbawiłoby rząd ważnego instrumentu wpływającego na kształtowanie polityki rolnej, co podczas koniecznej w Polsce restrukturyzacji rolnictwa byłoby szczególnie niekorzystne.

Reaktywujące się właśnie w Polsce izby rolnicze będą funkcjonowały w naszych, specyficznych realiach i muszą wypracować sobie własne wzory działania. Niemniej należy obserwować, jak instytucje te zorganizowane są w innych krajach i korzystać z ich doświadczeń. A już nie ulega żadnej wątpliwości, że izby rolnicze są polskiemu rolnictwu, polskiej wsi i całej Polsce niezbędnie potrzebne.

Dlatego przykre jest, że właśnie w Małopolsce, regionie o tradycjach rolniczych, z silnym przywiązaniem rodziny chłopskiej do swego gospodarstwa i do pracy na roli Izby Rolnicze nie wszędzie powstały. Nie wybierając swoich reprezentantów zmniejszyliśmy swoje szanse, szanse tych województw na korzystanie ze środków pomocowych kierowanych dla wsi i rolnictwa, na obronę interesów lokalnych i reprezentowanie rolników Małopolski na arenie krajowej, a nawet międzynarodowej. Ale druga tura wyborów już niedługo. Wymaga to dużej mobilizacji środowisk wiejskich, związków zawodowych, organizacji społecznych, jak i samych rolników. Bowiem od tego, jakich reprezentantów w II turze wybierzemy, zależeć będzie jakość pracy Izby przez całą czteroletnią kadencję.

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Sandomierzu



mgr inż. Anna J. Muzyka

# CZESŁAW MAZIARZ

## jako twórca polskiej szkoły andragogiki rolniczej

(ogólnopolskie seminarium naukowe)

**22** LISTOPADA 1996 roku odbyło się w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie ogólnopolskie seminarium naukowe na temat: "Czesław Maziarz jako twórca polskiej szkoły andragogiki rolniczej". Jego głównym celem było oddanie hołdu Profesorowi Czesławowi Maziarzowi – wybitnemu Polakowi z Ziemi Rzeszowskiej – w 10-tą rocznicę Jego śmierci.

Organizatorem tego uroczystego seminarium była Katedra Doradztwa Rolniczego SGGW.

W seminarium tym wzięło udział kilkadziesiąt osób reprezentujących różne ośrodki naukowe naszego kraju. Uczestniczyła w nim także bliska rodzina Profesora Maziarza wraz z Jego Małżonką Panią Heleną Maziarz.

Seminarium zapoczątkowało uroczyste złożenie kwiatów na grobie Czesława Maziarza na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Otwarcia seminarium dokonał prof. Andrzej Wiatrak prodziekan Wydziału Ekonomiczno-Rolniczego SGGW. Witając wszystkich uczestników w imieniu władz wydziałowych, prof. Wiatrak przypomniał, że okres największej aktywności naukowej Prof. Maziarza przypadł na czas pracy w SGGW, gdzie stworzył podstawy teorii pozaszkolnej oświaty rolniczej i doradztwa rolniczego. "Jego dorobek jest jak stwierdził – wciąż aktualny w dzisiejszym zmieniającym się świecie, bowiem konieczność kształcenia ustawicznego wynika ze starzenia się wiedzy i technologii produkcji oraz dokonujących się przeobrażeń społeczno-ekonomicznych, które wymuszają powstawanie nowych sposobów gospodarowania, zachowania się ludzi, ich aktywności a często nawet przekwalifikowania się".

Osobę i dorobek naukowy Prof. Czesława Maziarza przedstawił kierownik Katedry Doradztwa Rolniczego SGGW, prof. Zygmunt J. Przychodzeń w swoim referacie pt. "Etapy z życia i działalności naukowej Czesława Maziarza". Uczestnicy seminarium mieli więc tutaj okazję zapoznać się z latami młodzieńczymi i okresem aktywności zawodowej Profesora. Ten pierwszy etap obejmował okres II wojny światowej i lata powojenne Czesława Maziarza, gdy był czynnym żołnierzem Armii Krajowej (pseudonim "Szeremi") i aktywnym członkiem wiejskiej organizacji młodzieżowej na Rzeszowszczyźnie. Ten drugi etap dotyczył głównie osiągnięć naukowych z dziedziny andragogiki rolniczej, czyli okresu intensywnej pracy naukowej w SGGW w latach 1961-1977.

Po wystąpieniu prof. Zygmunta J. Przychodzenia dyskusją kierowała pani dr inż. Elżbieta Jachimowicz, kierownik Zakładu Doradztwa i Komunikowania w Katedrze Doradztwa Rolniczego SGGW. Wśród dyskutujących znajdowały się głównie osoby, które były bądź współpracownikami Prof. Czesława Maziarza, bądź Jego wychowankami.

Prof. Kazimierz Denek, reprezentujący Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, znał prof. Czesława Maziarza na przestrzeni 20 lat. Współpracował z nim ściśle na odcinku dydaktyki szkoły wyższej, na forum Instytutu Polityki Naukowej, Postępu Technicznego i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie. Z inicjatywy Czesława Maziarza zajmował się w ciągu kilku lat prezentacją filmów na łamach miesięcznika "Oświata Dorosłych". Prof. Czesław Maziarz był w 1978 roku recenzentem jego dorobku naukowego w związku z wnioskiem Rady Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu o nadanie mu tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego nauk

humanistycznych. Prof. Kazimierz Denek wspominał, że w kontaktach z Profesorem Czesławem Maziarzem uderzała Jego bezpośredniość, prostota i zwyczajność. "W sprawach edukacji na poziomie szkoły wyższej zabierał głos z żarem i pasją, potrafił być płomieniem strzelającym tezami i konkluzjami. Dokonań naukowo-badawczych i dydaktyczno-wychowawczych Prof. Maziarza nie sposób jest w pełni przywołać. Był wielostronnie wykształconym badaczem (...). W uprawianych dziedzinach wskazywał na otwartość metodologiczną podbudowaną w każdej uprawianej dyscyplinie solidnym warsztatem i erudycją (...). Jest nadal cytowany i stawiany za wzór uczciwego pracownika naukowego i dydaktycznego".

Z Jego inspiracji prof. K. Denek przygotował podręcznik na temat: "Przemiany w treściach kształcenia w szkole wyższej i w podręczniku akademickim". Tekst ten obejmuje m. in.:

1. Uwarunkowania tworzenia systemu treści kształcenia;
2. Kierunki zmian w treściach kształcenia w szkole wyższej (wybiegające w XXI wiek);
3. Strukturalny układ treści edukacji w szkole wyższej i ich przyswajanie;
4. Akcentowanie wartości w treściach kształcenia w szkole wyższej;
5. Jawne i ukryte treści kształcenia w szkole wyższej a zawarte w nich wartości;
6. Manipulacje w podręcznikach dla szkół wyższych;

Przedstawione w tekście tego podręcznika kierunki zmian w treściach kształcenia w szkole wyższej są skierowane na zbliżenie edukacji do życia. "Prof. Cz. Maziarz bardzo o to dbał i czynił wiele by właśnie tak było. Myślał o nasyceciu procesu kształcenia treściami pomagającymi żyć godnie i sprawnie, rozumnie i wartościowo, w sposób akceptowany przez jednostki i przez całe społeczeństwo".

Dr inż. Stanisław Legutko, reprezentujący Zakład Doradztwa Rolniczego i Promocji w Akademii Rolniczej w Krakowie i Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego, które zrzesza 11 ODR, złożył wyrazy szacunku i wdzięczności Prof. Czesławowi Maziarzowi za to, że – pomimo ogromnej ilości zajęć i ogromnej pracy twórczej – znajdował czas na kontakt z praktyką. Profesora Cz. Maziarza poznał na konferencji w Mszanie Dolnej, na której były omawiane problemy związane głównie z ekonomiką oraz zagadnieniami psychologii i socjologii wsi, czyli z całym kompleksem spraw dotyczących rozwoju doradztwa i docierania do środowiska wiejskiego.

Obecnie te tematy są – jak stwierdził – elementem kształcenia tzw. liderów wiejskich i doskonalenia zawodowego specjalistów, pracowników ośrodków doradztwa rolniczego i nauczycieli szkół rolniczych. Dlatego też można śmiało powiedzieć, że Prof. Maziarz wyprzedzał epokę. W okresie szczytowego socjalizmu była to "jaskółka" sygnalizująca potrzebę radykalnych zmian.

Pod skrzydłami prof. Cz. Maziarza Stanisław Legutko obronił pracę doktorską.

Dr inż. Kazimierz Tabor z Katedry Doradztwa Rolniczego SGGW przedstawił wizerunek Prof. Czesława Maziarza, jaki pozostał mu w pamięci. Po obronie pracy magisterskiej, zachęcony przez Profesora dalszymi badaniami przystał do Jego szkoły andragogicznej. Ich drogi splotyły się mocniej i zaozwoowały otwarciem i pomyślnym zakończeniem przewodu doktorskiego. "Profesorowi – jak stwierdził – należy zawdzięczać:

- upór i przebojowość, które pozwoliły, że Katedra trwała mimo wielu przeciwności i kontynuowała pracę,
- umiejętność zjednywania współpracowników i wzbudzania sympatii ludzi z zewnątrz dzięki swemu autorytetowi,
- nauczenie się wielu prawd (na przykład, że ważne są osiągnięcia człowieka, ale ważniejsze jest to jakim się jest człowiekiem w oczach innych ludzi)". Zdaniem dr inż. K. Tabora, "Profesor doskonale znał się na ludziach, umiał oceniać i poznawać wartości drugiego człowieka (...). Miał zdolności budowania dużych dzieł, mając za budulec małe elementy mozaiki."

Prof. Piotr Jaworowski z Katedry Polityki Agrarnej i Zarządzania Jednostkami Gospodarki Żywnościowej na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu jest także wychowankiem Prof. Czesława Maziarza. To właśnie Profesor zauważył go i pod jego naukową opieką przemierzył drogę od magisterium, przez doktorat i habilitację do tytułu profesorskiego. Wspominał, że Profesor cenił wybór i zastosowanie poprawne naukowych metod badawczych. Uważał, że bez dobrze opracowanego warsztatu naukowego, wzbogaconego własnymi oryginalnymi, choćby zmodyfikowanymi, metodami badawczymi, nie sposób wszechstronnie spenetrować problem badawczy, poznać jego istotę i mechanizm funkcjonowania. Ważnym wydarzeniem dla prof. P. Jaworowskiego było włączenie go do zbiorowej publikacji naukowej pod redakcją Prof. Cz. Maziarza (chodziło tu o "Metodykę doradztwa specjalistycznego w dziedzinie produkcji zwierzęcej"). Prof. P. Jaworowski stwierdził, że angażowanie dok-

torantów do badań katedralnych, prowadzonych pod kierunkiem Profesora, stanowiło integralną część kształcenia przyszłych kandydatów na pracowników naukowych, a także przygotowania pracowników dydaktycznych uczelni wyższych.

„Prof. Cz. Maziarz był mocno związany z indywidualną gospodarką chłopską którą uporczywie bronił na swój uzasadniony naukowy sposób. Jest prekursorem naukowego i rozwiniętego metodologicznie doradztwa rolniczego w naszym kraju. Opierając się na amerykańskich doświadczeniach i na własnych dociekaniach, sformułował własną teorię procesu dyfuzji innowacji i określił jednocześnie stadia adaptacji nowości na podstawie zachowań bezpośrednich producentów. Stworzył teoretyczne podstawy wdrażania i upowszechniania postępu z uwzględnieniem polskich stosunków społeczno-gospodarczych.” Prof. P. Jaworowski jest zdania, że “jego awans naukowy zaświadcza i dowodzi, że wraz z tworzeniem andragogiki rolniczej Profesor kształcił i wychowywał innych na obraz i podobieństwo swoje”.

Dr Franciszek Januszkiewicz, reprezentujący Wyższą Szkołę Zarządzania i Przedsiębiorczości w Warszawie, podkreślił, że Profesor Czesław Maziarz w swoim dorobku naukowym bardzo wiele miejsca poświęcał kształceniu ludzi dorosłych. W książce “Dydaktyka studiów dla pracujących” przypominał o psychice ludzi dorosłych, o ich nadwrażliwości, która wynika z poczucia obowiązku kształcenia. Zwracał w niej uwagę na człowieczy, ludzki wymiar studiów dla pracujących. Dla takich studentów jest to ogromny wysiłek psychiczny i finansowy. Nikt się tak dostojnie nie uczy jak człowiek dojrzały. Nie ma takiego momentu, w którym człowiek nie byłby zdolny do uczenia się gdy jest ku temu motywowany. “To, co dokonamy, zależy od tego co pozostawimy po sobie innym. Dlatego tak ważne jest kształcenie ustawiczne!” W zakończeniu swojej wypowiedzi dr Fr. Januszkiewicz stwierdził: “Człowiek powinien być jak Profesor Czesław Maziarz – rzetelny, zawsze przygotowany i odczytany”.

Prof. O. Czerniawska, reprezentująca Uniwersytet Łódzki, zajmuje się andragogiką ogólną. Podczas swojej działalności naukowej – jak stwierdziła – bardzo często współpracowała z Prof. Czesławem Maziarzem. Profesor był recenzentem jej pracy habilitacyjnej, której treść dotycząca poradnictwa – była mu szczególnie bliska. Od 1978 roku prof. O. Czerniawska była członkiem Kolegium “Oświaty Dorosłych”, którego przewodniczącym przez kilka lat był Profesor. Przez wiele lat spotykali się na zebraniach redakcyjnych. Prof. Cz. Maziarz przewodniczył także Komisji Pedagogiki Dorosłych w Komitecie Nauk Pedagogicznych, w którym prof.

O. Czerniawska uczestniczyła. Profesor Czesław Maziarz współpracując z prof. O. Czerniawską i korzystając z jej uwag, opracował konspekt podręcznika, który wydano dopiero po Jego śmierci.

Pani Olga Czerniawska zawdzięcza Profesorowi recenzję i wsparcie w drodze do habilitacji. Zawdzięcza również wsparcie w podróżach zagranicznych, na przykład udział w Międzynarodowej Konferencji Oświaty Dorosłych w Paryżu, a także dwukrotne uzyskanie stypendium na pobyt we Włoszech, gdzie napisała pracę o oświacie dorosłych w tym kraju.

Prof. Bogdan Wawrzyniak kierujący Zakładem Doradztwa Rolniczego w Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy, przedstawił osobę Prof. Czesława Maziarza poprzez kontekst doradztwa rolniczego. Profesor był osobą o niezmiernych możliwościach naukowych i pisarskich. Świadczą o tym przynajmniej jego trzy podręczniki:

- “Metodyka pracy instruktorskiej w rolnictwie” (1968 r. ). Publikacja ta miała duże znaczenie, ponieważ na jej podstawie otrzymano kompendium wiedzy m. in. o skomplikowanym procesie dyfuzji innowacji. Profesor wyodrębnił w niej formy i metody pracy doradczej. Przyczyniła się ona do powstania dyscypliny nazwanej doradztwem rolniczym Podjęto w niej zagadnienia dotyczące specyfiki pracy doradczej. Był to niebagatelny krok w rozwoju doradztwa rolniczego;
- „Agronomia społeczna” (cz. II) 1974 r. ;
- „Podstawy ogólnej metodyki doradztwa rolniczego” 1975 r.

„Te dwie ostatnie pozycje to jak stwierdził prof. B. Wawrzyniak – drugi kamień milowy w tworzeniu doradztwa rolniczego i andragogiki rolniczej (...). Wszyscy uczą się na publikacjach Profesora, ponieważ zawierają one aktualne do dzisiaj definicje”.

Wspomnienia pani dr Barbary Perepeczko wiążą się z uczelnią. Prof. Czesław Maziarz zaproponował jej udział w tworzącym się Studium Pedagogicznym dla Pracujących, gdzie do 1970 roku pracowała. Po czym za namową Profesora przeszła do Katedry Teorii i Organizacji Pozaszkolnej Oświaty Rolniczej. We wspomnieniach jej Profesor pozostał osobą bardzo wymagającą, “rzadko chwalił i usamodzielniał swych wychowanków. Sprawiedliwy, nie wyróżniał nikogo, niezależny w sądach, człowiek otwarty, traktował ludzi z zaufaniem. Barwna indywidualność.”

Dr Michał Zaczek, reprezentujący Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Gdańsku i Kapitułę Bractwa Białobłękitnych, złożył podziękowania za umożli-



wienie udziału w seminarium, podczas którego można było przywrócić w pamięci dorobek Prof. Cz. Maziarza i przeżyć chwilę zadumy, a także dokonać przemyśleń nad obecnym stanem i dalszą drogą rozwoju pozaszkolnej oświaty rolniczej.

Interesującymi spostrzeżeniami o andragogice Prof. Czesława Maziarza, kultywowanej obecnie przez Katedrę Doradztwa Rolniczego SGGW, podzielił się z uczestnikami mgr inż. Zdzisław Wasilewski. Jako były magistrant tej Katedry, a obecnie aktywny przedstawiciel działalności publicznej województwa suwalskiego, w bardzo ciepłych słowach wyraził się o panującej atmosferze w Zespole Warszawskim. Z osiągnięć naukowych tego Zespołu ma on często okazję korzystać w swojej praktyce zawodowej.

W imieniu Rodziny Państwa Maziarzów serdeczne podziękowania dla organizatorów i wszystkich uczestników seminarium złożyła pani Leonia Maziarz – siostra Profesora.

W swojej wypowiedzi zaznaczyła, że „Profesor tyle miał jeszcze planów i zamierzeń do realizacji. Do niektórych, swymi przemyśleniami, studiami, zgromadzonymi materiałami, czuł się już przygotowany. Pragnął tylko podreperować zdrowie i w okresie emerytalnym pisać i działać na polu naukowym i literackim”.

Jako najstarsza siostra z ocalałego rodzeństwa L. Maziarz podzieliła się bardzo osobistymi refleksjami o Profesorze, wysnutymi głównie z jego listów pisanych podczas pobytu w więzieniu. Ukazują one ogromne bogactwo duchowe Profesora. Jak stwierdziła, „był On dla niej autorytetem. Nawet w najcięższych chwilach postępował po stoicku. Potrafił ujmować nieraz fakty bardzo drobne w aspekcie spraw szerszych, ogólnoludzkich. Głęboko ujmował każdy temat. Bardzo rodzinny, gościnny, powszechnie darzony szacunkiem i sympatią”.

Na zakończenie seminarium, które przebiegało w bardzo podniosłej i uroczystej atmosferze, prof. Zygmunt J. Przychodzeń wyraził życzenie, aby Katedra Doradztwa Rolniczego SGGW rozwijała ten dorobek naukowy, który wypracowany został głównie przez Profesora Czesława Maziarza. W uzasadnieniu przedstawił rolę Profesora w tworzeniu andragogiki rolniczej oraz nakreślił obraz andragogiki lat dziewięćdziesiątych.

„Profesora Czesława Maziarza uznajemy – konkludował prof. Zygmunt J. Przychodzeń – za twórcę polskiej szkoły andragogiki rolniczej, ponieważ to z Jego osobą łączy się dynamiczny rozwój teorii pozaszkolnej oświaty rolniczej i doradztwa rolniczego. Dzięki wyjątkowym zdolnościom badawczym

i organizacyjnym prof. Cz. Maziarz, kontynuując dzieło doc. W. Miśkiewicza, włączył Katedrę Teorii i Organizacji Pozaszkolnej Oświaty Rolniczej w szeroki nurt działalności naukowej, dydaktycznej i upowszechnieniowej. Jemu należy zawdzięczać ukształtowanie andragogiki rolniczej jako nauki, a także wychowanie licznej kadry specjalistów w tej dziedzinie. Obecnie w Katedrze Doradztwa Rolniczego pracują trzy osoby, które pod Jego kierunkiem wykonały rozprawy doktorskie. Są nimi: Barbara Perepeczko, Izabella Sikorska-Wołak i Kazimierz Tabor.

Andragogika Czesława Maziarza stanowiła część andragogiki ogólnej. Miała ona na celu „(...) badanie zjawisk i procesów związanych z pracą instruktorską w rolnictwie oraz kształceniem i doskonaleniem zawodowym młodzieży pracującej i dorosłych” (Andragogika rolnicza 1977 r., s. 10). Autor klasyfikował ją wówczas do nauk pedagogicznych. Jej dwie subdyscypliny – pozaszkolna oświata rolnicza i doradztwo rolnicze – miały służyć w ujęciu modelowym praktycznej realizacji idei upowszechniania wiedzy i postępu w rolnictwie.

Katedra Doradztwa Rolniczego kontynuuje pracę Profesora Czesława Maziarza, nieustannie rozwijając nauki andragogiczne. Traktuje ona współczesną andragogikę rolniczą, czyli teorię pozaszkolnego upowszechniania wiedzy i postępu w rolnictwie, jako związek kilku równorzędnych i wzajemnie dopełniających się systemów wiedzy. Do tych systemów należą:

- \* dydaktyka doskonalenia zawodowego w rolnictwie,
- \* doradztwo w rolnictwie,
- \* innowatyka rolnicza,
- \* polityka doradcza, doskonalenia zawodowego i wdrażania postępu w rolnictwie<sup>1</sup>. Wymienione subdyscypliny są obecnie intensywnie rozwijane w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

<sup>1</sup> W szczegółach z tymi subdyscyplinami zapoznaje opracowanie prof. Zygmunta J. Przychodzenia pt. „Osobliwości polskiej szkoły andragogiki rolniczej”, przygotowane na ogólnopolskie seminarium naukowe.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego  
Katedra Doradztwa Rolniczego

prof. dr hab. Zygmunt Józef Przychodzeń

## Etapy z życia i działalności naukowej Czesława Maziarza<sup>1</sup>

### 1. Lata młodości – konspiracja i powojenne represje

Czesław Maziarz urodził się 9 stycznia 1921 roku w Górnem koło Rzeszowa w rodzinie chłopskiej. Spośród sześciorga rodzeństwa był najstarszym dzieckiem Państwa Maziarzów – Wojciecha i Zofii z Kumięgow. Dom rodzicielski wychowywał go w poczuciu obowiązków względem rodziny i gospodarstwa, w kulcie miłości i przywiązania do ziemi ojczystej oraz szacunku do ludzkiej pracy, wiedzy i nauki. Ojciec był dla niego autorytetem i wzorem. Będąc znanym działaczem ludowym miał bez wątpienia znaczący wpływ na kształtowanie jego młodościowej postawy i ideałów związanych silnie z potrzebą niesienia pomocy najuboższej wówczas warstwie społecznej w Polsce, czyli ludności wiejskiej. Wzrastając w takiej atmosferze życia rodzinnego, już jako uczeń Gimnazjum Stanisława Konarskiego (1937), a później Liceum Pedagogicznego w Rzeszowie (1939) spędzał każde wakacje w gospodarstwie rodziców, pomagając im w pracy, a gdy po 1939 roku Polska znalazła się w śmiertelnym niebezpieczeństwie – bez wahania przystąpił czynnie do jej obrony.

Przez dwa lata pracował na etacie nauczyciela w Szkole Podstawowej w Górnem. Zwolniony z tej pracy decyzją niemieckiego inspektoratu szkolnego został w 1941 roku przymusowo zatrudniony – wraz z przyszłą małżonką Heleną – w Zakładach Johra, Schmidta und Junga, które na terenie Górna budowały wówczas poligon dla oddziału Luftwaffe. Tutaj dla organizacji podziemnych zbierał informacje wywiadowcze. Tutaj z dużym powodzeniem organizował akcje propagandowe, polegające na szerzeniu defetyzmu wśród żołnierzy niemieckich. Stąd też dla walczącego podziemia próbował zdobywać materiały medyczne, opatrunkowe i paliwo.

Od maja 1942 do lipca 1944 roku Czesław Maziarz był żołnierzem Armii Krajowej (pseudonim „Szeremi”). Po ukończeniu konspiracyjnej podchorążówki otrzymał stopień plutonowego podchorążego i został mianowany dowódcą drużyny AK w Górnem. Jego działalność z polecenia dowództwa AK skupiona była

głównie na pracy wywiadowczej przeciw Niemcom i pracy oświatowej z młodzieżą wiejską i rolnikami.

Praca wywiadowcza, zorganizowana przez niego we współdziałaniu z siecią informatorów – żołnierzy AK i innych osób, dotyczyła w szczególności stałego obserwowania wszelkich ruchów wojsk niemieckich na terenie całego obszaru wojskowego obiektu Górno (wcześniej Czesław Maziarz przekazał dowództwu obwodu AK własnoręcznie sporządzony dokładny plan topograficzny tego obiektu), rejestrowania transportów sprzętu i materiałów wojennych, przelotów samolotów wojskowych nad tym rejonem oraz rakiet V1 i V2 startujących z wyrzutni koło Dębicy. Jego zaufanymi i odważnymi informatorami w tym czasie byli m.in.: miejscowy dróżnik Michał Ożóg, ps. „Piekarz”, Franciszek Bok – kierowca, ps. „Żółna”, i żona Helena Maziarz, ps. „Malwa”, zatrudniona jako pomoc kuchenna w niemieckim kasynie oficerskim.

Do obowiązków Czesława Maziarza należał także kolportaż prasy podziemnej, nasłuch radiowy, redagowanie komunikatów i ulotek. Brał udział w planowaniu i przygotowywaniu wielu akcji bojowych i dywersyjnych, w tym m.in. w zrywaniu linii łączności z niemieckim sztabem w Górnem, linii energetycznej na odcinkach Stalowa Wola – Górno – Rzeszów, w niszczeniu składów amunicji i paliwa w Sarzynie, zamachu na Baumgartena, szefa placówki gestapo w Górnem.

Wiosną 1944 roku Franciszek Tupaj (ps. „Kalina”); dowódca miejscowej placówki AK, powołał Czesława Maziarza na dowódcę plutonu AK w Górnem. W lipcu 1944 roku – tuż przed wkroczeniem Armii Radzieckiej na teren Górna i okolic – Czesław Maziarz został awansowany na stopień podporucznika.

Z inspiracji i pod kierunkiem Czesława Maziarza w okresie okupacji rozwijała się konspiracyjna działalność oświatowa i kulturalno-artystyczna. Miał on duże doświadczenia w organizowaniu tajnych kompletów na poziomie gimnazjum ogólnokształcącego z tzw. małą maturą. Absolwenci tych kompletów mogli w latach 1944–1945 przystępować do egzaminów maturalnych lub kontynuować naukę w nowo uruchomionym Gimnazjum w Sokołowie Małopolskim. W tajnym nauczaniu – jak podawał Czesław Maziarz w

swoim niedokończonym „Przyczynku do historii Górna” (materiały ze zbiorów Rodziny Maziarzów) – pomagali mu jako wykładowcy: ks. dr Tadeusz Dziadek, inż. Kazimierz Hanus, Józef Kielb i Stanisław Ożóg oraz Marcin Wołowicz i Bolesław Nazimek (ci dwaj ostatni odpowiedzialni byli za zaopatrywanie kompletów w odpowiednie programy i podręczniki do nauczania).

Żywiąc wiarę w zwycięstwo nad okupantem, zaczął w latach 1941–1945 organizować i prowadzić półroczne kursy oświatowe z zakresu społeczno-gospodarczej i kulturalnej problematyki wsi. Tym sposobem zamierzał przygotować przyszłych liderów pozaszkolnej oświaty rolniczej, rekrutujących się spośród starszej młodzieży wiejskiej i żołnierzy AK. Chodziło mu tutaj przede wszystkim o przygotowanie społeczno-zawodowe tzw. przodowników przysposobienia rolniczego.

Wszyscy jego słuchacze tajnych kompletów i kursów oświatowych oraz współpracujący z nim nauczyciele byli włączeni do organizowania czytelnictwa polskiej książki wśród młodzieży z Górna i okolicznych miejscowości. Organizacja tego czytelnictwa opierała się na zasadzie wzajemnego wypożyczania książek z własnych zbiorów. Jeszcze do dziś w pamięci starszych mieszkańców wsi pozostaje działalność amatorskich zespołów artystycznych, wokalnych i teatralnych, którą prowadził w sposób półlegalny i nielegalny wspólnie z Józefem Kielbem.

Ileż wzruszeń i radości ludziom musiały dostarczać w tych zniewolonych czasach słowa wypowiedziane na scenach wiejskich przez dziewczęta i chłopców grających postaci z jasełek polskich, ze sztuk Moliera i Fredry oraz z patriotycznych utworów Mickiewicza iłowackiego! Do tej społecznej działalności należy dołączyć ponadto jego ogromne zaangażowanie wraz z Józefem Matulą w prowadzeniu młodzieżowych zespołów sportowych. Pod ich kierunkiem odbywały się bowiem eliminacje drużyn piłki nożnej i siatkówki, a także zawody lekkoatletyczne.

Wszystkie te działania miły służyć – jak stwierdziła A. Kroplewska w swojej pracy magisterskiej pt. „Życie, działalność naukowa i pedagogiczna Czesława Maziarza” (1989) – “w pielęgnowaniu polskiej kultury i podtrzymywaniu wiary w zwycięstwo nad hitleryzmem”.

W grudniu 1944 roku – po wielomiesięcznym ukrywaniu się – Czesław Maziarz wraz z żoną został aresztowany przez NKWD (była to trzecia akcja aresztowań na terenie powiatu kolbuszowskiego od momentu wkroczenia na te ziemie Armii Radzieckiej) i wywieziony do ZSRR. Tutaj razem ze swoimi współtowarzyszami walki z oddziałów AK i nauczycielami tajnego nauczania skierowano go do pracy w kopalni węgla w miejscowości Uzłowaja koło Stalingorska.

Do Polski powrócił w drugiej połowie 1945 roku, podejmując pracę w Szkole Podstawowej w Górnem.

Jednocześnie w szeregach ZWM, wówczas dość powszechnej organizacji na Rzeszowszczyźnie, rozpoczął działalność kulturalno-oświatową najpierw na terenie powiatu kolbuszowskiego, a później całego województwa rzeszowskiego. Za osiągnięcia w tej działalności mianowany został kierownikiem Wydziału Kultury i Oświaty oraz przewodniczącym Wojewódzkiego Zarządu ZWM w Rzeszowie. W latach 1946–1947 pełnił również z ramienia tej organizacji młodzieżową funkcję zastępcy pełnomocnika rządu ds. przesiedleńczo-osiedleńczych na Ziemi Odzyskanej.

We wrześniu 1947 roku wraz z żoną i synem Stanisławem przeniósł się z Rzeszowa do Warszawy, gdzie rozpoczął pracę w Ministerstwie Oświaty na stanowisku naczelnika Wydziału Kształcenia Korespondencyjnego. W 1951 roku ukończył studia wyższe I stopnia w Akademii Nauk Politycznych w Warszawie, uzyskując dyplom ekonomisty.

Był rodziny Państwa Heleny i Czesława Maziarzów został na początku lat pięćdziesiątych znów poważnie zagrożony. Nadchodziły bowiem tzw. czasy stalinowskie, a z nimi – terror i represje. W czasach tych wśród “winnych” na pierwszym planie znaleźli się byli żołnierze Armii Krajowej. Czesław Maziarz doznał kolejnych tragicznych doświadczeń. 10 lipca 1952 roku został aresztowany i w pierwszym wyroku skazany na 10 lat więzienia na mocy art. 1 i 4 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie. Nim jednak otrzymał ów wyrok – po procesie opartym na poszlakach i niesłusznym oskarżeniach – przeżył ogrom psychicznych i fizycznych cierpień wywołanych upokorzeniami, metodami przesłuchań i warunkami więziennymi.

Po aresztowaniu spędził – jak wspominała Pani Helena Maziarz – dwa tygodnie w więzieniu Urzędu Bezpieczeństwa w Warszawie przy ulicy Koszykowej: „dwa straszne tygodnie w ciemnicy, na betonie”. Potem, skuty kajdankami z rękami na plecach i zawinięty w brezentową pałatkę, był przetransportowany koleją do Rzeszowa. Stąd po procesie, który odbył się dopiero w listopadzie 1952 roku, został odesłany 9 stycznia 1953 roku do więzienia w Wiśniczu. Tam zezwolono mu na bardzo krótkie widzenie z ojcem. W czerwcu 1954 roku przebywał w więzieniu krakowskim przy ulicy Montelupich, a w listopadzie 1954 roku znalazł się w obozie pracy w Jaworznie (przez obóz ten w ciągu 5 lat przewinęło się około 15 tys. młodych ludzi).

Do obozu Jaworzno został przydzielony w wyniku starań podjętych przez J. Sochę, dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Katowicach, z zadaniem zorganizowania liceum korespondencyjnego dla młodych więźniów. Pomysł ten okazał się w tamtych czasach oryginalnym i trafnym rozwiązaniem dla zastraszonej i zrozpaczonej młodzieży. Czesław Maziarz jako więzień obozowy był jednocześnie w jednej osobie “dyrektorem” i nauczycielem tego liceum. Sprawdzał



się w nim jako pedagog i strateg obrony życia i godności więźniów. Wspomina go po blisko 40 latach Jerzy Pruszyński – więzień tego obozu: „(...) Był starszy od nas. Cieszył się niekwestionowanym autorytetem wśród więźniów. Przypuszczam, że wiedział o tym. Swoją ogromną wiedzę z zakresu historii i zasad konspiracji przekazywał w sposób niezauważalny, ale skuteczny. Metody, jakimi to robił można docenić dopiero dziś, mając odpowiedni dystans i doświadczenie”.

2 maja 1956 roku został zwolniony z więzienia na podstawie amnestii.

## 2. Czesław Maziarz w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

Czesław Maziarz ukończył studia eksternistyczne II stopnia na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego w 1959 roku. Był w tym czasie nauczycielem średniej szkoły technicznej podległej Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego.

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego rozpoczął pracę z dniem 1 maja 1961 roku w Katedrze Pedagogiki przy Wydziale Rolniczym. W Katedrze tej został asystentem docenta Witolda Miśkiewicza, kierującego wówczas Zakładem Metodyki Nauczania Przedmiotów Rolniczych. W perspektywie miał pracować w jej nowym Zakładzie Pozaszkolnej Oświaty Rolniczej.

Przystępując do pracy w SGGW Czesław Maziarz:

- 1) legitymował się już 2-letnim uczestnictwem w badaniach dotyczących adaptacji społeczno-zawodowej młodych nauczycieli wiejskich (badaniami tymi, podjętymi w latach 1959–1960 z inicjatywy ZG ZNP, kierował doc. J. Kwiatek);
- 2) kontynuował rozpoczęte w 1960 roku trzyletnie badania na temat:
  - przemian kulturalnych wsi w rejonie płockim pod wpływem uprzemysłowienia (badaniami kierował prof. B. Suchodolski z inicjatywy Komitetu Kultury Współczesnej PAN),
  - tendencji rozwoju oświaty rolniczej w krajach europejskich (badaniami kierował prof. J. Poniatowski z inicjatywy Polskiego Komitetu FAO i Zakładu Socjologii Wsi PAN).

Start naukowy Czesława Maziarza w SGGW miał więc tempo imponujące. Już po półrocznym zatrudnieniu stanął wraz z Witoldem Miśkiewiczem przed szansą współtworzenia pierwszej w Polsce (i jednej z pierwszych w Europie) komórki naukowo-dydaktycznej związanej z pozaszkolną oświatą rolniczą. Od 31 grudnia 1961 roku zaczęła funkcjonować bowiem przy Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym wymarzona dla niego Katedra Teorii i Organizacji Pozaszkolnej

Oświaty Rolniczej. W 1963 roku został jej pierwszym adiunktem (doktorat nauk humanistycznych uzyskał na podstawie rozprawy pt. „Funkcja podręcznika w kierowaniu pracą samokształceniową ucznia”).

Po odejściu doc. W. Miśkiewicza na emeryturę Czesław Maziarz stał się od 1963 roku nieformalnym kierownikiem Katedry (nadzór nad tą Katedrą przez 5 lat sprawowali jako kuratorzy kolejno – doc. Jan Barteczek i prof. Leon Lewandowski). Formalne kierownictwo Katedry przejął w 1968 roku, gdy uzyskał stopień doktora habilitowanego i stanowisko docenta (jego przewód habilitacyjny był przeprowadzony na Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym na podstawie rozprawy pt. „Proces upowszechniania wiedzy i postępu w rolnictwie”).

Po włączeniu Katedry Teorii i Organizacji Pozaszkolnej Oświaty Rolniczej w 1970 roku do nowo utworzonego Instytutu Oświaty Rolniczej przy Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym kierował w nim 6-cio osobowym zespołem dydaktyczno-naukowym, złożonym z młodych wówczas asystentów i adiunktów ze stopniami naukowymi zdobytymi w dziedzinie teorii upowszechniania wiedzy i postępu w rolnictwie. Od 1 grudnia 1975 roku decyzją Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki został przeniesiony do pracy w Instytucie Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie na stanowisko kierownika Zakładu Pedagogiki (do 30 września 1977 roku pozostawał jeszcze pracownikiem SGGW na 1/2 etatu). Swoje przeniesienie motywował ciężką chorobą dróg oddechowych, która uniemożliwiała mu prowadzenie zajęć dydaktycznych.

Czesław Maziarz otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego w 1974 roku, a profesora zwyczajnego w 1981.

„Wspominając działalność naukowo-badawczą prof. Cz. Maziarza należy podkreślić – jak pisał w 1986 roku prof. J. Stochniałek w „Oświacie Dorosłych” (nr 7) – rozległy obszar jego zainteresowań twórczych, pionierski charakter prac teoretycznych, empirycznych i metodologicznych (...)”.

I rzeczywiście, Profesor pozostawił po sobie tak obfity dorobek naukowy, że nie można go jednoznacznie sklasyfikować. Jego ponad 230 publikacji naukowych, w tym aż 54 pozycje w drukach zwartych dają asumpt inspiracjom twórczym już kolejnemu pokoleniu polskich oświatowców. Jego oryginalna teoria andragogiki rolniczej, tkwiąca korzeniami w nurtach rodzimej agronomii społecznej, dostarcza wciąż cennego tworzywa do budowy nowych obszarów wiedzy naukowej, np. innowatyki rolniczej, dydaktyki doskonalenia zawodowego w rolnictwie, komunikowania, polityki doradczej.

O tym, jakie dziedziny wiedzy naukowej znajdowały się w centrum uwagi Profesora mogą najlepiej oddać – jak sądzę – tylko jego własne słowa. Stąd sięgnęliśmy po jego „Autoreferat do wniosku o nadanie

tytułu naukowego profesora zwyczajnego nauk humanistycznych" (Warszawa, 1978). W autoreferacie tym, a ściślej w tej jego części, która zawiera pozycję „Wkład do rozwoju nauk pedagogicznych”, Czesław Maziarz napisał m.in.:

„W zakresie andragogiki rolniczej prace moje dały punkty wyjścia do budowania podstaw, dwóch dyscyplin andragogicznych:

- 1) pozaszkolnej oświaty rolniczej,
- 2) doradztwa rolniczego (inaczej pracy instruktorskiej w rolnictwie).

Przesłanki do tego stworzyły moje wieloletnie studia i badania, obejmujące:

- a) krytyczną analizę dorobku agronomii społecznej w Polsce okresu międzywojennego (zob. „Istota i rozwój agronomii społecznej w latach 1918–1939, Zesz. Nauk. SGGW Seria Histor. nr 8, 1971, s. 43–63);
- b) analizy porównawcze systemów upowszechniania wiedzy i postępu w rolnictwie w innych krajach (zob. „Systemy upowszechniania wiedzy i postępu rolniczego wybranych krajach”. SGGW, Warszawa 1972, ss. 165).
- c) studia teoretyczne i rozprawy metodologiczne oparte na materiałach źródłowych (zob. m.in.: 1) „Zagadnienia teorii pozaszkolnej oświaty rolniczej. Podstawowe pojęcia i rozwój problematyki”. Wyd. Min. Roln., Warszawa 1971, ss. 200; 2) „Zarys teorii i organizacji pozaszkolnej oświaty rolniczej”. Cz. I ss. 86., cz. II ss. 193, cz. III ss. 159. SGGW, Warszawa 1971 i 1973; 3) „Zagadnienia metodologii badań nad efektywnością systemu upowszechniania wiedzy w rolnictwie”. Informacja Rolnicza 1973 nr 11, ss. 30–51; 4) „Podstawy ogólne metodyki doradztwa rolniczego”, Kraków RRZD 1975, ss. 240);
- d) monografie naukowo-badawcze (zob. m.in.: 1) „Efektywność masowych form upowszechniania wiedzy i postępu rolniczego w Polsce” Wyd. Min. Roln., Warszawa 1967, ss. 219; 2) „Pozaszkolna oświata rolnicza. Zarys teorii i praktyki”. PZWS, Warszawa 1969, ss. 272; 3) „Funkcja upowszechnieniowa rolniczych rejonowych zakładów doświadczalnych”. Wyd. Min. Roln., Warszawa 1973, ss. 154; 4) „Funkcje zawodowe agronoma gromadzkiego w teorii i praktyce” – red. i współaut., SGGW, Warszawa 1969, ss. 310; 5) „Sylwetka zawodowa pracownika aparatu spółdzielczości wiejskiej”. Wyd. CRS, Warszawa 1970, ss. 116; 6) „Treść, metody i efekty działania służby rolnej w Polsce” – maszynopis ss. 345 na zlec. Min. Roln. 195).

W pewnej mierze uogólnienia i usystematyzowania rezultatów tych studiów stanowi moja „Andragogika rolnicza” (PWN 1977, ss. 464), która wraz z wcześniejszą monografią „Pozaszkolna oświata rolnicza” (PZWS 1969, ss. 272) i podręcznikiem „Metodyka pracy instruktorskiej w rolnictwie” (PWRiL 1971, ss. 310 – red.) zarysowuje pedagogiczne podstawy pozaszkolnej

oświaty rolniczej oraz doradztwa rolniczego na tyle, że może już stanowić materiał wyjściowy do nauczania tych przedmiotów w uczelniach rolniczych i zarazem odskocznię do dalszych badań.

(...) W zakresie andragogiki ogólnej wkład mój dotyczy przede wszystkim dydaktyki dorosłych:

- a) zainicjowałem rozwój teorii samokształcenia kierowanego będącego podstawą systemu dydaktycznego kształcenia dorosłych trybem korespondencyjnym i zaocznym tak na szczeblu średnim, jak i wyższym; jestem autorem tej koncepcji (zob. „Proces samokształcenia”. PZWS, Warszawa 1966, ss. 207), a rozwinąłem ją na gruncie studiów dla pracujących w monografii-podręczniku „Dydaktyka studiów dla pracujących” (PWN 1976, ss. 216 – wyróżnionej indywidualną nagrodą II st. Min. NSzWiT); zawiera ona teoretyczne i pragmatyczne ujęcie podstaw tej gałęzi dydaktyki dorosłych. Uszczegółowieniem tej problematyki w odniesieniu do studiów rolniczych są „Problemy modernizacji studiów dla pracujących w uczelniach rolniczych”. SGGW, Warszawa 1976, ss. 129;
- b) opracowałem również pewne elementy pedagogicznych podstaw doskonalenia zawodowego kadry inżyniersko-technicznej, zwłaszcza zaś kształcenia i doskonalenia dorosłych na kursach zawodowych („Podstawy dydaktyczne kształcenia dorosłych na kursach”. LSW, ss. 330 w druku oraz „Doskonalenie zawodowe jako swoisty proces oświatowy”. Wyd. Min. KiS, Warszawa 1966, ss. 60);
- c) zapoczątkowałem i przeprowadziłem w latach 1973–1976 dość rozległe badania empiryczne nad wykorzystaniem telewizji dydaktycznej w kształceniu dorosłych – w Telewizyjnym Technikum Rolniczym, co jest niewątpliwie nowością w naszym systemie oświaty rolniczej („Kształcenie kadr rolniczych trybem zaoczno-telewizyjnym”. WSiP, ss. 250 w druku).

Dużą uwagę w swojej działalności naukowo-badawczej Czesław Maziarz przywiązywał do metodyki podręcznika szkolnego. W tym zakresie jego twórczy wkład polegał głównie na:

- skonstruowaniu metodologicznego warsztatu badań empirycznych nad funkcjami dydaktycznymi podręcznika w procesie nauczania - uczenia się,
- opracowaniu założeń modelu podręcznika dla potrzeb studiów zaocznych.
- rozwinięciu teoretycznych i metodologicznych zagadnień modelowania i optymalizacji podręczników akademickich.

Szereg prac z tego zakresu było tłumaczonych na języki obce, w tym rosyjski, czeski i węgierski.

Przedstawiając w sposób lakoniczny rejestr dorobku naukowego Czesława Maziarza w poszczególnych zakresach badawczych, trzeba przy tym pamiętać, że zwykle był on prezentowany na licznych seminariach i konferencjach naukowych.

Pod kierunkiem Czesława Maziarza w SGGW zostały wypracowane wszystkie najważniejsze modelowe koncepcje programowo-metodyczne pozaszkolnej oświaty rolniczej i doradztwa rolniczego łącznie z programami seminariów magisterskich i studiów podyplomowych (były one później wprowadzane przez resort we wszystkich uczelniach rolniczych).

Tę pracę pionierską mógł Profesor wykonać dzięki stworzonemu przez siebie zespołowi pracowników specjalizujących się w dziedzinie andragogiki rolniczej. W zespole tym zaczęli oni swoją działalność naukowo-dydaktyczną w połowie lat 60-tych często jako studenci-magistranci lub magistry-stażysci. Ważne było też skupienie wokół tego zespołu licznego grona wybitnych specjalistów-praktyków, żywo zainteresowanych problematyką oświaty rolniczej, jako uczestników seminarium doktoranckiego i współpracowników w realizowaniu programów badawczych. Profesor Czesław Maziarz przyznał, iż jednym z najważniejszych jego osiągnięć wychowawczych było właśnie zorganizowanie takiego zespołu.

Jego kolejna łączność z SGGW wyraziła się uczestnictwem w zespole konsultantów społecznych Katedry Socjologii i Doradztwa Rolniczego, uruchomionej w 1982 roku przy Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym.

Profesora Czesława Maziarza cechowały dobroć, szlachetność i głęboki humanizm. Był wspaniałym opiekunem i wychowawcą młodych pracowników nauki. Uczył nie tylko jak organizować badania i prowadzić zajęcia dydaktyczne, lecz także jak żyć w społeczności katedralnej, akademickiej i w rodzinie, jak dzielić się swoimi radościami i smutkami z zespołem koleżeńskim, jak ufać człowiekowi i jemu służyć. Uczył jak zachowywać pogodę ducha w chwilach ciężkich i stanach kryzysowych. Doznawszy w życiu wielu cierpień pragnął innym ludziom nieść pomoc i nadzieję.

Profesor Czesław Maziarz był w SGGW organizatorem jeszcze jednego zespołu badawczego. W 1963 roku władze resortu i uczelni powierzyły mu zadanie zorganizowania Międzyuczelnianego Ośrodka Metodycznego Studiów Rolniczych. Ośrodkiem tym kierował w latach 1964–1969. Był twórcą programów jego długofalowej działalności i założycielem czasopisma – organu Ośrodka, pod nazwą „Studia-Materiały-Informacje”.

Działalność Profesora w zakresie kształcenia i wychowania młodej kadry naukowej i licznych specjalistów andragogiki rolniczej może być przedmiotem analizy odrębnego opracowania. Warto jednak wiedzieć, że w tym kształceniu i wychowaniu znaczącą rolę odegrały kierowane przez Niego różne formy studiów, w tym: studia doktoranckie (był promotorem 21 zakończonych przewodów doktorskich, seminaria magisterskie z pozaszkolnej oświaty rolniczej i doradztwa rolniczego w ramach specjalizacji społeczno-pedagogicznej (wypromował około 200 magistrów),

Międzywydziałowe Magisterskie Studium Doradztwa Rolniczego i Studium Podyplomowe Doradztwa Rolniczego (1968–1972). Odchodząc z instytutu Oświaty Rolniczej SGGW, pozostawił Wydziałowi Ekonomiczno-Rolniczemu plan i program Podyplomowego Studium Andragogiki i Nowoczesnej Technologii Kształcenia (zostało ono uruchomione w 1977 roku jako pierwsze studium andragogiczne w Polsce). Do kręgu jego wychowanków można zaliczyć także około 100 doktorów, których był recenzentem w przewodzie doktorskim oraz 50 doktorów habilitowanych i kandydatów do tytułu profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego, których recenzował prace i oceniał dorobek naukowy.

Czesław Maziarz był w Polskiej Akademii Nauk członkiem Komitetu Nauk Pedagogicznych, Komitetu Ekonomiki Rolnictwa (Szekcji Agronomii Społecznej) i Komitetu Naukoznawstwa. Był członkiem kolegiów, komitetów redakcyjnych i rad programowych w wielu czasopismach m.in.: w „Oświacie Dorosłych”, „Biuletynie Pedagogicznym Oświaty Rolniczej”, „Studiach-Materiałach-Informacjach”, „Służbie Rolnej”. Był współautorem i współredaktorem „Encyklopedii oświaty dorosłych”, wydanej przez Ossolineum.

Profesor posiadał liczne odznaczenia, w tym: Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i Medal Zwycięstwa i Wolności. Za swoją pracę miał przyznanych wiele nagród resortowych i uczelnianych.

Zmarł 28 września 1986 roku w wieku 65 lat. W dniu 6 października na Cmentarzu Powązkowskim ostatni hołd oddali Mu tłumnie zgromadzeni: Rodzina, przyjaciele, wychowankowie, kombataneci, naukowcy z różnych ośrodków w kraju, ministrowie, nauczyciele i agronomowie, działacze oświatowi i kulturalni, rolnicy i studenci.

Czesław Maziarz stoi w rzędzie takich wybitnych badaczy i reformatorów organizacji oświaty dorosłych na wsi, jakimi w czasach rozwoju i rozkwitu agronomii społecznej w Polsce byli Jego wielcy poprzednicy ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego Józef Mikułowski-Pomorski, Władysław Grabski i Wiktor Bronikowski.

<sup>1</sup> Referat wygłoszony na ogólnopolskim seminarium naukowym pt. „Czesław Maziarz jako twórca polskiej szkoły andragogiki rolniczej” w SGGW w Warszawie w dniu 22.11.1996.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego  
w Warszawie

Kierownik Katedry Doradztwa Rolniczego



dr inż. Grzegorz Ślusarz, dr inż. Stanisław Legutko

## Koncepcja systemu kształcenia ustawicznego w oparciu o szkoły rolnicze

(artykuł dyskusyjny)

Cechą charakterystyczną obecnego rozwoju gospodarczego są bardzo szybkie zmiany zachodzące w otaczającej nas rzeczywistości. Zmiany te wymuszają konieczność ciągłego podnoszenia swoich kwalifikacji dla zapewnienia większej skuteczności w rozwiązywaniu pojawiających się problemów.

To ciągłe podnoszenie kwalifikacji, zdobywanie nowej wiedzy, podnoszenie swoich umiejętności odnosi się zarówno do osób, które niedawno zakończyły swoją edukację w szkołach, jak i tych, a może nawet przede wszystkim tych, którzy bardzo dawno to uczynili.

Problem ten jest szczególnie ważny w odniesieniu do terenów wiejskich, a zwłaszcza tych, gdzie występuje duże rozdrobnienie obszarowe gospodarstw, gdzie przez wiele lat miała miejsce tzw. negatywna selekcja siły roboczej. Dla tych terenów przeprowadzenie tak niezbędnych zmian strukturalnych, sprzyjających ich rozwojowi oraz podnoszeniu stopy życiowej ludności je zamieszkującej, nie jest możliwe bez zmiany świadomości, a więc i podnoszenia poziomu wiedzy jej mieszkańców.

Powyższa sytuacja stanowi swoiste wyzwanie wynikające z potrzeby chwili, zorganizowania systemu stwarzającego szanse zaspokojenia potrzeb związanych z możliwościami ciągłego podnoszenia swoich umiejętności i kwalifikacji. Chodzi tu o system, który wzorem krajów rozwiniętych gospodarczo nazywany jest systemem kształcenia ustawicznego.

### Istota koncepcji

Szczególną rolę w tworzeniu systemu kształcenia ustawicznego na obszarach wiejskich naszego kraju,

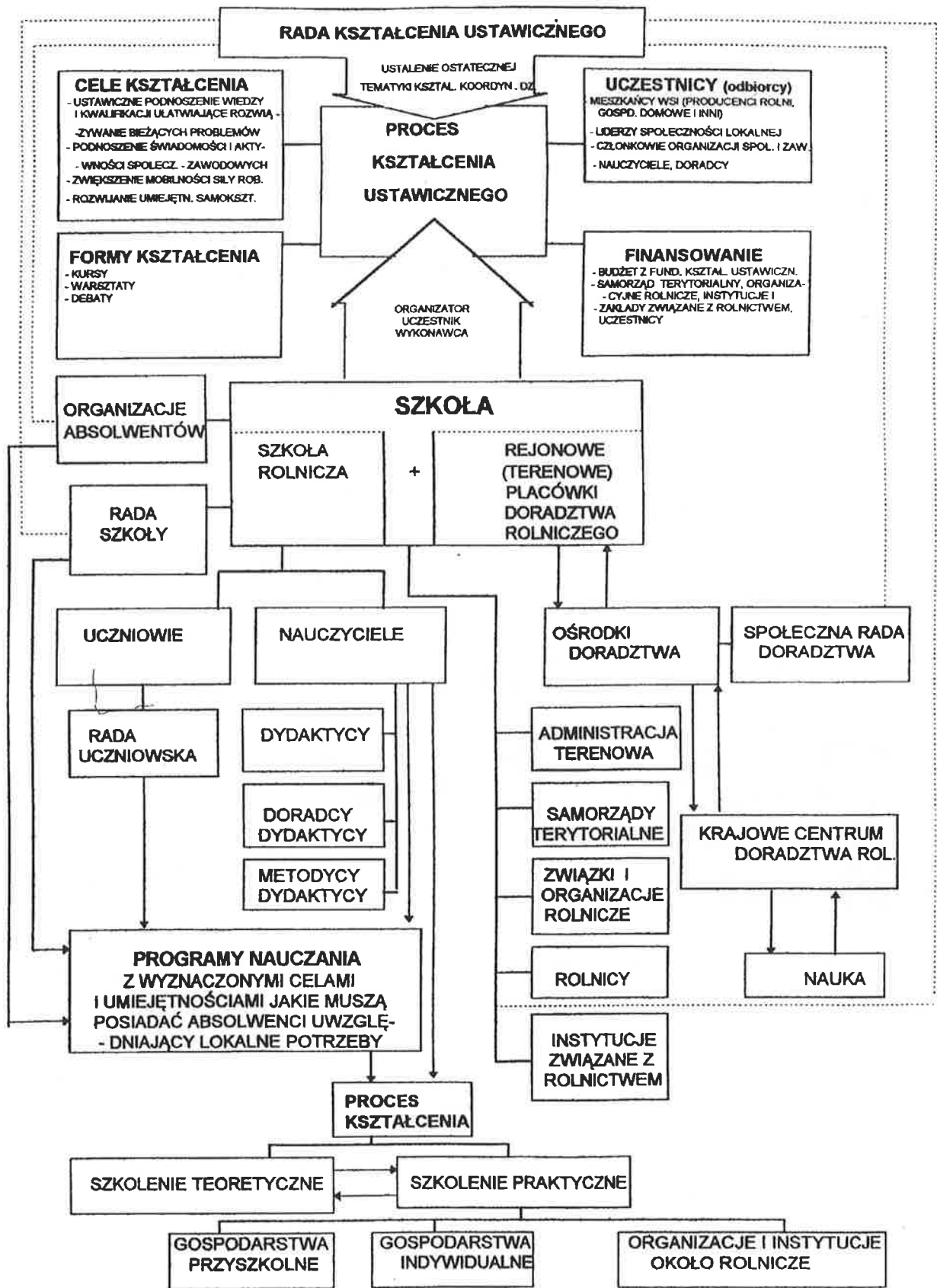
winni odegrać szkoły rolnicze, co wynika z następujących przesłanek:

- w obecnej sytuacji, przy dużej dezintegracji środowiska wiejskiego, przy braku jedności i reprezentatywności organizacji i związków tam działających - szkoła jako główna placówka przygotowująca przyszłych gospodarzy i użytkowników przestrzeni rolniczej, dominującej w całej strukturze użytkowania ziemi, winna się stać załączkiem integracji tego środowiska oraz w przyszłości głównym źródłem zapotrzebowania na kształcenie ustawiczne poprzez wyrabianie nawyku i potrzeby takich działań u swoich absolwentów,
- większość szkół obejmujących swoim zasięgiem działania stosunkowo duży obszar, dysponuje dobrym zapleczem socjalnym, dydaktycznym, doświadczoną kadrą pedagogiczną, których racjonalne wykorzystanie, zgodnie z potrzebami lokalnymi w dzisiejszych czasach, nabiera szczególnego znaczenia.

Powyższe przesłanki legły u podstaw proponowanego projektu dotyczącego organizacji kształcenia ustawicznego opartego właśnie na szkołach rolniczych, którego strukturę organizacyjną przedstawia załączony schemat.

Szkoła w tak proponowanym rozwiązaniu jest postrzegana zarówno w roli organizatora, uczestnika, jak i jednego z głównych wykonawców takiego szkolenia. Jednak kluczową sprawę w tak pojmowanej roli szkoły jest integracja w środowisku, nazwijmy to umownie oświatowym. Przez taką integrację rozumie się połączenie dwóch, ważnych ogniw tej oświaty, a mianowicie: szkoły rolniczej i doradztwa, rozumianego jako „pomoc rolnikom dla poprawy ich życia poprzez proces edukacyjny, w którym stosuje się wiedzę naukową nakierowaną na ich potrzeby”. Innymi słowy chodzi o połączenie edukacji przyszłych

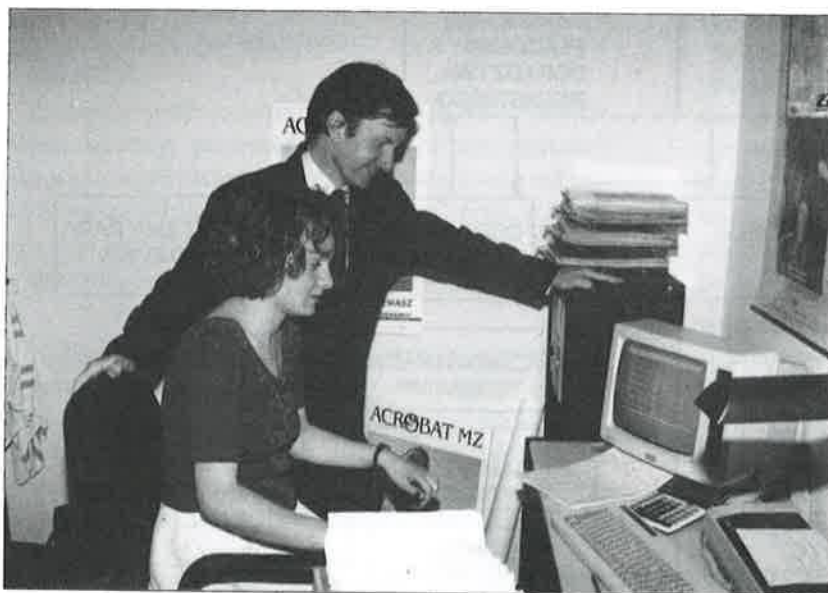
PROJEKT STRUKTURY ORGANIZACYJNEJ LOKALNEGO SYSTEMU KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO OPARTEGO NA SZKOŁACH ROLNICZYCH



rolników z instytucją stanowiącą „przekładnię” pomiędzy praktyką a nauką.

Praktyczna realizacja powyższej idei w dzisiejszych warunkach wiązałaby się z przeniesieniem terenowych placówek doradztwa rolniczego do szkół rolniczych, co z punktu widzenia teoretycznego wydaje się proste i z wielu względów uzasadnione między innymi dlatego, że:

- podniosłoby to rangę szkoły, i rolę doradztwa w regionie,
- zwiększyłoby efektywność środków finansowych przeznaczonych na oświatę i edukację rolniczą,
- podnosiłoby skuteczność kształcenia i mobilność zawodową absolwentów poprzez:
  - a) wspólne układanie programów kształcenia uwzględniających potrzeby regionalne,
  - b) wzajemne uzupełnianie się nauczycieli i doradców, zwłaszcza w odniesieniu do kształcenia praktycznego,



- c) możliwości zwiększenia liczby kierunków specjalizacji w ostatnich latach nauki poprzez wykorzystanie doradców do ich prowadzenia,
- d) zwiększenie kontaktu z pracami doświadczalnymi prowadzonymi przez doradztwo,
- e) łatwiejszy dostęp nauczycieli do różnego rodzaju szkoleń, kontaktów z ekspertami zagranicznymi oraz do wyników badań naukowych.

Tę ścisłą współpracę, integrację nauczycieli i doradców w ramach „nowej szkoły” odzwierciedlają zaprezentowane, na załączonym schemacie, grupy występujące w obrębie grona nauczycielskiego,

gdzie obok tylko dydaktyków występują jeszcze dwie grupy: dydaktycy - doradcy oraz metodycy - dydaktycy. W grupach tych zakłada się ścisłą współpracę, dużą wymiennność i komplementarność nauczycieli i doradców:

- mobilizowałyby to zarówno nauczycieli, jak i doradców do ciągłego podnoszenia kwalifikacji potrzebnych do efektywnej współpracy, tak ze sobą, jak i ze środowiskiem,
- mogłoby to stanowić załączek integracji środowiska wiejskiego poprzez dobre wzajemne poznanie się, już w trakcie nauki, przyszłych partnerów współpracy,
- dzięki temu można by przygotować również przyszłe kadry dla potrzeb doradztwa, co równocześnie stworzyłoby dodatkowe szanse znalezienia zatrudnienia przez absolwentów.

W prezentowanym projekcie zakłada się, że po skończeniu szkoły najlepsi absolwenci, nie mający własnych gospodarstw i nie mogący czasowo znaleźć pracy, zamiast zapisywać się do grona bezrobotnych korzystających z zasiłku, otrzymywali by propozycję zatrudnienia w doradztwie na etatach asystentów doradców. Okres takiej pracy byłby doskonałym przygotowaniem zawodowym zarówno dla tych, którzy pozostaliby w tym doradztwie, jak i tych, którzy by z niego odeszli.

Jak już wcześniej wspomniano z punktu widzenia teoretycznego zintegrowanie doradztwa ze szkolnictwem rolniczym nie powinno następczących większych problemów. Jednak patrząc na to realnie należy dostrzeżać pewne trudności, które mogą się tu pojawić. Najważniejszą sprawą będzie niewątpliwie przełamanie

pewnej bariery psychologicznej wynikającej z odczuwania swoistego, wzajemnego zagrożenia oraz konieczności wprowadzania zmian w swojej dotychczasowej pracy. Nauczyciele będą się obawiali utraty godzin i braku doświadczenia w bezpośrednich kontaktach z rolnikami (producentami), zaś doradcy mogą mieć obawy co do swoich umiejętności w zakresie prowadzenia zajęć dydaktycznych. W wielu przypadkach obawy dotyczące doświadczeń i umiejętności obu grup mogą być uzasadnione. Dlatego też chcąc zbudować podstawy trwałego systemu kształcenia, zmiany w dotychczasowym systemie prowadzące do takiego celu, muszą mieć charakter ewolucyjny.



W początkowym okresie główną płaszczyzną współpracy pomiędzy szkołą a doradztwem byłyby programy kształcenia (wspólnie opracowywane, uwzględniające potrzeby regionalne, które są łatwe do wyspecyfikowania dla doradców pracujących w terenie) oraz szkolenie praktyczne. Dopiero z czasem dochodziłoby się do pełnej integracji, komplementarności, a więc wymienności ról pomiędzy nauczycielami i doradcami. Taka właśnie szkoła może dopiero stanowić zaplecze dla kształcenia ustawicznego.

Bardzo duży wpływ na skuteczność budowanego systemu kształcenia ustawicznego będą miały działania prowadzące do rzeczywistego uspołecznienia tak procesu edukacji, jak i doradztwa. Dlatego też, w prezentowanym systemie, dużą wagę przywiązuje się do współpracy i współdziałania w tworzeniu nowej rzeczywistości różnego rodzaju rad - szkoły, doradztwa rolniczego, kształcenia ustawicznego, mających stanowić gwarancję takiego właśnie uspołecznienia. Jak wynika z załączonego schematu oprócz rad, w podejmowanych działaniach istotną rolę mają do odegrania: administracja terenowa, samorządy, związki, organizacje i instytucje związane z rolnictwem.

Rola rad sprowadzałaby się głównie do „przekładania” potrzeb lokalnych na działania stwarzające możliwości zaspokojenia tych potrzeb - rozwiązanie problemów, czego wyrazem byłyby między innymi programy kształcenia w szkołach, kształcenia ustawicznego, jak i programy doradztwa rolniczego.

Szczególną rolę będzie miała do spełnienia rada kształcenia ustawicznego, stanowiącego przedłużenie edukacji osób dorosłych, dla której trafny dobór problematyki, zgodny z zapotrzebowaniem społecznym będzie podstawą prowadzenia, a wręcz sensu istnienia całego przedsięwzięcia. Dlatego też, jak wynika z załączonego schematu, w radzie takiej winna się znaleźć pełna reprezentacja społeczności, która ma korzystać z takiej formy kształcenia.

Aby zrealizować cele, zakładane dla proponowanego kształcenia, oraz zainteresować wymienione grupy odbiorców (schemat) należy szczególną wagę przywiązywać do form proponowanego kształcenia, w których tradycyjne kursy szkolenia, wykłady winny stanowić niewielki odsetek w zestawieniu z nowoczesnymi treningami, debatami. Te nowoczesne formy nie tylko ułatwiają szybkie zdobywanie wiedzy i praktyczne opanowywanie umiejętności, ale również uczą wspólnego działania, rozwiązywania problemów, tolerancji, prawidłowego komunikowania się, itp.

Jak każda działalność, tak również kształcenie ustawiczne wymaga środków finansowych umożliwiających jego realizację. W prezentowanym projekcie wymienia się wiele źródeł finansowania (schemat). Jednak pierwsze z wymienionych źródeł finansowania wymaga dodatkowych, acz niezbędnych działań zmierzających do stworzenia ustawowych uregulowań prawnych finansowania takiego kształcenia, na wzór podobnych rozwiązań, stosowanych w krajach do integracji z którymi zmierzamy.

## Wnioski

Zaprezentowana koncepcja kształcenia ustawicznego charakteryzuje się niewątpliwie dużym stopniem ogólnikowości, wymagającym dopracowania. Jednak główną ideą proponowanego rozwiązania było uchwycenie i zaprezentowanie ścisłych związków, jakie winny zachodzić pomiędzy instytucjami i organizacjami działającymi w środowisku wiejskim - związków, które są niezbędne dla zagwarantowania skuteczności podejmowanych działań.

Związki te muszą być szczególnie silne w odniesieniu do edukacji. Tylko wspólne tworzenie i realizowanie programów kształcenia, czyli ich autentyczne uspołecznienie oraz integracja na poziomie edukacji, mogą w przyszłości przynosić konkretne efekty gospodarcze.

Bez budowy takiej jedności, bez wychowania w duchu współpracy, trudno kiedykolwiek liczyć na integrację w środowisku wiejskim, a tym samym na szybkie zmiany w otaczającej nas rzeczywistości.

Z punktu widzenia integracji zewnętrznej byłaby to dla nas sytuacja bardzo niekorzystna, a wręcz niebezpieczna.

<sup>1</sup> Prezentowana koncepcja została opracowana w ramach programu FAPA-Phare pt. „Podstawy systemu praktycznego szkolenia rolników regionu północno-wsch. Polski”.

Akademia Rolnicza w Krakowie  
Filia w Rzeszowie – Katedra Ekonomii  
Zakład Doradztwa Rolniczego i Promocji

dr Krystyna Leśniak-Moczuk

# Zasady i kierunki restrukturyzacji rolnictwa

Niniejsze opracowanie stanowi omówienie Raportu nr 17 RSSG przy RM pt. "Zasady i drogi restrukturyzacji rolnictwa" opracowanego przez Jana Mujzela, Augustyna Wosia i Elżbietę Mączyńską, wydane-go w listopadzie 1996<sup>1</sup>.

Celem rozwoju rolnictwa nie jest obecnie ilościowy wzrost jego produkcji, lecz postęp jakościowy wyrażający się w dostosowaniu struktury i jakości produktów rolniczych do rosnących wymagań ogniw pośrednich i konsumentów oraz ochrony środowiska, jak również podnoszenie wydajności pracy w rolnictwie i wydajności pracy ludności wiejskiej jako warunek powiększania jej dochodów i rozwoju społecznego. W roku 1995 nastąpił realny wzrost dochodów o około 10 punktów procentowych w całym rolnictwie.

Rolnictwo polskie staje przed dwoma problemami jednocześnie, a mianowicie przed restrukturyzacją i modernizacją oraz integracją ze strukturami europejskimi. Obie te sfery są ze sobą sprzężone i w ich zasięgu znajdują się głębokie zmiany natury ustrojowej, przekształcenia systemu ekonomicznego i układu motywacyjnego, zmiany struktury społecznej oraz zmiany środowiskowo-kulturowe i obyczajowe. Wszystkie te procesy są nakazem chwili, a ich realizacja następować będzie w interwale dwóch-trzech dekad.

## 1. Rola interwencjonizmu państwowego

Polityka państwowa może przyspieszać procesy rozwojowe, ale nie może ich zasadniczo zmieniać., Szczególnie w programowaniu strategicznych linii polityki gospodarczej trzeba respektować wewnętrzne mechanizmy rozwoju wsi i rolnictwa. Uzyskanie znaczącego przyspieszenia przemian struktury agrarnej we wskazanym kierunku jest bardzo trudne i kosztowne, a w krótkim czasie nie jest możliwe ani celowe ekonomicznie i społecznie z powodu bezrobocia i przyrostu siły roboczej,

dlatego też nie jest uzasadnione w Polsce. Polityka interwencjonizmu prowadzona w Unii Europejskiej w stosunku do rolnictwa nie jest realna na dłuższą metę, ponieważ nie możliwe jest urzędnicze poznanie rzeczywistości w lepszym stopniu niż może to zrobić siła rynku. Jednak nie można z rynku robić parawanu dla polityki gospodarczej bez której nigdzie na świecie nie udało się racjonalnie ukształtować struktury agrarnej i struktury eksportu. Domeną państwa jest ponadto przebudowa otoczenia rolnictwa, stworzenie nowoczesnej infrastruktury technicznej i społecznej. Państwo powinno korzystać z instrumentów pośrednich, (unikając regulacji bezpośrednich) w celu pobudzania aktywności podmiotów mikroekonomicznych. Instrumenty polityki rolnej powinny być zróżnicowane w odniesieniu do różnych grup ludności wiejskiej rozpatrywanych nie z punktu widzenia liczby hektarów, ale z punktu widzenia źródeł dochodów.

## 2. Cel i kierunki restrukturyzacji rolnictwa

Restrukturyzacja rolnictwa jest niezbędna ze względu na eliminację słabych stron polskiego rolnictwa oraz wykorzystanie jego mocnych stron i unikalności. Specyfikę polskiego rolnictwa można scharakteryzować następująco:

- przeludnienie wsi - 25% pracujących jest związane z rolnictwem, wytwarzają oni około 6,5% PKB, (w krajach Unii Europejskiej 5,7% pracujących wytwarza 2,5% PKB), w latach 1988-1994 zatrudnienie w rolnictwie zwiększyło się o 13,3%, dwie trzecie ludności wsi związanej z rolnictwem stanowi nadwyżkę),

- niska wydajność pracy - 5-krotnie niższa wydajność pracy, 1,5 raza niższa wydajność z hektara, wielokrotnie niższe uzbrojenie pracy niż w krajach Unii Europejskiej,
- wysoki poziom bezrobocia - w Polsce istnieje około 2 mln gospodarstw rolnych (z czego około 500 tys. funkcjonuje w układzie dwuzawodowym, a dwie trzecie rodzin rolniczych łączy pracę w gospodarstwie z zarabkowaniem poza nim) i żyje w nich około 1,5 mln ludzi bezrobotnych, dla większości z nich budżet państwa nie wypłaca zasiłków. Tylko około 10% polskich gospodarstw rolnych mogłoby dać pełne zatrudnienie właścicielom.
- ogromne rozdrobnienie gospodarstw i ich zacołanie organizacyjne, regionalne różnicowanie struktury agrarnej, nieracjonalne użytkowanie gruntów (rolnictwo może zaniechać uprawy 1,2 -1,5 mln ha użytków rolnych, zachowując możliwość zaspokojenia potrzeb krajowych i wymiany zagranicznej),
- niska jakość produktów rolnych i brak perspektyw na wzrost zapotrzebowania na produkty rolne,
- słabość danych statystycznych pochodzących ze spisu rolnego z 1987 roku.
- możliwość wykorzystania słabych stron w rolnictwie w celu produkcji zdrowych surowców rolnych i specjalizacji w pracochłonnych uprawach i hodowli.
- unikalność polskiego rolnictwa w porównaniu z rolnictwem sąsiadów wyrażająca się w przewadze małych i niewyspecjalizowanych gospodarstw rodzinnych (drobne wielokierunkowe gospodarstwa mają dużą zdolność przetrwania zdarzeń losowych przez łatwość dopasowania się do okoliczności zewnętrznych) przy dużych rezerwach rąk do pracy przy nie zniszczonej pod względem ekologicznym glebie.

Restrukturyzację rolnictwa należy traktować jako integralny element przekształceń całej gospodarki, a jej warunkiem jest utrzymanie wysokiego tempa wzrostu produktu krajowego brutto (PKB), który warunkuje wzrost popytu na siłę roboczą i produkty rolne. Jednocześnie należy znaleźć takie warunki legitymizacji, żeby rolnicy nie czuli się pod presją, dzieło restrukturyzacji uznali za swoje własne i występowali w roli podmiotowej, a nie przedmiotowej, aby byli współtwórcami swojej własnej przyszłości.

Restrukturyzacja rolnictwa obejmuje dwie sfery, wewnątrz samego gospodarstwa i w jego najbliższym i dalszym otoczeniu, w agrobiznesie.

Restrukturyzację i modernizację rolnictwa traktuje się jako problem makrospołeczny i makroekonomiczny, nie można jej sprowadzać tylko do zmian tradycyjnie rozumianej struktury agrarnej (wielkości gospodarstw), które są procesem ciągłym i zależnym minimalnie od polityki rolnej, a głównie od czynników zewnętrznych w stosunku do rolnictwa takich jak np. rozwój pozarolniczych działów i zmiany w strukturze działalności gospodarczej ludności wiejskiej. Dopiero pojawienie się możliwości zatrudnienia poza rolnictwem i powiększenie pozarolniczych źródeł dochodów może spowodować zmniejszanie lub likwidację gospodarstw, a tym samym stworzyć podaż ziemi dla powiększania rozwojowych gospodarstw. Wynika to ze specyfiki rolnictwa polskiego, w którym nie działają zasady mechanizmu rynkowego, według których zwolnione czynniki produkcji w jednej dziedzinie znajdują zastosowanie w innej. Gospodarstwa chłopskiego nie można utożsamiać z prywatną firmą spoza rolnictwa, która w obliczu spadku opłacalności zmienia sferę działania lub zwalnia pracowników. W naszym rolnictwie reakcją na spadek cen jest wzrost produkcji, a zasobów pracy nie można przesunąć administracyjnie do innych zastosowań. Gra rynkowa nie jest więc w stanie wyeliminować gospodarstw słabszych. Zaprzestanie pracy w rolnictwie chłopskim może ujawnić się wtedy, gdy poza rolnictwem pojawią się korzystne i pewne formy zdobywania dochodów. Proces ten można wspierać poprzez działania służące zmniejszeniu ryzyka związanego z powiększaniem gospodarstwa i jego modernizacją i zwiększaniu zachęt dla słabych gospodarstw, aby rezygnowały z gruntów.

Ciężar restrukturyzacji przesuwają się z wolumenu nakładów w kierunku doboru struktury produkcji i technologii. Restrukturyzacja rolnictwa to poszukiwanie i dobieranie takich technologii, które konkretnemu gospodarstwu pozwalają osiągnąć i w dłuższym czasie utrzymać stan równowagi dynamicznej. Postęp techniczny i biologiczny umożliwia dobór technologii właściwej dla warunków ekonomicznych i przyrodniczych każdego gospodarstwa (postęp mechanizacyjny wymaga wielkiej skali, technologie postępu biologicznego mieści się w małej i średniej skali produkcji) pod warunkiem odpowiedniej wiedzy gospodarza oraz dostępu do informacji i materialnych nośników postępu jak np. materiałów nasiennych roślin, zarodowych zwierząt hodowlanych, nowoczesnej techniki rolniczej. Postęp biologiczny jest więc produktotwórczy, a nie substytucyjny. Technika rolnicza stopniowo dostosowuje się do istniejącej struktury agrarnej.



W takiej sytuacji jest w Polsce miejsce dla gospodarstw o różnym obszarze gruntów (rodzinne gospodarstwa chłopskie małe, średnie, duże, farmy kapitalistyczne, spółki i korporacje, spółdzielnie, przedsiębiorstwa państwowe), pod warunkiem, że będą one efektywne tzn. ukształtują odpowiednią skalę i strukturę produkcji, technologii pozwalającej wykorzystać stałe zasoby produkcyjne (zwłaszcza marginalne) jak: ziemia i praca oraz lepiej dostosują się do miejscowych warunków aniżeli struktury monopolistyczne.



Ponadto radykalne i szybkie przechodzenie gospodarstw tradycyjnych, zakorzenionych w polskim rolnictwie od pokoleń, do obcej naszej tradycji struktury farmerskiej gospodarstw nie jest możliwe i pożądane ze społecznego punktu widzenia. Rolnictwo polskie należy oceniać również przez pryzmat atmosfery i tradycji występujących w nim od wielu pokoleń. W ostatnich latach tradycyjne gospodarstwa o dużej pracochłonności są buforem dla bezrobotnej ludności wiejskiej i rezerwuarem chorego rynku pracy. Z drugiej strony gospodarstwa rodzinne są pożądane w warunkach polskich, ponieważ są czynnikiem umacniania postaw obywatelskich przez własność ziemi lub związek z nią przez dzierżawę. Ponadto cechy rodzinnych gospodarstw (prowadzenie gospodarstwa przez właściciela, spójność funkcji decyzyjnych i i wykonawczych, partnerskie stosunki pracy i podziału dochodów) stwarza to odporność i elastyczność ekonomiki gospodarstwa.

W Polsce najbardziej pożądany jest dualny model struktury rolnictwa wykorzystujący doświadczenia "tygrysów azjatyckich" w absorbowaniu stosunkowo dużej ilości siły roboczej w sektorach surowcowych agrobiznesu obok nowocze-

snego technicznie rolnictwa. W modelu dualnym utrzymywany jest sektor tradycyjny, charakteryzujący się wysoką pracochłonnością, zwłaszcza tak zwanych surowcowych faz produkcji rolniczej oraz tworzy się sektor nowoczesny z właściwą mu high-tech. Przyjmuje się zasadę, że kierunki pracochłonnej produkcji tworzy się tam gdzie jest to możliwe, natomiast high-tech wprowadza się wszędzie tam, gdzie to jest konieczne. Model ten pozwala utrzymywać względnie wysokie zatrudnienie w rolnictwie, a jednocześnie dbać o nowoczesne technologie i konkurencyjność rolnictwa w gałęziach związanych bezpośrednio z eksportem. Natomiast restrukturyzacja rolnictwa według modelu zachodnioeuropejskiego musiałaby prowadzić do wzrostu bezrobocia, ponieważ są dziś inne realia, nie dysponujemy taką skalą akumulacji wewnętrznej, nie stać nas na tak wysokie zaangażowanie budżetu państwa oraz zapotrzebowanie gałęzi nierolniczych na wiejską siłę roboczą jest w Polsce bliskie zera.

O wiele trudniejsze zadania restrukturyzacji rolnictwa są związane z przekształceniami bliższego i dalszego otoczenia rolnictwa (w tym struktur rynkowych), poprawy zarządzania i rolniczego know-how, dostosowania i i organizacji programów rozwoju nauki i szkolnictwa do potrzeb nowoczesnego rolnictwa i konieczności inwestowania w czynnik ludzki w rolnictwie, stymulowania wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich, a także kształtowania się nowych struktur społecznych na wsi (zmian środowiskowo - kulturowych i obyczajowych). Zmiany w otoczeniu rolnictwa przyspieszające jego restrukturyzację to stworzenie warunków do przesunięcia siły roboczej ze wsi, a z drugiej strony tworzenie warunków umożliwiających większy dopływ kapitału prywatnego i publicznego na wieś, aby na miejscu wykorzystać rezerwy czynnika ludzkiego. Obszary wiejskie cechuje jednak mała adaptacyjność do gospodarki rynkowej, czego skutkiem jest słaba dynamika w zakresie wielofunkcyjnego rozwoju wsi. Dlatego restrukturyzacja otoczenia rolnictwa wymaga przyspieszenia, w przeciwieństwie do zmian struktury wewnątrz rolnictwa, które dokonują się "samoistnie" w wyniku działania sił strukturotwórczych jeśli pozostawi się je własnemu biegowi.

Strategia restrukturyzacji rolnictwa ma szanse realizacji jeśli potrafi się kojarzyć cele ekonomiczne ze społecznymi i ekologicznymi.

### 3. Uwarunkowania przemian strukturalnych rolnictwa

Restrukturyzacja rolnictwa jest procesem długotrwałym, kształtowanym przez czynniki wewnętrzne, subiektywne mechanizmy rozwoju (przeobrażenia autonomiczne) tkwiące w samym rolnictwie, w gospodarstwach rolnych jak i zewnętrzne, obiektywne, oddziałujące na zachowanie gospodarstw, wywołane rozwojem społeczno-gospodarczym kraju i polityką rolną struktur europejskich.

Przeobrażenia autonomiczne w polskim rolnictwie są dość zaawansowane. Z analizy ekstrapolacyjnej i analizy czynnikowej wynika, że jeśli sprawę pozostawimy własnemu ich biegowi, to około 2020 roku oczekiwać możemy takiej skali przeobrażeń strukturalnych, które są obiecujące i możliwe do zaakceptowania. Ogólna liczba gospodarstw ma szansę zmniejszyć się o 23%, obszar przeciętnego gospodarstwa zwiększy się o 21%, odsetek ziemi znajdującej się w korzystnej strukturze użytkowania wyniesie około 47%, liczba gospodarstw obszarowo większych zwiększy się o 41%. Struktura agrarna zmienia się w długim, pokoleniowym horyzoncie czasu. Procesy te można tylko w pewnym stopniu (o ułamek procenta) przyspieszyć poprzez trafne działania w polityce gospodarczej.

Czynniki zewnętrzne wpływające na restrukturyzację rolnictwa są wynikiem polityki rolnej i przejawiają się one w następujący sposób:

1) Popyt na żywność cechuje się niewielką elastycznością dochodową w ogólnych jego rozmiarach, ale elastyczność ta zwiększa się z punktu widzenia jego struktury. Nie jest znana wielkość bariery popytu na produkty rolne (do 2010 roku tempo wzrostu popytu na żywność w Europie Zachodniej będzie rosło o 0,5% rocznie, a w krajach Europy Środkowej i Wschodniej o 1,5% rocznie). Należy się liczyć z programem ograniczania wzrostu potencjału polskiego rolnictwa narzuconym przez UE, jako jeden z warunków przyjęcia Polski do UE, ponieważ kraje Unii obawiają się uspionego potencjału polskiego rolnictwa. Z drugiej strony zapotrzebowanie na polskie surowce rolnicze na cele wyżywienia kraju będzie ograniczone i może być równe co najwyżej przyrostowi ludności. Zmniejszy się udział produktów rolniczych w wartości produktu finalnego, a potencjalne możliwości wzrostu eksportu produktów rolnych nie decydują o poziomie dochodów rolnictwa ze względu na stosunkowo

niewielki udział eksportu w produkcji końcowym rolnictwa (11-12%).

2) Konkurencyjność polskiego rolnictwa na rynkach międzynarodowych wyraża się obecnie w:

- niskiej opłacie pracy - na potaniecie siły roboczej będą wpływać gospodarstwa dwuzawodowe, pomocnicze o funkcjach socjalnych, - talentach rolników,
- nadwartościowym kursie walut obcych - polityka kursowa jest jednym z głównych narzędzi poddawania gospodarki wymogom konkurencji zewnętrznej w okresie liberalizacji handlu i ograniczaniu ceł, dzięki niej chronimy rynek wewnętrzny zmniejszając opłacalność importu i zwiększając naszą konkurencyjność w eksporcie oraz zachęcamy do napływu kapitału na nasz rynek,
- ofercie zdrowej żywności - opóźnienie technologiczne polskiego rolnictwa w postaci kilkakrotnie niższego zastosowania środków ochrony roślin, nawozów sztucznych i chemicznych dodatków do pasz oraz przestarzała struktura agrarna w postaci rozdrobnionego tradycyjnego rolnictwa opierającego produkcję roślinną na zasadach płodozmianu, nawożeniu zielonym i obornikiem, a produkcję zwierzęcą na własnych zasobach paszowych daje swoista rentę (przewagę względną), którą powinniśmy wykorzystać w tym zakresie w stosunku do Unii i wynegocjować wspólny program rolnictwa ekologicznego zawierający gwarantowane atestacje i zbyt po wyższych cenach,
- produktów pracochłonnych min. owoców, warzyw naszej strefy klimatycznej oraz ziół - polskie sadownictwo i warzywnictwo ma opóźnienie w technologii produkcji tylko 2-3 lata, podczas gdy producenci ziemniaków mają około 20 lat opóźnienia, producenci zboża i mleka o 25 lat.

Konkurencyjni jesteśmy w zakresie cen, ale nie jesteśmy konkurencyjni realnie w zakresie efektywności i wydajności czynników produkcji, a tylko realna konkurencyjność jest warunkiem osiągnięcia etapu integracji jakim jest unia walutowa. Dążenie do zwiększenia konkurencyjności powinno realizować się poprzez oferowanie dużych partii podaży zorganizowanej o doskonałej jakości oraz poprzez obniżanie kosztów produkcji żywności. O wymianie zagranicznej decyduje konkurencyjność produktu i instytucji.

3) Istnieją wymogi w zakresie ochrony naturalnych zasobów i środowiska, ponieważ strukturalnie

ra przyrodnicza jest dana i nie może być zmieniana, a wieś to przyszłość Europy. Dlatego problemy rolnictwa należy rozpatrywać z punktu widzenia efektywności ekonomicznej w połączeniu ze zdrowiem ekologicznym i wartościami przetrwania. Rolnicy są nie tylko wytwórcami surowców żywnościowych, ale także powiernikami i mandatariuszami ogromnej części najcenniejszych zasobów naturalnych, które mają znaczenie dla jakości życia całego społeczeństwa. Ziemia i gleba nie tylko wytwarzają żywność, ale także są aparatem absorbującym zanieczyszczenia i związki toksyczne. Odpowiedzialności za stan środowiska naturalnego nie da się rozdzielić pomiędzy rolników i nie-rolników, czy wieś i miasto, w tych sprawach trzeba myśleć i działać globalnie.

- 4) Regionalnie zróżnicowane zjawiska i trendy demograficzne przejawiają się w wysokim wiejskim bezrobociu jawnym i ukrytym oraz nadwyżce przyrostu naturalnego ludności wiejskiej wchodzącej w wiek produkcyjny. Dołączony do tego wolny przyrost miejsc pracy poza rolnictwem i bariery migracyjne są czynnikiem obniżającym sprawność ekonomiczną gospodarstw, uzewnętrzniającą się w roszczeniowych postawach rolników w stosunku do państwa np. żądanie ochrony przez regulację cen na rynku rolnym (sztuczne podwyższanie cen płodów rolnych podważa z kolei opłacalność produkcji zwierzęcej). Bezrobocie wiejskie hamuje również procesy efektywnościowej restrukturyzacji gospodarstw chłopskich polegające na pracooszczędnym profilu produkcji, eliminacji nieefektywnych, niskotowarowych gospodarstw rolnych. Bezrobocie w Polsce wynosi 2,7 mln osób, a perspektywa przyrostu siły roboczej (ludzi w wieku produkcyjnym) w najbliższym dziesięcioleciu wynosi 1,9 mln osób. Gdybyśmy chcieli w ciągu najbliższego dziesięciolecia zmniejszyć bezrobocie do 1 mln i zatrudnić przyrost ludzi w wieku produkcyjnym w zakresie 70%, to wymaga to wzrostu miejsc pracy o 3,3 mln. Przy tak optymistycznym założeniu co do przyrostu zatrudnienia nie byłoby miejsca na spadek zatrudnienia w rolnictwie ani o jedną osobę. Dlatego każde przyspieszenie procesów modernizacji rolnictwa wpłynie nie tylko na zwiększenie bezrobocia, ale również na zaostrzenie skutków społecznych tego zjawiska. Nie należy więc sztucznie przyspieszać zmniejszenia zatrudnienia w rolnictwie. Rolnictwo jest stylem życia, zapewniającym utrzymanie znacz-

nej liczbie ludności i zmniejszającym bezrobocie.

- 5) Zmiana bliższego i dalszego otoczenia rolnictwa przejawia się w tworzeniu:
- technicznej oraz społecznej infrastruktury obszarów wiejskich,
  - obsługi handlowej - giełdy, hurtowni, skupy, magazynowanie i transport (zapobieganie dominacji wielkich supermarketów na rzecz funkcjonowania drobnej przedsiębiorczości dla utrzymania miejsc pracy), - systemu bankowego,
  - instytucji doradztwa i rolniczego know-how,
  - nastawienia marketingowego producentów rolnych jako działania celowego skierowanego na wywołanie pożądanej produkcji i wymiany akceptowanej przez rynek, zmierzającego do zoptymalizowania zysku poprzez prowadzenie kosztochłonnych badań rynku, dobór właściwego mixu produktów i cen oraz promocję (jest to działanie kosztowne i niemożliwe do prowadzenia w indywidualnych gospodarstwach),
  - wdrażaniu nowych technologii i postępu biologicznego,
  - rozwoju wielofunkcyjnym obszarów wiejskich itp.
- 6) Stworzenie narzędzi integracji pomiędzy ogniwami łańcucha żywnościowego np. kontrakcji jako stałego związku producenta rolnego z odbiorcą.
- 7) Powoływanie organizacji i instytucji wspierających rolnictwo - (np. izby rolnicze itp.).
- 8) Szerzenie oświaty na wsi, wspieranie edukacji i przekwalifikowań siły roboczej na wsi, organizowanie szkoleń dla wiejskich przedsiębiorców, zmiany w organizacji instytucji nauk rolniczych oraz współdziałanie w obrębie nauki rolniczej, oświaty oraz permanentnego doszkalania i instruktazu dla praktyki.
- 9) Tworzenie programów celowych poświęconych rozwiązywaniu różnych problemów wiejskich np. rozwój agroturystyki, program trwałego zwalczania bezrobocia.

#### 4. Źródła i kierunki finansowania polityki restrukturyzacji rolnictwa

Wszędzie na świecie rozwój infrastruktury wiejskiej, przekształcenia strukturalne i rekonstrukcja techniczna rolnictwa odbywała się przy wydatnej pomocy państwa. Pomoc z funduszy euro-



pejskich uzależniona jest również od wydatkowania odpowiednio dużych sum przez państwo. Konieczne jest więc angażowanie znacznych środków publicznych ale pod warunkiem, że każda złotówka zwiąże i uruchomi odpowiednią ilość złotych z zasobów rolników. Niezbędne jest więc pozyskiwanie zasobów finansowych płynących z różnych źródeł oraz efektywna ich alokacja.

1) Środki budżetu państwa i budżetów terenowych są podstawowym źródłem finansowania restrukturyzacji rolnictwa w zakresie:

- infrastruktury obszarów wiejskich,
- sfery know-how (badania naukowe, wdrożenia, doradztwo oraz szkolnictwo zawodowe, oświata rolnicza),
- postępu rolniczego, w tym biologicznego,
- preferencyjnego kredytowania działalności i przedsięwzięć szczególnie ważnych z punktu widzenia przemiany struktury działalności ludności rolniczej (wspieranie dwuzawodowości poprzez inicjatywy lokalne i zaangażowanie podejmowane na rzecz rozbudowy dostępnych dla ludności rolniczej miejsc pracy w przemyśle, rzemiośle i usługach), oraz restrukturyzacji (np. komasacje) lub tworzenia nowych gospodarstw (polskie rolnictwo jest niedoinwestowane, ale z drugiej strony mało zadłużone, pożądane byłoby doprowadzenie do stanu, aby nawet połowa gospodarstw podejmowała kredyty na rozbudowę i restrukturyzację),
- popierania programu osadnictwa poprzez zwiększanie popytu na ziemię w regionach o dużym zasobie popegieerowskich obszarów wymagających zagospodarowania przez nabywców z obcych regionów, w których popyt na ziemię nie może być tam zrealizowany.

2) Środki własne rolników pochodzące z akumulacji wewnętrznej powinny być wykorzystywane na finansowanie zmian wewnątrz gospodarstwa czyli powiększanie skali produkcji, zmian jej kierunków i technologii pożądanych na rynku. Podstawą restrukturyzacji mogą być również dochody rolników uzyskane z rozwoju przedsiębiorczości. Rolnictwo chłopskie nie jest w stanie zmodernizować się o własnych siłach ponieważ jego zdolności akumulacyjne wewnętrzne są zbyt małe, aby opłacić koszty koncentracji ziemi, technicznej restrukturyzacji gospodarstw oraz ponieść koszty społeczne na zabezpieczenie społeczne. Tylko niespełna 10% gospodarstw chłopskich osiąga w ostatnich latach akumulację wystarczającą dla fi-

nansowania rozwoju o własnych siłach. Stopę inwestycji w rolnictwie chłopskim szacuje się na 10%, a dopiero stopa wynosząca 18-21% zapewnia rozwój.

- 3) Fundusze pomocowe krajowe i zagraniczne pochodzące z fundacji wspierających rolnictwo, celowych programów sponsorowanych przez rządy krajów, organizacji i instytucji międzynarodowych przeznaczone są na finansowanie:
  - infrastruktury rolnictwa i terenów wiejskich (zaopatrzenie w wodę, gazyfikacja, telefonizacja, drogi, melioracje, itp.),
  - postępu rolniczego, doradztwa, edukacji zawodowej,
  - restrukturyzacji i rozwoju instytucji rynkowych (banki, ubezpieczenia, giełdy).
- 4) Fundusze celowe np. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, Fundusz Pracy, Fundusz Rehabilitacji oraz środki z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, Agencji Rynku Rolnego, a także środki rozwoju integracji pionowej tj. powiązań między gospodarstwami rolnymi a ogniwami handlu i przetwórstwa.
- 6) Kapitał prywatny, który niechętnie angażuje się w rolnictwie, gdyż stopa zysku jest tu niska, ryzyko wysokie, a obrót kapitału powolny. Zachętą dla niego może być integracja pionowa, poprzez którą państwo stwarza preferencje dla inwestorów funkcjonujących poza rolnictwem, aby zintegrowały się z podmiotami na obszarach wiejskich.

## 5. Uwarunkowania wejścia Polski do Unii Europejskiej z punktu widzenia restrukturyzacji polskiego rolnictwa

Integracja Polski z Unią Europejską to strategiczny cel polskiej polityki zagranicznej i gospodarczej. Rolnictwo jest głównym obszarem sporu w negocjacjach i może być realnym powodem odsuwania terminu naszego przyjęcia do UE nie tylko z powodu formalnej integracji, ale z powodu braku możliwości sprostania konkurencji. Z drugiej strony Wspólnoty Europejskie potrzebują wsparcia ze strony nowych członków dla przeciwwagi partnera amerykańskiego. Jednym z warunków wejścia Polski do UE będzie poziom życia przeciętnego Polaka, który musi osiągnąć około 50% poziomu życia w UE, a obecnie wynosi

on 30%. Ponadto polską drogą do integracji jest rozwój handlu i przetwórstwa produktów rolnictwa. Przeświadczenie, że warunkiem wejścia Polski do UE jest szybka (omal natychmiastowa) przebudowa struktury agrarnej i upodobnienie jej do struktur krajów UE jest błędne. Pomyślny przebieg restrukturyzacji rolnictwa może być efektem naszego akcesu do UE, a nie jego uwarunkowaniem. Perspektywę członkostwa Polski w UE ocenia się na początek nowego wieku, do tego czasu nie jest możliwe dokonanie zasadniczych zmian struktury agrarnej ani nawet zakończenie pierwszego etapu restrukturyzacji rolnictwa.

Pozytywny wpływ integracji europejskiej na rozwój rolnictwa polskiego może ujawnić się w poprzez:

- uzyskanie dostępu do rynków europejskich pod warunkiem sprostania konkurencyjności wyrażającej się w poprawie jakości produktów i obniżce kosztów,
- dopływ środków z funduszy strukturalnych UE,
- orientację polskiego rolnictwa na nową wspólną politykę rolną.

Należy zdawać sobie sprawę z tego, że polityka UE ulega ewolucji i w momencie wstąpienia do niej Polski akcentować się będzie następujące sprawy:

- ustanowienie bardziej partnerskich stosunków z poszanowaniem narodowych odmienności i zmniejszenie zakresu administrowania z Brukseli,
- konsekwentna liberalizacja rynków światowych, odchodzenie od protekcji i regulacji rynkowych,
- przywiązywanie większej wagi do funduszy strukturalnych i wykorzystywanie ich w celu zmniejszania różnic między krajami członkowskimi.

Jednym z najtrudniejszych problemów związanych z integracją, z punktu widzenia polskiej gospodarki jest proces wyrównywania cen żywności, ponieważ obniży to główną podstawę naszej dotychczasowej konkurencyjności jaką są relatywnie niskie płace i koszty pracy. Brak jest jasności co do terminu wejścia Polski do UE, a tym samym długości okresu przejściowego pozwalającego dostosować struktury polskiego rolnictwa i ceny żywności do wymogów wspólnej polityki rolnej oraz rozmiarów wsparcia. Jeśli zostałyby utrzymana obecna polityka UE w dziedzinie subsydiów dla rolnictwa nowych członkowskich krajów UE, wówczas byłby to bufor chroniący polskie rolnic-

two ewoluujące w kierunku cen światowych (wyższe ceny rolne, lepsza relacja między cenami skupu a cenami środków produkcji, trzykrotnie wyższy poziom subsydiów). Należy jednak przypuszczać, że w UE następować będzie liberalizacja, zbliżenie cen Unii do cen światowych (obniżenie cen rolnych o 15-30% w okresie trzech lat), zmniejszenie subsydiów i protekcji, a w warunkach Unii walutowej zniknie dla rolnictwa polskiego podwórka związana z nadwartościową walutą.

## 6. Regionalna polityka rolna

Procesów restrukturyzacji rolnictwa nie można przeprowadzić bez nadania odpowiedniej rangi polityce regionalnej. Racjonalna alokacja środków na rozwój rolnictwa nadaje wysoką rangę polityce regionalnej, ponieważ alokacja rynkowa oraz decyzje prywatnych inwestorów preferują na ogół regiony zawansowane w rozwoju gospodarczym, gdyż dysponują one lepszą infrastrukturą techniczną, rynkową, bankową. Tym samym deprecjonowane są regiony słabiej rozwinięte, a więc w przeważającym stopniu regiony rolnicze. Ukształtowane historycznie dysproporcje regionalne pogłębiają się, co nie pozwala na racjonalne wykorzystanie cennych zasobów takich jak: ziemia, potencjał pracy, zasoby krajobrazowe itp. Zróżnicowany regionalnie jest również przyrost siły roboczej, największa dynamika cechuje te województwa, które już obecnie cierpią na wysokie bezrobocie strukturalne i trwale zablokowany mechanizm migracji. Niedorozwój infrastruktury na obszarach wiejskich, niski poziom kwalifikacji, niedorozwinięta obsługa biznesowa zniechęca do samoistnego dopływu kapitału prywatnego. Sam rynek bez ingerencji państwa nie zmieni struktury alokacji kapitału na korzyść obszarów wiejskich. Polityka interregionalna państwa powinna skierować interwencjonizm do dziedzin potencjalnego szybkiego rozwoju, które obecnie są w regresie. Z tych względów polityka gospodarcza powinna uwzględniać regionalne zróżnicowanie zdolności obszarów wiejskich do efektywnego rozwoju i skutecznie wpływać na jego dynamikę za pomocą instrumentów pośrednich takich jak: preferencje podatkowe, kredytowe w celu ściągnięcia kapitału prywatnego krajowego i zagranicznego w pierwszej kolejności do infrastruktury gospodarczej i edukacyjnej. Mimo tego procesy przemian rolnictwa jak też struktura agrarna przez długie lata będą zróżnicowane regionalnie. Nowoczesna polityka regionalna powinna wspie-

rać i uzupełniać, a nie zastępować inicjatywy i aktywność lokalną.

Przedmiotem polityki regionalnej państwa powinny być następujące przedsięwzięcia:

- 1) Rozwój inwestycji infrastrukturalnych oraz tworzenie nowych miejsc pracy, a nie regionalnie ujmowana regulacja rynku rolnego, który powinien rozwijać się wedle swoich praw zarówno w skali globalnej jak i regionalnej. Polityki regionalnej wymaga również walka z bezrobociem na obszarach wiejskich, za pomocą alokacji kapitału dzięki preferencjom podatkowym dla wsparcia infrastruktury gospodarczej i edukacyjnej na obszarach wiejskich.
- 2) Wykreowanie centrów wielofunkcyjnego rozwoju wsi, w których nastąpi skoncentrowanie środków dla wsparcia infrastruktury i obsługi biznesowej. Centra te będą miały znaczenie dla koncentracji budownictwa i ziemi poprzez przyciąganie ludności wiejskiej. W Polsce jest 42 tysiące wsi i około 70 tys. skupisk ludzkich, dlatego rozproszenie ograniczonych środków publicznych nie przyniosłoby oczekiwanych rezultatów. Pożądane jest wykreowanie około 2 tysięcy gminnych i międzygminnych centrów rozwoju wielofunkcyjnego, w których można stworzyć nowoczesny system obsługi edukacyjnej, rynkowej, bankowej i prawnej w postaci np. ośrodków poradnictwa ekonomicznego, biur obsługi drobnej wytwórczości itp.
- 3) Przeprowadzenie akcji osadnictwa na zasobach gruntów skarbowych na ziemiach zachodnich i obrzeżach Rzeczypospolitej, które nie mogą być sprywatyzowane na skutek braku nabywców i są objęte prywatyzacją gospodarowania poprzez dzierżawę. Rozłożenie regionalne tych gruntów uniemożliwia dostęp do nich rolnikom o rozdrobnionej gospodarce z południa i środka Polski.
- 4) Ochrona zasobów naturalnych na terenach Suwalszczyzny, Mazur, Bieszczad poprzez gospodarowanie z umiarkowaną intensywnością w postaci ograniczenia upraw płużnych ze względu na zagrożenie erozją.
- 5) Wydrębienie regionów specjalistycznych i ich dofinansowywanie np. zamojsko - tarnobrzeski w dziedzinie sadowniczo - warzywniczej, Pojezierze Łączyńsko - Włodawskie w dziedzinie ekorozwoju.

Restrukturyzację rolnictwa należy zrelatywizować do konkretnych lokalnych kontekstów społeczno - gospodarczych, ponieważ w tej chwili wszystkie problemy strategiczne rozgrywiają się

w płaszczyźnie lokalnej. Niezbędna jest dobra znajomość sytuacji wyjściowej dla właściwego ukształtowania procesów przemian. W tym celu Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa w PAN opracował atlas obszarów wiejskich.

Nowelizacja polityki regionalnej będzie wspierana w krajach ubiegających się o wejście do UE przez przekazywanie funduszy strukturalnych dla regionów opóźnionych. Mamy szansę wynegocjowania programu regionalnego "Zielone Płuca Polski", który byłby elementem rozwoju rolnictwa.

Powodzenie restrukturyzacji wymaga nadania odpowiedniej rangi i skuteczności koordynacji poziomej podporządkowanej wymogom polityki regionalnej w polityce gospodarczej. Od skuteczności polityki regionalnej w zakresie zwiększenia zdolności adaptacyjnej obszarów wiejskich zależy długofalowy program przekształceń rolnictwa.

<sup>1</sup> Rada Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Radzie Ministrów na posiedzeniu w dniu 28 lutego 1996 roku podjęła próbę wypracowania zobiektywizowanego stanowiska na temat dróg i kierunków restrukturyzacji polskiego rolnictwa. Podstawą stanowiska RSSG były:

- ekspertyzy opracowane przez naukowców, wybitnych specjalistów w dziedzinie ekonomiki rolnictwa, profesorów **Antoniego Leopolda**, **Augustyna Wosia**, **Władysława Szymańskiego**,
- opinia ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej **Romana Jagielińskiego**,
- wystąpienia w dyskusji **prof. dr hab. Eugeniusza Gorzelaka** (doradca prezesa Agencji Rynku Rolnego), **Jana Suchowackiego** (wicewojewody zielonogórskiego), **prof. dr hab. inż. Waldemara Michny** (poseł na sejm RP, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej), **prof. dr hab. Józefa Okuniewskiego** (emerytowany profesor SGGW i Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN), **prof. dr hab. Dionizego Niezgody** (Instytut Ekonomiki i Organizacji Agrobiznesu AR w Lublinie), **prof. dr hab. Haliny Szulce** (AE w Poznaniu, Konfederacja Pracodawców Polskich), **prof. dr hab. Marii Wieruszewskiej** (Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN), **dr inż. Włodzimierza Dąbkowskiego** (doradca prezesa GUS)



prof. dr hab. Ryszard Kostuch

## ESKALACJA ODDZIAŁYWANIA CZŁOWIEKA NA ŚRODOWISKO PRZYRODNICZE

OD ZARANIA SWOJEGO ISTNIENIA NA ZIEMI oddziaływał człowiek na środowisko przyrodnicze, a przede wszystkim znajdującą się w nim biocenozę. Wynikało to zarówno dawniej, jak też obecnie z zaspokajania potrzeb bytowych ludzi, z tym jednak, że w miarę rozwoju cywilizacji stawały się one coraz większe i różnorodne. Początkowo ograniczały się one w głównej mierze wyłącznie do zdobycia pożywienia. W późniejszym okresie do zbudowania domu dającego schronienie przed niebezpiecznymi zwierzętami i niekorzystnymi warunkami klimatycznymi. Następnie chodziło o posiadanie odpowiedniego obszaru ziemi uprawnej itp.

Przy stosunkowo niewielkim zaludnieniu dokonywane przez człowieka zmiany w pierwotnym środowisku przyrodniczym były nieznaczne. Ich oddziaływanie na środowisko nie wpływało degradująco, gdyż nie przekraczało to zdolności regeneracyjnej ekosystemów.

Człowiek zbierał plody ziemi, których mu dostarczała przyroda. Były to głównie owoce i zwierzęta, które z wielkim trudem udawało się człowiekowi upolować. Te nieznaczne na ogół ubytki zwierząt nie miały większego znaczenia na stan i funkcjonowanie populacji.

Zarówno więc człowiek, jak i pozostała przyroda występująca w środowisku bytowania człowieka zgodnie ze sobą koegzystowały. Sytuacja ulegała pogorszeniu dopiero wtedy, gdy w miejscach stałego osiedlenia się człowieka zaczynało ludzi przybywać i dostarczanego przez przyrodę pożywienia dla wszystkich nie wystarczało.

W celu zwiększenia podaży środków żywności dla zaspokojenia potrzeb pokarmowych osiadłej populacji ludzkiej, zaczęto uprawiać ziemię, wprowadzając do uprawy rośliny użytkowe, które w takich warunkach znacznie lepiej plonowały niż wówczas, gdy były zbierane ze stanu naturalnego. Zaczęto równocześnie udomawiać zwierzęta, żeby z ich mięsa i skór korzystać częściej, a nie tylko przypadkowo, gdy uda się coś upolować. Udomawianiu zwierząt sprzyjał również fakt, że nieprzydatną dla człowieka część roślin uprawnych można było wykorzystać w żywieniu udomowionych zwierząt.

Wzrastająca liczba ludności i udomawianie zwierząt były podstawową przyczyną pozyskiwania coraz większych obszarów ziemi uprawnej, głównie kosztem lasów. W takich sytuacjach stawał się człowiek względem lasu niekiedy całkowicie bezwzględny. Gdzie tylko stwierdził, że gleby leśne mogą być przydatne dla upraw polowych, niszczył las toporem i ogniem. Niemniej jednak nawet wówczas las pozostawał nadal panującą formacją roślinną i dość skutecznie zablźniającą poczynione zniszczenia.

Pewnego rodzaju dostrzegalne zmiany w pokryciu terenu spowodowała dopiero gospodarka żarowa i łąkowa, która rozpowszechniła się u nas w XIV wieku i trwała bez mała do wieku XVII-go. Przy pomocy ognia prowadzi się wówczas zamianę terenów leśnych na użytki rolnicze, którymi są już nie tylko pola uprawne, ale też coraz więk-



Krańcowe wylesienie Małych Pienin

sze obszary użytków zielonych. Powierzchnie leśne skurczyły się wówczas bardzo wyraźnie, a w ich miejsce rozprzestrzeniły się obszary rolnicze.

Drugi okres niszczenia lasu ma miejsce w XVII-XIX wieku, kiedy zaczynają się rozwijać miasta. W tym czasie drewno stanowi podstawowy materiał budowlany i zapotrzebowanie na niego bardzo wyraźnie wzrasta. Wycina się wówczas lasy bardzo intensywnie, a pozostałe po nich tereny nadal przekształca na pola orne i użytki zielone. Dokonywanej w tym czasie dewastacji lasów towarzyszy wyginięcie wielu gatunków leśnych zwierząt, a szczególnie żubrów. Zniszczenie lasów odbiło się niekorzystnie na zmianach środowiska przyrodniczego nawet dla samego człowieka, gdyż spowodowało pogorszenie się stosunków atmosferycznych i hydrologicznych. Na powstałych po wyniszczeniu lasów terenach rolniczych pojawiają się teraz liczne gryzonie będące szkodnikami uprawianych roślin, a szczególnie zbożowych.

Na pozabawionych roślinności drzewiastej terenach i wziętych pod uprawy roślin rolniczych, nasilają się teraz procesy erozyjne gleb, które na pochyleniach prowadzą często do katastrofalnej dewastacji gleby. Wszędzie też daje się zauważyć obniżanie wydajności uprawianych ziemioplodów. Dla złagodzenia tych niekorzystnych następstw degradacji gleb na polach uprawnych zaczyna człowiek coraz częściej wprowadzać nawożenie organiczne, głównie obornikiem oraz uprawy roślin trawiasto-motylikowych. Jednakże zachodzących procesów degradacji gleb łącznie z ich wyjałowieniem nie jest w stanie całkowicie powstrzymać.

W terenach karpackich z powodu występowania na wylesionych obszarach licznych powodziowych wezbrań wód opadowych, znaczną część terenów rolniczych przeznaczają się ponownie do zalesienia. Ze względu jednak na zaistniałe zmiany siedlisk glebowych korzyści reforestacji nie przynosią spodziewanych rezultatów. Różnorodność biologiczna sztucznie odtwarzanych ekosystemów leśnych nie osiąga już prawie nigdzie takiej liczby taksonów, jaką wykazywały istniejące w tych samych terenach leśne ekosystemy pierwotne. Na większości ponownie wprowadzonych zalesień dominują drzewostany monokulturowe,

których rola środowiskowa i biocenotyczna jest wyraźnie ograniczona.

Niezwykle smutny jest fakt, że wiek XX, w którym poznane zostało stosunkowo dobrze znaczenie środowiska przyrodniczego dla życia człowieka, zdegradowa-



Nadmierne wylesienie stoku k. Szczawnicy

nego przez wcześniejsze pokolenia środowiska przyrodniczego nie tylko nie stara się należycie zrestytuować, ale degraduje go coraz skuteczniej.

Największe szkody w środowisku przyrodniczym powoduje obecnie działalność gospodarcza człowieka, a szczególnie przemysłowa. Emitowane corocznie do atmosfery miliony ton  $\text{CO}_2$ ,  $\text{SO}_2$ ,  $\text{NO}_x$  oraz wielu innych związków chemicznych powodują nie tylko niszczenie szaty roślinnej, a szczególnie lasów, ale też degradują gleby i wody, powodując ich acydyfikację i zanieczy-



Beskid Żywiecki. Bacówka RSP "Płomień" na Hali Rycerzowej

szczenie. Następstwa tego widoczne są na każdym kroku.

Niezależnie od wymienionych przyczyn degradacji środowiska przyrodniczego, poważnie zagrożone są też gleby i rośliny uprawne z powodu zwiększającej się chemizacji, a szczególnie stosowania chemicznych środków w ochronie roślin przed szkodnikami i zchwaszczeniem.



Nawet strome stoki zostały pozbawione lasów

Szkodliwa dla całokształtu środowiska przyrodniczego jest też nadmierna eksploatacja lasów. Pozyskiwanie drewna dla różnych celów, a przede wszystkim dla przemysłu papierniczego, osiąga dziś nie notowane dotychczas rozmiary. Wynika to stąd, że wraz z wprowadzaniem komputeryzacji, papieru zużywa się coraz więcej i więcej.

Intensyfikacja nawożenia rolniczych roślin uprawnych, a także łąk i pastwisk stanowi coraz większe zagrożenie dla gleby i środowiska wodnego z powodu zwiększającej się koncentracji azotanów w glebie, roślinach i wodzie.

Rozwój motoryzacji, pomimo, że jest istotnym czynnikiem postępu gospodarczego, niesie również dla środowiska przyrodniczego poważne zagrożenia poprzez wzrost stężeń w powietrzu atmosferycznym  $SO_2$ ,  $NO_x$ , CO, węglowodorów aromatycznych będących wybitnie rakotwórczymi, a także toksycznych metali ciężkich, jak kadm, ołów, chrom i inne.

Do poważnych zagrożeń środowiskowych współczesnej doby należą skażenia promieniotwórcze. Można bez przesady powiedzieć, że jest to współczesny "miecz Damoklesa" poważnie zagrażający ludzkości.

Zagrożenie środowisk wodnych powodują też obecnie ścieki komunalne i przemysłowe. To przede wszystkim im należy przypisać fatalny stan czystości naszych rzek, jezior, a nawet niektórych mórz i oceanów.

Pomimo, że teoretycznie znane są sposoby skutecznego oczyszczania wody, to jednak w praktyce mamy pod tym względem bardzo duże zaległości. Wynika to stąd, że budowa oczyszczalni jest bardzo kosztowna i nie zawsze można sobie na to pozwolić. To samo dotyczy odsiarczania węgla, oczyszczania spalin z pyłów i szkodliwych związków gazowych, a szczególnie dwutlenku siarki, utylizacji składowisk odpadów komunalnych i przemysłowych itp. Dlatego stan środowiska przyrodniczego całego prawie globu ziemskiego nadal pogarsza się nieustannie. Na każdym prawie kroku mamy tego liczne przykłady w postaci pojawiających się katastrof ekologicznych. Niestety nawet tych widocznych ostrzeżeń przyrody współczesny mieszkaniec Ziemi nie bierze pod uwagę w wystarczającym stopniu. Nadal w mało skuteczny sposób ogranicza się szkodliwe emisje trujących związków do atmosfery, prowadzi eksplozje nuklearne, nie nadąża z oczyszczaniem zanieczyszczonych wód, nadmiernie eksploatuje lasy, wprowadza duże ilości nawozów i środków chemicznych ochrony roślin pod uprawy roślin polowych, eksploatuje nieodnawialne złoża zasobów mineralnych, zbyt mało wykorzystuje czystą ekologicznie energię wiatru, płynących wód, słońca i in.

Z tego też względu w poprawie stanu środowiska przyrodniczego notuje się niewystarczający postęp, a przewidywane w raporcie U. Thantha (1969) katastrofalne zagrożenie egzystencji ludzkiej na Ziemi wcale się nie oddala.

Eskalacja degradacji środowiska w wielu krajach świata trwa nadal pomimo podpisania przez nie w roku 1992 w Rio de Janeiro na tzw. "Szczyt Ziemi" deklaracji (konwencji) o zrównoważonym rozwoju. Nadal edukacja ekologiczna społeczeństw większości krajów nie spełnia nadziei w podnoszeniu świadomości ekologicznej mieszkańców, a postawa człowieka wobec przyrody nie przestaje być agresywna i pazerna.

Biorąc to pod uwagę, trzeba się nad obecnym postępowaniem człowieka poważnie zastanowić. Jeżeli nie ulegnie stosunek człowieka do przyrody radykalnej zmianie, to trwałość egzystencji ludzkiej na ziemi nie ma zbyt długich i miłych perspektyw.

Akademia Rolnicza w Krakowie  
Katedra Ekologicznych Podstaw  
Inżynierii Środowiska



prof. dr hab. Jan Szarek, dr inż. Andrzej Mazur,  
dr inż. Ewa Gardzina, dr inż. Andrzej Węglarz

## Doskonalenie cech mlecznych i mięsnych w populacji krów na terenie Podhala przy pomocy buhajów rasy szwyc (Schweizer Braunvieh) ze Szwajcarii

**W** ostatnich latach w Polsce pojawiła się tendencja spadku konsumpcji artykułów żywnościowych z równoczesnym wzrostem wymagań co do ich jakości. Spośród składników odżywczych najbardziej, bo aż o 16% w stosunku do 1988r. zmniejszyło się spożycie białka zwierzęcego. Szczególnie dotyczy to mleka i jego przetworów. W 1997 r. należy oczekiwać dalszego obniżenia spożycia mleka i jego przetworów w skali zbliżonej do roku poprzedniego (4%). W związku z tym przewiduje się, że ceny artykułów mleczarskich będą rosły wolniej od wskaźnika inflacji. Te niekorzystne tendencje są wynikiem oddziaływania szeregu czynników. W aktualnej sytuacji producentów mleka dotyka problem podniesienia zawartości suchej masy beztłuszczowej mleka, a w praktyce oznacza to potrzebę wzrostu ilości oraz poprawę jakości białka. Na skutek niskiej zawartości suchej masy w mleku zakłady mleczarskie w Polsce nie osiągają należytych zysków, gdyż porównawczo więcej niż w krajach Wspólnot Europejskich zużywają surowca na jednostkę gotowego produktu. Do tego dochodzą zwiększone koszty doju, chłodzenia i transportu takiego mleka. Należy też dodać straty wywoływane przez niedotrzymywanie reżimu technologicznego, np. przy produkcji sera. Wzrost suchej masy mleka o 1% obniża koszty produkcji o 9%. Stwierdzono, że wzrost poziomu głównych składników mleka podnosi potencjał produkcyjny mleczarni produkującej sery nawet o 30%. Niewielkie różnice w budowie białek mleka mogą wywołać widoczny efekt w postaci zmiany parametrów przydatności technologicznej. Zauważono statystycznie istotny wpływ polimorfizmu beta-laktoglobuliny oraz kappa-kazeiny na: wydajność, krzepliwość i stabilność termiczną mleka, a ponadto wpływ polimorfizmu beta-laktoglobuliny na kwasowość i z

kolei kappa-kazeiny na zawartość białka, fosforu, kwasu cytrynowego, aktywność lizozymu, wskaźniki zaburzeń sekrecji.

U co drugiego Polaka stwierdzono podwyższenie poziomu cholesterolu, lecz problem nie polega na jego ilości jaką spożywamy. O skuteczności zapobiegania miażdżycy, stanowiącej poważny problem zdrowotny społeczeństwa, decyduje ilość i jakość spożywanych tłuszczów. Tłuszcz zawarty jest też w mleku i jego przetworach, lecz równocześnie dostarczają one człowiekowi szeregu cennych składników. Stąd też ostatnio preferuje się spożycie mleka i jego przetworów o niskiej zawartości tłuszczu. Ponieważ niektóre z produktów pochodzących z olejów roślinnych zawierają szkodliwe dla zdrowia kwasy tłuszczowe w pozycji trans powstające w wyniku utwardzania tłuszczu w procesie technologicznym, to całkowite unikanie produktów zwierzęcych zawierających w sobie tłuszcz też nie jest dobrym wyjściem. Zauważono, że w tkance tłuszczowej ludzi zmarłych na zawał serca stwierdzono większą ilość kwasów tłuszczowych w formie trans niż w grupach kontrolnych. Na podstawie zaleceń WHO/FAO oraz Instytutu Żywności i Żywienia w Warszawie należy założyć, że istnieje potrzeba zmniejszenia spożycia niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych oraz dbanie aby w produktach mleczarskich stosunek kwasów nasyconych, jednonienasyconych i wielonienasyconych wynosił jak: 1:1:1.

W ostatnim dziesięcioleciu coraz popularniejsza jest rodnikowa hipoteza powstawania miażdżycy. Według niej bardzo aktywne rodniki tlenowe, powstające w organizmie, uszkadzają naczynia krwionośne i wywołują ich zarastanie. Rodnikowa hipoteza miażdżycy wypiera starszą hipotezę lipidową (cholesterolową). W rezultacie wydaje się, że za-

miast mocno przesadzonej kampanii antycholesterolowej, prowadzącej nawet do obniżenia konsumpcji mleka, należy zachęcać do spożywania większych ilości owoców i jarzyn, ale równocześnie do obniżenia spożycia soli, alkoholu i papierosów.

Perspektywicznie myślący hodowca powinien wykorzystać informację o genotypie kodującym beta-laktoglobulinę i kappa-kazeinę u buhajów. W przypadku możliwości wyboru nasienia rozplodników o zbliżonej wartości hodowlanej, uwzględnienie genotypu kodującego w/w białka mleka może okazać się korzystnym działaniem. Po kilku latach selekcji stada bydła można uzyskać poprawę ekonomicznej efektywności produkcji i przetwórstwa mleka. Aby wymienione efekty ekonomiczne osiągnąć należy też poprawić żywienie krów, zdrowotność wymion, łańcuch chłodniczy. Badania dotychczasowe wykazują, że w wielu wypadkach krowy mleczne przebywają w pomieszczeniach o niewłaściwych warunkach zoohigienicznych, są źle żywione oraz wykazują występowanie zapaleń wymienia. Oczywiście czynniki te mają wpływ na ujawnienie się potencjału genetycznego bydła w zakresie produkcji mleka. Bydło pc jest dotąd selekcjonowane i krzyżowane (np. Anglerami) pod kątem zawartości tłuszczu w mleku. W obecnej sytuacji rozważyć należy "dolew krwi" szwycy, w celu poprawienia wartości i wartości białka w mleku.

### Cele hodowlane

Celem jest poprawienie u bydła użytkowanego na terenie Podhala, przede wszystkim u krów rasy pc, użyteczności mlecznej (białko) i mięsnej, budowy wymion, eksterieru, wzmocnienie konstytucji. Po krzyżowaniu pc z anglerem bydło to straciło nieco swoje walory mięsne. Na niektórych terenach użytkuje się mieszańce różnych ras (bydło bezrasowe) lub krowy rasy nczb. Efektem podjętych działań ma być utrzymanie bydła w kombinowanej użyteczności, przy uzyskaniu wysokich wyników wydajności mlecznej i mięsnej, a przystosowanego do chowu w warunkach górskich i podgórskich, przy zapewnieniu prawidłowych warunków utrzymania.

### Lokalizacja doświadczenia

Doświadczenie planuje się przeprowadzić w wybranych oborach rolników indywidualnych na terenie województwa nowosądeckiego. Nasieniem buhajów: szwyc, nczb i dc x szwyc inseminowane będą krowy rasy pc ("czystej krwi"), nczb oraz mieszańce pc x angler.

### Grupy doświadczalne (krowa x buhaj):

pc	x	szwyc
pc	x	/dc x szwyc/
pc	x	nczb
/pc x angler/	x	szwyc
/pc x angler/	x	/dc x szwyc/
/pc x angler/	x	nczb
nczb	x	szwyc
nczb	x	/dc x szwyc/

Z rolnikami zostaną zawarte umowy kupna-sprzedaży urodzonego potomstwa. Buhajki w ilości 120 sztuk (po 15 z każdej grupy) zakupi się w momencie osiągnięcia przez nie masy ciała około 120 kg. W SK Stubno buhajki będą opasane do 450 kg masy ciała. Następnie podda się je ubojowi doświadczalnemu i ocenie wartości opasowej oraz rzeżnej w ZM w Przemyślu. Jałowice mieszańce w 7-8 miesiącu ciąży zostaną zakupione w ilości 120 sztuk (po 15 z każdej grupy), w celu poddania ich stacjonarnej ocenie użyteczności mlecznej w SB-D w Mydlnikach.

### Zasady doświadczenia

Doświadczenie będzie prowadzone w analogicznych warunkach w jakich później mieszańce po szwycach będą użytkowane. Zakłada się prowadzenie obserwacji dotyczących rozrodu w oborach rolników, ocenę umięśnienia i wartości rzeżnej. Klasyfikację zwierząt doświadczalnych przeprowadzi się zgodnie z metodyką obowiązującą we Wspólnotach Europejskich (tzw. "EUROP").

### Charakterystyka rasy szwyc (Schweizer Braunvieh)

Brunatne bydło szwajcarskie (szwycy) jest najstarszą z ras górskich hodowanych współcześnie. Hodowla tej rasy liczy ponad 600 lat. W latach 60-tych w Szwajcarii jej populacja liczyła 820 tys. szt., głównie zasiedlonych we wschodniej części kraju, stanowiąc blisko 47% całego pogłowia bydła. Szwajcaria eksportowała szwycy do południowych Niemiec (Allgan, Wirtembergia) do Austrii (Voralberg, Tyrol), do Włoch (południowy Tyrol, Veltin), a później (XIX i XX w.) do innych krajów (Rosja, Ukraina, Ameryka). Dosłownie rasę tą można spotkać wszędzie, za wyjątkiem Australii i północnych regionów świata. Powstało wiele odmian bydła brunatnego, a najmleczniejszą z nich są szwycy amerykańskie (jednostronnie mleczne). W Rosji na bazie szwycy wyhodowano bydło lebiedyńskie, kostromskie i inne rasy tzw. szwycopodobne liczące około 4 mln sztuk.

**Charakterystyka szwyców**

(wg danych z 1992 r.):

	krowy	—	buhaje
<b>wysokość w kłębie</b>	137 cm	—	150 cm
<b>obwód klatki piersiowej</b>	204 cm	—	246 cm
<b>masa ciała</b>	550–720 kg	—	950–1100 kg
<b>dobowe przyrosty buhajów opasowych</b>			1000–1900 g
<b>wydajność rzeźna</b>			52–60%

**wydajność mleczna:**

7000 kg mleka, 4.2% tłuszczu, 294 kg tłuszczu, 3.6% białka, 252 kg białka.

Umaszczenie bydła brunatnego przypomina barwą mysz polną, są też zwierzęta jasno-szare, jasno- i ciemno-łowe, czerwono- i brunatno-szare, żółta-wo- i srebrzysto-białe. Buhaje są przeważnie ciemniej umaszczone od krów. Jedne i drugie mają białe obwódki wokół czarnego pyska, wokół oczu i małżowin usznych, białą pręgę przez grzbiet i białe plamy w okolicach brzucha. Skóra, pysk, zęby, końce rogów i racice są jasne.

Szwajcarskie bydło brunatne z powodzeniem używane jest w wielu krajach do krzyżowania jako komponent o mocnej konstytucji i dużych zdolnościach adaptacyjnych. W porównaniu z innymi rasami szwyce mają stosunkowo wysoką liczbę urodzeń bliźniaczych. Powtarzalność wielorodności w rodzinach krów wskazuje na to, że ten wskaźnik dziedziczy się. Optymalny okres wystąpienia rui to 60 dzień po ocieleniu, średnia długość serwisu 107 dni, laktacja 326 dni, okres zasuszenia 70 dni, szybkość oddawania mleka 2.1 kg/min. Od 1965r. związek hodowców szwyców podjął doskonalenie rasy pod względem zawartości białka w mleku. Użytkowość mleczną, cechy technologiczne doju doskonalili się dolewem krwi szwyca z USA.

Celem hodowlanym szwyców jest dwukierunkowy typ użytkowy z podkreśleniem użytkowości mlecznej. Krowa powinna być płodna i długowieczna. Duży nacisk kładzie się na długość laktacji, dużą ramę ciała i dobry format zwierząt, mocny typ, poprawną budowę wymienia i strzyków. Dobra jakość i skład mleka krów tej rasy (kappa-kazeina BB lub AB) gwarantuje jego przydatność do produkcji serów. Oceniając umięśnienie, dąży się do produkcji mięsa wysokiej jakości i wysokiej wydajności rzeźnej. Cel hodowlany jest możliwy do realizacji w różnych warunkach naturalnych i gospodarczych.

W ramach opracowywania programu hodowlanego dla szwyca włoskiego zdejmnano pomiary wysokości w krzyżu i obwodu klatki piersiowej u 1819 jałówek Braun Swiss w wieku: 12 i 24 miesiące, wynosiły one odpowiednio (w cm): 199.4 i 151.3; 134.0 i 182.0. Odziedziczalność u włoskich szwyców dla cech wydajności wynosiła: 0.28 dla mleka, 0.30 dla kg tłuszczu, 0.26 dla kg białka, 0.42 dla procentu tłuszczu, 0.34 dla procentu białka. Badania porównawcze włoskich fryzów i szwyców wykazały istotną różnicę w zawartości nienasyconych kwasów tłuszczowych. Skład kwasów tłuszczowych w mleku badanych ras wykazał statystycznie wysoką różnicę w zawartości izomerów trans kwasów tłuszczowych, których było więcej w mleku włoskich fryzów.

**Stan aktualny**

Dla rasy szwyc została założona księga bydła "O". Obecnie w Stadninie Koni w Stubnie chowane są cztery importowane krowy rasy szwyc. Posiadamy 15000 porcji nasienia po dwóch buhajach tej rasy, które jest rozprowadzane na terenie Podhala w oborach nie prowadzących kontroli użytkowości mlecznej dla rasy pc, a planowane jest jeszcze pozyskanie 300 porcji po pięciu najlepszych buhajach szwajcarskich oraz 300 porcji po czterech buhajach mieszańcach duńska czerwona x szwyc.

**Oczekiwane efekty**

W ciągle nie ustabilizowanej sytuacji ekonomicznej dotyczącej produkcji zwierzęcej trudno oczekiwać aby, w warunkach górskich i podgórszych, można było chować bydło o jednostronnym kierunku użytkowania. Dlatego celem eksperymentu jest doskonalenie bydła ale przy zachowaniu jego kombinowanej (mięsno-mlecznej) użytkowości. Krowa ma dla tych terenów znaczenie nie tylko z racji produkcji mleka albo mięsa. Zaś warunki nie sprzyjają zbyt intensywnemu systemowi użytkowania. Wprowadzenie na siłę drastycznych zmian wzbudza duże rozchwianie w populacji (efekt wahadła). Lepsze jest najpierw sprawdzenie na drodze eksperymentu tego jakie będą wyniki naszych działań, a dopiero potem upowszechnienie pozytywnych wartości. Jeśli eksperyment pogłębienia i utrwalenia cech się powiedzie, to będzie dobrym prognozykiem na przyszłość dla zastosowania tych rozwiązań na szeroką skalę, na dużej części populacji bydła w tym regionie.

Akademia Rolnicza w Krakowie

Katedra Hodowli Bydła



prof. dr hab. Henryk Piróg

# SOCZEWICA JADALNA

## i jej wartość odżywcza

**S**OCZEWICA JADALNA (*Lens culinaris L.*) jest rośliną jednoroczną jarą z rodziny motylkowatych (*Papilionaceae*), plemienia wykowatych (*Viciaeae*), rodzaju soczewica (*Lens*). Uważana jest za jedną z najstarszych roślin uprawianych przez człowieka i wykorzystywanych w żywieniu. Istnieją dowody, że uprawiana była w Mezopotamii 3 tys. lat przed naszą erą (p.n.e.), później nieco w krajach basenu morza Śródziemnego. Wspomina się o niej w Koranie i Biblii. W grobowcu Ramzesa III ryciny przedstawiają między innymi i soczewicę. Uprawiana była w delcie Nilu. Egipcjanie eksportowali duże ilości nasion tej rośliny do Rzymu. Wpłynęło to na rozpowszechnienie uprawy soczewicy w Europie. W Polsce została znaleziona na terenie osady w Biskupinie.

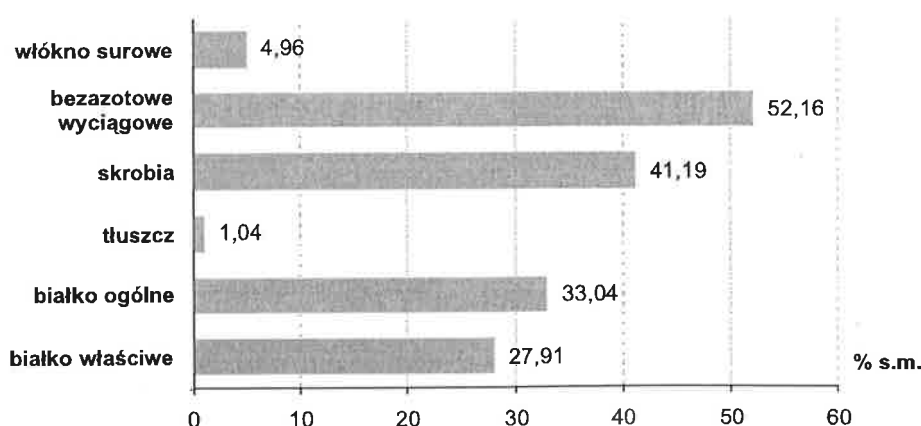
Obecnie najwięcej soczewicy uprawia się w Syrii, Indiach, Pakistanie, Turcji, USA, Kanadzie, Hiszpanii, Grecji, Bułgarii, Niemczech, Rumunii i Słowacji. W skali światowej powierzchnia uprawy soczewicy wynosi (wg FAO) około 1.340 tys. ha. W Polsce upra-

wia się soczewicę dla własnych potrzeb, bez większego znaczenia gospodarczego. W ostatnich latach wyraźnie wzrasta zainteresowanie tą rośliną. Mówi się, że soczewica została ponownie „odkryta”, gdyż zainteresowanie tą rośliną wyraźnie rozszerza się.

### Znaczenie gospodarcze

W obrębie gatunku *Lens culinaris L.*, zwanego często *Lens esculenta Moench*, występują dwa podgatunki: *microsperma* – drobnonasienne i *macrosperma* – grubonasienne. Odmiany o nasionach drobnych i obfitej zielonej masie są wykorzystywane jako formy pastewne, wysiewane w plonie głównym ze zbożami jarymi. Odmiany o nasionach grubych stanowią wartościowy produkt spożywczy dla człowieka. Nasiona soczewicy mogą być konsumowane w różnej postaci, dostarczając wielu składników odżywczych.

Rys. 1. Zawartość związków organicznych w nasionach soczewicy jadalnej



Jest łatwa w przyrządzaniu potraw. Nasiona jej przed gotowaniem nie wymagają moczenia. Czas gotowania nasion nie moczonych wynosi około 30 minut. Moczenie nasion przez 12 godzin skraca czas gotowania o 15 minut. Mogą być konsumowane, po ugotowaniu w całości na sypko, w postaci kasz, mąki i jako dodatek do sałatek, ciast, zup, sosów itp. Ponadto w celu zwiększenia wartości biologicznej białka, do mąki pszennej dodaje się około 15% mąki z nasion soczewicy, zwiększając zawartość takich aminokwasów jak arginina, leucyna i lizyna. W celu uzyskania ciasta o odcieniu żółtawym, zamiast jaj, możemy dodawać mąki z nasion soczewicy o pomarańczowym zabarwieniu liścieni.

Przy uprawie odmian gruboziarnistych, dla zwierząt pozostaje wartościowa słoma, chętnie zjadana, a nadmiar nasion może być wykorzystywany jako komponent przy sporządzaniu mieszanek treściwych pasz.

### Wymagania siedliskowe i agrotechnika

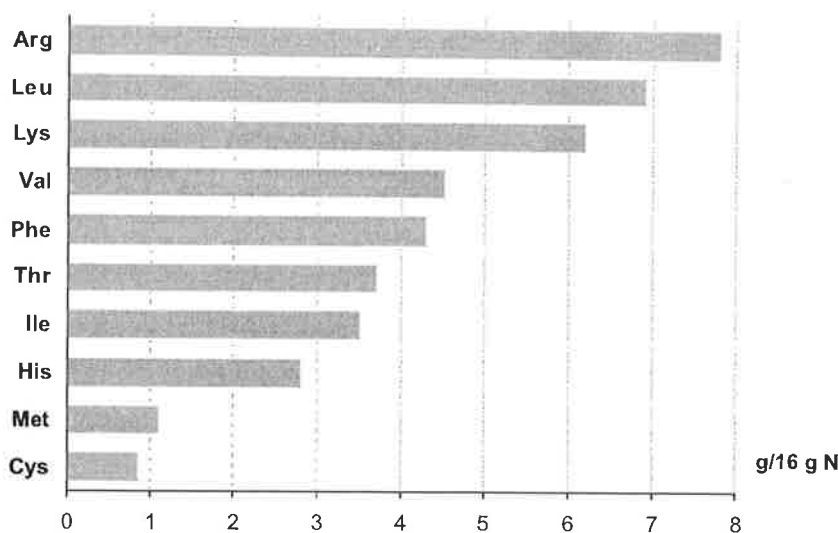
Soczewica jest gatunkiem o krótkim okresie wegetacji wynoszącym około 110 dni. Po wschodach dobrze znosi wiosenne ochłodzenie. W czasie wegetacji wymaga słonecznej pogody, szczególnie w okresie intensywnego kwitnienia oraz zawiązywania strąków. Przypada to na drugą połowę czerwca i pierwszą lipca. Korzystne są lata o zmniejszonej ilości opadów. Dobrze znosi okresowe susze.

Gleby nadające się pod uprawę soczewicy to kompleksy: pszenno-słaby, żytne bardzo dobry i dobry, o uregulowanych stosunkach wodnych. Nie mogą to być gleby podmokłe. Przedplonem powinny być rośliny zbożowe ozime lub jare.

Nawożenie opiera się na nawożeniu fosforowo-potasowym. Azot podawany jest jako dawka startowa. Wielkość dawek w czystym składniku na 1 ha jest następująca: N – 20 kg,  $P_2O_5$  – 80 kg i  $K_2O$  – 100 kg, a odpowiedni odczyn gleby to 6,5–6,8 pH. Uprawa roli pod soczewicę jest taka jak pod inne rośliny strączkowe. Siew nasion ma miejsce w drugiej lub trzeciej dekadzie kwietnia, na głębokość 5–6 cm. Soczewica kiełkuje hipogenicznie. Ilość wysiewu nasion wynosi około 100 kg/ha, a rozstawa rzędów 25 cm. Zabiegi pielęgnacyjne ograniczają się do oprysku Afalonem w drugim lub trzecim dniu po wysiewie, ale nie później. Wschody, przy korzystnych warunkach ter-

micznych, pojawiają się w piątym, szóstym dniu po wysiewie. Soczewica rośnie dość szybko zacinając glebę. Pączki kwiatowe w liczbie 2–3 tworzą się w pachwinach liści na szypułkach. Wysokość osadzania pączków, a później strąków, wynosi około 10–15 cm.

Rys. 2. Zawartość podstawowych aminokwasów w białku soczewicy jadalnej



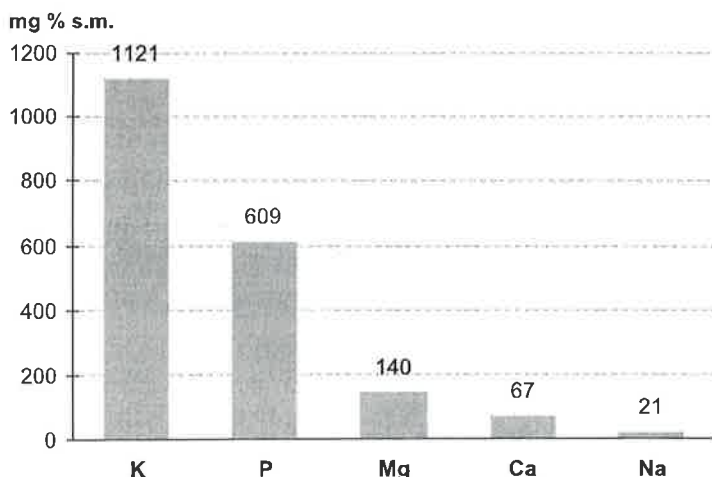
Kwitnienie samopylnych kwiatków rozpoczyna się w pierwszej, drugiej dekadzie czerwca i rozciąga się do końca lipca. Są odmiany, które zawiązują strąki bardziej równomiernie, a są i takie, u których przedłuża się to aż do zbioru.

Decyzję o rozpoczęciu zbiorów podejmujemy wówczas, gdy na roślinie ponad 60% strąków ma zabarwienie jasnobrażowe. Zbioru dokonuje się jednoetapowo, po wcześniejszym zastosowaniu defoliacji, lub dwuetapowo, kosząc soczewicę i pozostawiając ją na pokosach, a po wyschnięciu dokonujemy omlotu. Rośliny po zakończeniu wegetacji mają wysokość od 37 do 60 cm, w zależności od odmiany. Plon nasion z hektara wynosi od 1,5 do 2,0 t i w dużym stopniu zależy od przebiegu pogody, doboru gleby oraz nawożenia. Na stanowiskach zbyt żyznych rośliny rosną bujnie, tworząc obfitą zieloną masę, gorzej wiążą strąki, mogą wylegać, co powoduje podgniwanie ułożonych strąków w dolnych piętrach rośliny.

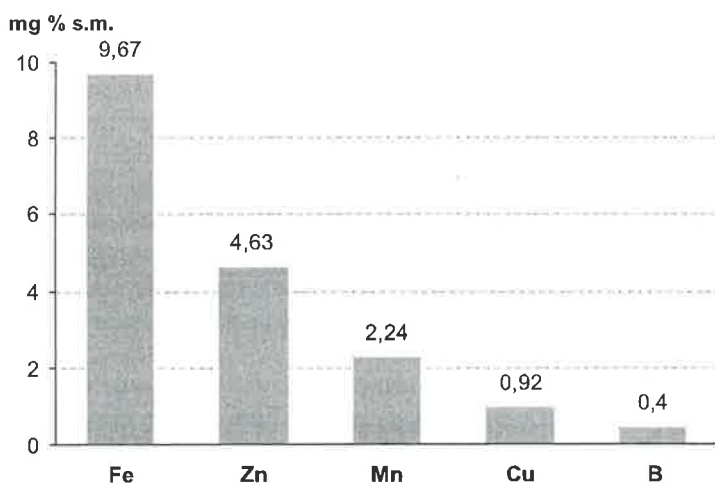
### Skład chemiczny nasion soczewicy

Zamieszczone wartości są średnimi z licznych oznaczeń dokonanych w ciągu szeregu lat badań tego gatunku. Oznaczono zawartość w suchej masie nasion: włókna surowego, bezazotowych wyciągowych z wydzieleniem skrobi, białka ogólnego, aminokwa-

Rys. 3. Zawartość makropierwiastków w nasionach soczewicy jadalnej



Rys. 4. Zawartość mikropierwiastków w nasionach soczewicy jadalnej



sów oraz podstawowych makro i mikropierwiastków. Analizy wykonano stosując powszechnie znane i wykorzystywane metody analityczne.

Zawartość włókna surowego, u różnych form soczewicy, kształtuje się w granicach od 4,14 do 5,79% w s.m. – średnio 4,96% w s.m. (rys. 1). Wzrostową tendencję stwierdza się u form drobnonasiennych. Składnik ten odgrywa ważną funkcję fizjologiczną w organizmie człowieka. Jego spożywanie jest celowe i wskazane. Ułatwia procesy wydalania substancji zbędnych i szkodliwych dla organizmu.

Nasiona soczewicy charakteryzują się dużą zawartością bezazotowych wyciągowych, a w głównej mierze jest to skrobia – 41,19% (rys. 1). Tłuszcz występuje tu w ilościach małych, około 1% s.m. (rys. 1). Jest to cecha charakterystyczna dla roślin strączkowych,

z wyjątkiem soi. Grupa gatunków tej rodziny, a w tym i soczewica mają nasiona zasobne w białko. Zawartość białka ogólnego wynosi około 33% s.m., natomiast białka właściwego, po odjęciu azotu niebiałkowego, około 28% s.m. Są to ilości duże, wskazujące na nasiona soczewicy jako źródło białka. Białko to jest wartościowe pod względem biologicznym. Zawiera aminokwasy niezbędne do prawidłowej funkcji organizmu człowieka, a nie są wytwarzane przez organizm (rys. 2). Z dziesięciu oznaczanych w nasionach soczewicy aminokwasów tylko trzy: arginina, cystyna i histydyna, nie zalicza się do niezbędnych, pozostałe to aminokwasy niezbędne. Najwięcej stwierdzono leucyny i lizyny, najmniej natomiast tryptofanu i izoleucyny.

Bogate są również nasiona tego gatunku w składniki mineralne. Z makropierwiastków najwięcej występuje tu potasu, a najmniej sodu (rys. 3). W grupie mikropierwiastków stwierdzono największe ilości żelaza (rys. 4). Podnosi to również wartość spożywcza nasion soczewicy. Całe nasiona lub ich produkty mogą być spożywane przez dzieci z objawami anemii lub przez osoby starsze z niedomogami przewodu pokarmowego.

Nasiona soczewicy zawierają również mniej substancji antyżywniowych w porównaniu z innymi roślinami strączkowymi. Dotyczy to szczególnie cukrów z rodziny farynoz, takich jak: rafinoza, stachioza, ajugoza i arabioza. W procesie ich trawienia w jelicie grubym wydzielają się gazy, które są przyczyną różnych dolegliwości.

## Uwagi końcowe

Soczewica jadalna (*Lens culinaris* L.) jest rośliną strączkową, która była i nadal może być uprawiana w warunkach glebowo-klimatycznych Polski.

Zawartość składników odżywczych w nasionach jest korzystna i nie ustępuje innym roślinom strączkowym. Przewyższa je natomiast pod względem zawartości żelaza.

Nasiona soczewicy charakteryzują się korzystnymi cechami kulinarnymi i mogą być spożywane w różnej postaci i służyć jako komponenty przy sporządzaniu potraw.

Akademia Rolnicza w Krakowie  
Katedra Podstaw Rolnictwa



prof. dr hab. Norbert Marks, dr inż. Barbara Krzysztofik,  
mgr inż. Zygmunt Sobol, mgr inż. Piotr Baran, mgr inż. Dariusz Baran

## Adaptacja maszyn do zagonowej uprawy ziemniaków

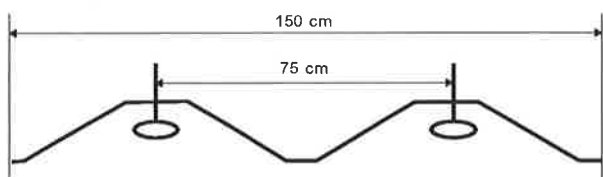
Celem prowadzonych badań było opracowanie techniki uprawy zagonowej i zmechanizowanego zbioru ziemniaków na bazie maszyn produkowanych w Polsce. Do badań przyjęto maszyny produkowane przez Fabrykę Maszyn i Urządzeń „Agromet-Pionier” w Strzelcach Opolskich.

Prowadzona przez nas uprawa zagonowa jest alternatywną wobec uprawy redlinowej o szerokości międzyrzędzi 75 cm (rys. 1 i 2). Poprzez zastosowanie uprawy zagonowej o szerokości zagonu 150 cm uzyskuje się zmniejszenie oddziaływania kół ciągnika na boki redliny oraz stwarza się lepsze warunki dla rozwoju bulw ziemniaka (większa odległość gniazd ziemniaków od brzegów redlin, mniejsze zagrożenie odkrycia bulw ziemniaków i ich zazielenienia).

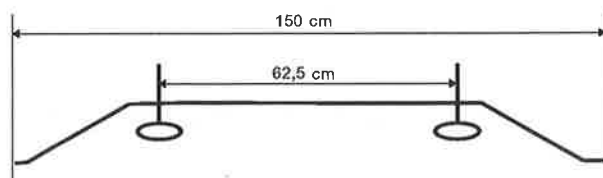
Do badań wykorzystano dwurzędową, automatyczną sadzarkę do ziemniaków S 222. Dla potrzeb techniki uprawy zagonowej przeprowadzono następujące zmiany: zdemontowano środkowe (wewnętrzne) zagarniacze talerzowe, dodatkowo zastosowano dwa zagarniacze lemieszowe połączone łańcuchem. Zagarniacze lemieszowe mocowane są do waha czy co umożliwia im kopiowanie terenu i posiadają możliwość płynnej regulacji ustawienia w płaszczyźnie pionowej.

Do obsypywania ziemniaków stosowano obsypnik zawieszany, ciągnikowy P 457/1 wyposażony w trzy drgające korpusy. W celu przystosowania obsypnika do uprawy zagonowej należy zdemontować środkowy korpus obsypujący i dodatkowo zastosować dwie listwy formujące grzbiet zagonu.

Rys. 1. Przekrój poprzeczny redlin



Rys. 2. Przekrój poprzeczny zagonu



Listwy zbudowane są podobnie jak zagarniacze lemieszowe w sadzarce i mocowane są do górnych sprężyn korpusów obsypujących.

Zbiór plonu z plantacji ziemniaków uprawianych techniką zagonową realizowany był metodą dwufazową. Dwufazowy zbiór polega na kopaniu ziemniaków z dwóch rzędów kopaczką przenośnikową, która układa bulwy na powierzchni pola w podłużny wał o szerokości 50-60 cm, a następnie po pewnym czasie (2-3 godz.) przeznaczonym na kondycjonowanie bulw, podbieraniu tych wałów jednorzędowym kombajnem do zbioru ziemniaków wyposażonym w specjalny adapter.

W naszych badaniach pierwszą fazę zbioru realizowano ciągnikową kopaczką przenośnikową, zawieszaną Z 628/1. Dla potrzeb techniki uprawy zagonowej w kopaczce: wydłużono bierne zsypy przez zastosowanie elastycznych fartuchów, pod tylnym przenośnikiem zastosowano dodatkowy fartuch wyrównujący i ugniatający powierzchnię pola, na której będą układane bulwy ziemniaków. Do drugiej fazy zbioru wykorzystano jednorzędowy kombajn Z 643 „Bolko”. W kombajnie tym zdemontowano zespół wyorywujący a w jego miejsce zamontowano zespół podbierający do cebuli.

Na podstawie przeprowadzonej analizy wyników badań polowych dochodzimy do wniosku, że proponowana przez nas technika uprawy zagonowej posiada następujące zalety:

- może przyczynić się do ograniczenia mechanicznych uszkodzeń bulw ziemniaków powstających podczas zmechanizowanego zbioru,
- uzyskany plon ziemniaków ma wyższą wartość handlową (wzrasta procentowy udział bulw użytkowych w plonie, bulwy są czyste, mniej uszkodzone),
- eliminuje konieczność dosuszania bulw w przechowalni,
- kombajn jednorzędowy osiąga wydajność zbliżoną do dwurzędowego,
- przeprowadzone modyfikacje w maszynach wymagają niewielkich nakładów finansowych i nie powodują zmiany ich pierwotnego przeznaczenia.

Szczegółowe informacje można uzyskać u autorów:  
Katedra Mechanizacji Rolnictwa,  
Kraków, ul. Balicka 104, tel. (0-12) 37-40-44.

Akademia Rolnicza w Krakowie  
Katedra Mechanizacji Rolnictwa

prof. dr hab. Norbert Marks, dr inż. Barbara Krzysztofik,  
mgr inż. Zygmunt Sobol, mgr inż. Piotr Baran, mgr inż. Dariusz Baran

## Zastosowanie humusu biologicznego do lokalnego nawożenia ziemniaków

### Wstęp

Proekologiczne i proekonomiczne podejście do problematyki uprawy i nawożenia zmuszają producentów żywności do poszukiwania i stosowania nowych form nawożenia organicznego upraw. Nawożenie obornikiem sprawia wiele kłopotów związanych z przemieszczaniem dużej masy na znaczne odległości pomiędzy gospodarstwem i polem oraz prawidłowym i zgodnym z wymogami przechowywaniem. Wydaje się, że alternatywnym rozwiązaniem dla produkcji proekologicznej niektórych roślin może być stosowanie nawożenia lokalnego w postaci humusu biologicznego. Z biologicznego punktu widzenia, humus może być stosowany w dowolnym terminie realizowanego procesu technologicznego tj. przed lub w trakcie siewu albo sadzenia, jak również jako nawożenie pogłównne.

### Charakterystyka humusu biologicznego

Humus jest mieszaniną, powstałą z obornika i innych materiałów organicznych, który w przeważającej części zawiera odchody dżdżownic oraz pozostałe nieprzetworzone części masy. Zawartość podstawowych składników w humusie (N,P,K) nie różni się od zawartości w zadawanej karmie (oborniku) lecz zwiększa się w nim (o około 6000 razy) zawartość kolonii bakteryjnych. Właściwość ta sprzyja szybszym przyrostom roślin, polepsza ich zdrowotność oraz sprzyja poprawie walorów smakowych. Humus jako produkt handlowy jest mieszaniną o wymiarach cząstek do 5 mm i wilgotności 30-40 %. Jest on produktem prawie bezwonny. Taka forma nawozu biologicznego daje możliwość zastosowania go lokalnie w sposób zmechanizowany.

### Zastosowanie humusu do lokalnego nawożenia upraw ziemniaka

Wobec korzyści przedstawionych powyżej, z zastosowania humusu jako nawozu organicznego podjęto próbę nawożenia upraw ziemniaka lokalnie w sposób zmechanizowany. Nawóz stosowano w dawkach (3000 l/ha, 4000 l/ha, 5000 l/ha) lokalnie podczas zabiegu sadzenia ziemniaków. Humus wysiewany był przez siewnik (specjalnie skonstruowany) nabudowany na sadzarce (S-222). Siewnik pracował tak, że humus umieszczany był w glebie jednolitą strugą na dnie bruzdy wykonanej przez redlice sadzarki. Do tak

nawożonej gleby zespoły wysadzające sadzarki umieszczały sadzeniaki.

Siewnik do nawozu zbudowany jest z trzech zespołów tj.: zbiornika, zespołu wysiewającego przenośnikowo-zabierakowego, zespołu rozdzielającego nawóz na strugi i transportującego humus do redlic sadzarki. Napęd zespołu wysiewającego realizowany jest od koła napędowego sadzarki za pomocą przekładni pasowej klinowej, zapewniając utrzymanie założonego poziomego nawożenia.

W doświadczeniu badano wpływ nawożenia humusem na wielkość i strukturę plonu oraz na podatność bulw ziemniaka na mechaniczne uszkodzenia.

### Zalety stosowania nowego nawożenia wynikające bezpośrednio z prowadzonego doświadczenia:

1. Wysokość i struktura plonu ziemniaków przy nawożeniu humusem w dawce 5000 l/ha były porównywalne z nawożeniem tradycyjnym (obornik - 30 t/ha, N-P-K - 60-60-90 kg/ha).
2. Bulwy ziemniaka nawożone humusem nie były uszkodzone mechanicznie bardziej niż przy nawożeniu tradycyjnym.

### Przewidywane korzyści z nowego sposobu nawożenia:

1. Zmniejszenie ilości zabiegów w procesie technologicznym, co powinno dać wymierne korzyści w aspekcie ekonomicznym i ekologicznym,
2. Zmniejszenie głębokiego ugniatania gleby w porównaniu z stosowaniem nawożenia tradycyjnego,
3. Poprawienie jakości uzyskiwanego plonu poprzez ograniczenia ilości azotanów.

Szczegółowe informacje można uzyskać u autorów:  
Katedra Mechanizacji Rolnictwa,  
Kraków, ul. Balicka 104, tel. (0-12) 37-40-44.

Akademia Rolnicza w Krakowie  
Katedra Mechanizacji Rolnictwa

dr hab. inż. Waclaw Bieda, mgr inż. Grzegorz Nawalany

## Wartość izolacyjna przegród przechowalni owoców na Pogórze i możliwości jej poprawy

Spójność krajowych owoców cechuje duża sezonowość, czego przyczyną jest słabo rozwinięta baza przechowalnicza. W okresie powojennym w USA oraz Europie Zachodniej intensywnie rozwijano chłodnictwo i wprowadzono technologię przechowywania owoców w kontrolowanej atmosferze. Tymczasem w Polsce do niedawna przeważały opinie, że nasz klimat jest korzystny dla przechowywania owoców w przechowalniach tradycyjnych. W ostatnich latach pogląd ten uległ zasadniczej zmianie. Jednak przeszkodą w powstawaniu nowoczesnych chłodni i chłodni z KA są zbyt wysokie koszty inwestycyjne i małe areale gospodarstw sadowniczych. Spełniła się więc prognoza Makosza i Słowika [1975] postawiona przed 20 laty, że na terenach górskich dominować będą przechowalnie tradycyjne i chłodnie zwykłe.

Badania, którymi objęto 46 wybranych przechowalni owoców w rejonach sadowniczych Jodłownik (32 obiekty) i Łacko (14 obiektów), pozwoliły na ocenę techniczno-użytkową bazy przechowalniczej, ustalenie charakterystycznych zalet i wad, następnie określenie kierunków modernizacji [Bieda, Nawalany, Szarek 1996, Waclawik 1996].

Badania terenowe i analiza zebranego materiału dokumentacyjnego wykazały, że przechowalnie jabłek i gruszek w rejonie podgórskim budowano w warunkach braku wielu ważnych materiałów i wyrobów budowlanych, wyłącznie tzw. "systemem gospodarczym", cechującym się niskim poziomem rzemiosła budowlanego. Do tej pory celem rozwoju bazy przechowalniczej było przede wszystkim powiększenie potencjału przechowalniczego, przez oddawanie do użytku nowych i modernizację istniejących obiektów. W związku z przewidywanym wzrostem produkcji jabłek i gruszek należy się spodziewać, że modernizacja istniejących przechowalni oraz budowa nowych, dużych chłodni będą nadal kontynuowane. W ostatnich latach zapoczątkowany został nowy kierunek inwestowania, a mia-

nowicie doskonalenie mikroklimatu w przechowalniach, jak dotąd realizowany przez modernizację istniejących obiektów. Sadownicy bowiem zdają sobie sprawę z dużych strat ponoszonych z powodu niemożliwości utrzymania optymalnych warunków mikroklimatycznych w swoich tradycyjnych przechowalniach.

### Charakterystyka przegród przechowalni

Przegrody komór przechowalniczych muszą spełniać wymagania techniczne i technologiczno-użytkowe. Aby im sprostać, powinny być wykonane z odpowiednich materiałów. Warstwa konstrukcyjna może być zbudowana z różnych materiałów dobieranych ze względu na wymaganą wytrzymałość, trwałość oraz odporność na działanie wilgoci. Największe znaczenie ma ciepłochronność przegród, którą charakteryzuje współczynnik przenikania ciepła  $k$ . Maksymalne wartości tego współczynnika [Lange i Ostrowski 1992] wynoszą:

- dla ścian  $k_{max} = 0,35 \text{ W/m}^2\text{K}$ ,
- dla stropów i stropodachów niewentylowanych  $k_{max} = 0,27 \text{ W/m}^2\text{K}$ ,
- dla stropodachów wentylowanych  $k_{max} = 0,30 \text{ W/m}^2\text{K}$ .

Badania wykazały bardzo duże zróżnicowanie konstrukcji przegród przechowalni, tak pod względem użytych materiałów budowlanych, jak i wartości współczynnika  $k$ . Spośród badanych obiektów tylko w 3 stwierdzono prawidłowy układ warstw w ścianach zewnętrznych (rys. 1a). Na Pogórze buduje się najczęściej ściany złożone z dwu warstw konstrukcyjnych, pomiędzy którymi umieszczony jest materiał izolacji cieplnej, przeważnie bez paroizolacji (rys. 1b). Naliczono 15 rodzajów ścian oraz tyle samo rodzajów stropów i stropodachów. Przyczyną tak dużego zróżnicowania materiałowego przegród przechowalni był permanentny deficyt materiałów bu-



dowlanych na wsi, trwający od zakończenia drugiej wojny światowej do końca lat 80. W tym okresie budowano przeważnie z przypadkowych materiałów; a szczególnie trudne do zdobycia były materiały izolacyjne. Dla przykładu można podać, że w kilku obiektach stwierdzono różne rozwiązania materiałowe ścian i stropów sąsiednich komór. Warstwę konstrukcyjną ścian przechowalni budowano najczęściej z pustaków betonowych typu "Alfa" wykonanych na miejscu budowy (50% obiektów) i z betonu "na mokro" (15,2%), a do izolacji cieplnej używano przeważnie styropianu (50%) i wełny mineralnej (11%). Charakterystyczną cechą przechowalni w rejonie podgórskim jest brak izolacji paroszczelnych w przegrodach. Wysoka wilgotność powietrza w przechowalniach, wynosząca prawie 100%, oraz użycie do izolacji cieplnej materiałów cechujących się stosunkowo dużą nasiąkliwością – pozwala przypuszczać, że wskutek ich zawilgocenia nastąpiło obniżenie wartości cieplno-izolacyjnej przegród. Jednak nawet bez uwzględnienia wspomnianego, niekorzystnego wpływu zawilgocenia, żadna z naziemnych ścian nie spełniała warunku  $k < k_{max} = 0,35 \text{ W/m}^2\text{K}$ . 38% badanych obiektów to przechowalnie zagłębione i częściowo zagłębione, których ściany kontaktują się z gruntem. Po uwzględnieniu dodatkowego oporu cieplnego występującego przy ścianach zagłębionych w gruncie stwierdzono, że wymieniony wyżej warunek spełnia zaledwie 5% przechowalni.

Wśród stropów dominują stropy staloceramiczne i płyty żelbetowe (87%). Spotkano również przechowalnie ze stropami typu Ferta i Akermana, które nadają się dla budownictwa mieszkaniowego. Bardzo różne były również materiały do izolacji cieplnej zastosowane w stropodachach. Stwierdzono takie materiały, jak wełna mineralna, styropian, wiórobeton, trocinobeton, płyty wiórkowo-cementowe. Jedną trzecią stropów przechowalni miała poddasza

użytkowe ocieplone słomą lub sianem i tylko one spełniały warunek  $k < k_{max} = 0,27 \text{ W/m}^2\text{K}$ . Ponadto warunek ten spełniły jeszcze 3 inne przechowalnie z 15-centymetrową warstwą izolacyjną ze styropianu. Zatem w ponad 50% badanych obiektów współczynnik przenikania ciepła  $k$  przegród był wyższy od dopuszczalnego. Około 90% stropów i stropodachów nie miało żadnej izolacji przeciwwilgociowej, można więc i tutaj spodziewać się, że rzeczywista wartość współczynników przenikania ciepła będzie wyższa od obliczeniowej.

### Sposoby poprawy wartości izolacyjnej przegród

Docieplenie ścian i stropów przechowalni owoców mających niedostateczną ciepłochronność (tab. 1.) oraz zawilgoconych i nieszczelnych dla przenikania pary wodnej można wykonać jednym z dwóch sposobów.

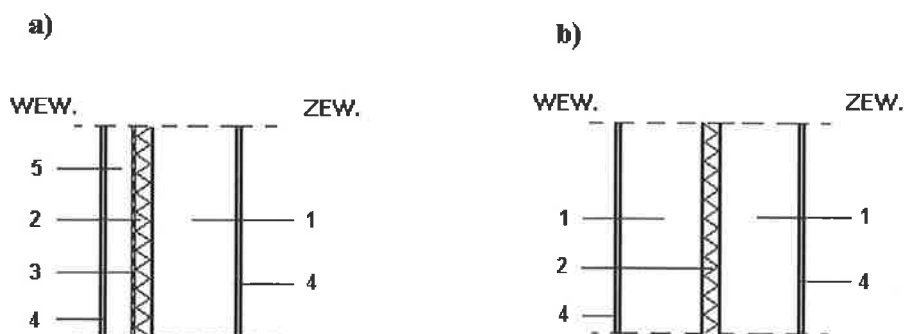
#### Sposób 1

Do docieplenia przegród przechowalni nadaje się metoda "lekka mokra". Zakres robót izolacyjnych obejmuje ocieplenie oraz zabezpieczenie ocieplenia i istniejącej konstrukcji przegrody przed zawilgoceniem (rys. 2). Roboty te należy wykonać w następującej kolejności:

- uszczelnienie ścian warstwą paroszczelną,
- ułożenie ocieplenia,
- wykonanie warstwy ochronnej i paroszczelnej ocieplenia.

Z uwagi na stosunkowo wysoki koszt, sposób ten nadaje się do zastosowania przy modernizacji przechowalni tradycyjnych i chłodni zwykłych o stopniu zużycia mniejszym od 50%.

Szczelną powłokę izolacyjną na silnie zawilgoczonych przegrodach można uzyskać dzięki zastosowa-



Rys. 1. Konstrukcja ścian warstwowych: a) prawidłowy układ warstw, b) przykład najczęściej stosowanego układu warstw  
1 - warstwa konstrukcyjna, 2 - izolacja cieplna, 3 - izolacja przeciwwilgociowa, 4 - tynk, 5 - osłona izolacji cieplnej

niu jednego z wielu obecnych na rynku materiałów do izolacji przeciwwilgociowych.

Szlam uszczelniający DS 25 firmy Bayosan jest gotową suchą zaprawą z cementu portlandzkiego, drobnoziarnistego piasku i dodatków uszczelniających. Po wymieszaniu z odpowiednią ilością wody, nałożeniu na mokrą powierzchnię warstwy o grubości 2 mm i po związaniu daje szczelną izolację, odporną nawet na wodę pod ciśnieniem.

Uszczelniającą powłokę można uzyskać również z produkowanej w kraju zaprawy wodoszczelnej Ceresit CR 65. Nakłada się ją na wilgotne podłoże. Środek ten nie nadaje się do pokrywania powierzchni z wykwitami soli.

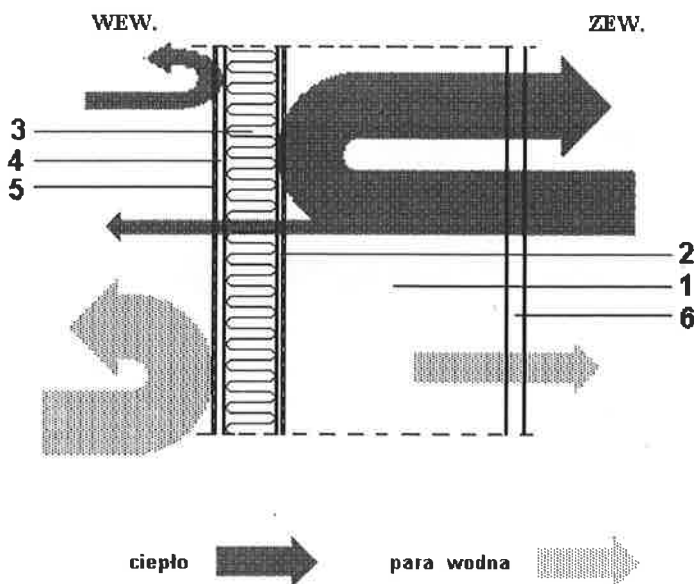
Bardzo prostym sposobem uszczelnienia wodnego przegród jest zastosowanie mineralizatora AC C13<sup>1)</sup> firmy Craint Le Gel. Mineralizator AC C13 występuje w postaci płynnej i nakłada się go na wilgotne podłoże przez natryskiwanie albo za pomocą wałka lub pędzla. Częściowe uszczelnienie otrzymuje się już po 48 h, a szczelną powłokę po 10-15 dniach.

Do ocieplenia używa się płyt styropianowych o wymaganej grubości przymocowanych do powierzchni przegrody za pomocą zaprawy klejowej lub specjalnych kołków. Powierzchnię styropianu pokrywa się 2 warstwami zaprawy klejowej, w którą wtapia się siatkę z włókna szklanego. Po stwardnieniu zaprawy klejowej jej powierzchnię powleka się środkiem hydrofobowym.

### Sposób 2

Sposób pokazany na rysunku 3 można polecić do stosowania przy modernizacji wszystkich obiektów przechowalniczych. Zakres robót obejmuje tylko zamocowanie ocieplenia (od strony wewnętrznej), ewentualnie z warstwą ochronną.

Ten prosty do wykonania sposób umożliwia spełnienie wymagań izolacyjnych-termicznych i przeciwwilgociowych, dzięki zastosowaniu płyt z pianki polistyrenu ekstrudowanego<sup>2)</sup> (produkt firmy DOW), cechującego się m.in. odpornością na działanie wilgoci, dużym oporem dyfuzyjnym i niskim współczynnikiem przewodności cieplnej. Płyty izolacyjne o nazwie Styrofoam IB (o powierzchni szorstkiej, do tynkowania) i AGmate TG (o powierzchni gładkiej i błyszczącej, nie wymagającej wykończenia) są na zachodzie Europy znane od kilkudziesięciu lat. Dzięki drobnoporowatej strukturze, z porami zamkniętymi, materiał ten ma bardzo niski współczynnik przewodzenia ciepła  $\lambda = 0,027 \text{ W/mK}$ . Produkowane płyty są o wymiarach 2400 x 600 mm oraz grubości 30, 40, 50, 60 i 80 mm. Krawędzie płyt są ukształtowane w taki sposób, że łączy się je na zakładkę lub wpust i pióro, dzięki czemu połączenie to jest szczelne i pozbawione mostków cieplnych. Przycinanie i obróbka płyt są bardzo łatwe. Płyty mocuje się do powierzchni pionowych lub poziomych za pomocą specjalnych kołków lub zaprawy klejowej.



Rys. 2. Docieplenie ściany metodą "lekką mokrą":

- 1 - istniejąca przegroda, 2 - izolacja przeciwwilgociowa, 3 - płyty styropianowe,
- 4 - osłona ocieplenia z zaprawy klejowej zbrojonej siatką z włókna szklanego,
- 5 - powłoka hydrofobowa, 6 - tynk renowacyjny

Wiele przechowalni ma ściany pokryte wykwitami soli świadczącymi o silnym zawilgoceciu. Ciśnienie krystalizacji związków chloru, siarczków i azotanów powoduje zniszczenia materiału. W takich przypadkach, niezależnie od zastosowanego sposobu ocieplenia, najlepiej zastosować jeden z kilku dostępnych na rynku systemów renowacyjnych, znanych i stosowanych na zachodzie Europy od prawie 50 lat. Na przykład system renowacyjny

jaki oferuje firma Schomburg obejmuje m.in. neutralizację siarczków i chlorków na starych nietynkowanych murach preparatem Esco-Fluat, wykonanie podkładu Thermopal – GP 11, pod właściwy tynk renowacyjny Thermopal – SR 22. Tynk renowacyjny Therompal – SR 22 jest hydrofobowy i paroprzepuszczalny czyli "oddychający". Porowata struktura tynku filtruje szkodliwe sole, które nie mogą wydostać się wraz z parą wodną na powierzchnię, a ich krystalizacja wewnątrz tynku renowacyjnego nie niszczy go. Jest to możliwe dzięki temu, że kryształki soli odkładają się w porach powietrznych i w porach wypełnionych specjalnymi, ściśliwymi dodatkami. Systemy renowacyjne nadają się do zastosowania

Tabela 1. Wymagane grubości docieplenia niektórych ścian przechowalni

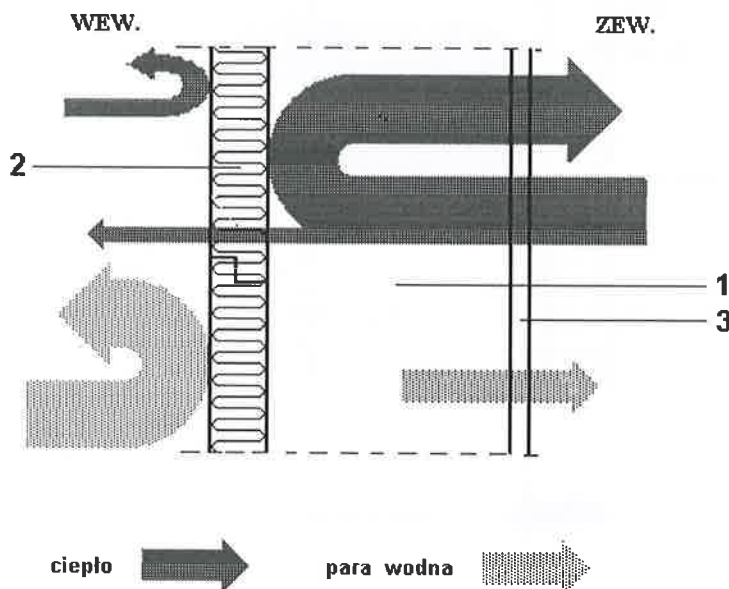
Konstrukcja i grubość warstw [cm]	Istniejący współczynnik k [W/m <sup>2</sup> K]	Wymagany współczynnik k [W/m <sup>2</sup> K]	Wymagana grubość docieplenia [cm]	
			Styropian	AGmate
Pustaki betonowe „Alfa” 24 Szczelina powietrzna 5 Pustaki betonowe „Alfa” 24	1,33	0,35	10	7
Cegła pełna 51	1,39	0,35	10	7
Pustaki betonowe „Alfa” 24 Styropian 5 Pustaki betonowe „Alfa” 24	0,59	0,35	6	4
Ściana kamienna 80	2,22	0,35	11	8
Cegła pełna 25 Styropian 5 Cegła pełna 12	0,60	0,35	6	4
Ściana betonowa 40	2,34	0,35	11	8

właścucha w obiektach pozbawionych izolacji przeciwwilgociowych i przeciwwodnych, oraz w obiektach o "mokrej" technologii produkcji, do których zaliczają się przechowalnie i chłodnie owoców.

Akademia Rolnicza w Krakowie  
Katedra Budownictwa Rolniczego

<sup>1)</sup> Szczegółowe informacje o wyrobie i doradztwo techniczne – "Hanpol", Kraków, ul. Żabinec 29.

<sup>2)</sup> Szczegółowe informacje o wyrobie i doradztwo techniczne – "Unitrend", Kraków, ul. Sienna 7/2.



Rys. 3. Docieplenie ściany płytami AGmate lub Styrofoam:

1 - istniejąca przegroda, 2 - płyty AGmate lub Styrofoam, 3 - tynk renowacyjny



# Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego



## *Koleżanki i Koledzy*

Mijają pierwsze cztery lata działalności Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego. 18 lutego bieżącego roku odbędzie się Zgromadzenie członków, które oceni działalność władz stowarzyszenia i nakreśli plan działania na następne cztery lata. Przypomnijmy jaka była geneza jego powołania.

Otóż wychodząc na przeciw wyzwaniom gospodarki rynkowej Akademia Rolnicza w Krakowie i ODR w Bielsku-Białej zainicjowały z końcem 1992 roku dyskusję różnych środowisk społecznych w rejonie Polski południowej nad koniecznością integracji i efektywnej współpracy nauki z praktyką rolniczą w celu rozwiązywania problemów wsi i rolnictwa Małopolski. Owocem tej dyskusji było powołanie w lutym 1993 r. Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego (MSDR) z siedzibą w Akademii Rolniczej w Krakowie (przy Zakładzie Doradztwa Rolniczego).

Stowarzyszenie posiada osobowość prawną i zrzesza osoby fizyczne oraz prawne działające na rzecz rozwoju doradztwa i edukacji rolniczej w rejonie południowo-wschodniej Polski.

Członkami zbiorowymi MS DR są aktualnie Akademia Rolnicza w Krakowie, Instytut Zootechniki, 11 ośrodków doradztwa rolniczego. Członkami indywidualnymi są przedstawiciele nauki, oświaty, doradztwa, administracji rolnej oraz praktyki rolniczej tzn. rolnicy i przedsiębiorcy związani ze wsią (108 osób).

Działalnością bieżącą Stowarzyszenia kieruje 8-osobowy Zarząd, na czele którego stoi Prezes, zaś wytyczaniem oraz uchwalaniem głównych kierunków założeń programowych zajmuje się Rada (18 osób) którą kieruje Przewodniczący. Współpraca członków indywidualnych i zbiorowych opiera się w pełni na zasadach partnerskich.

alnych i zbiorowych opiera się w pełni na zasadach partnerskich.

Zakres pracy Stowarzyszenia jest bardzo szeroki – inspirowane ono organizuje i prowadzi działalność edukacyjną, informacyjną, konsultingową i wdrożeniowo-upowszechnieniową. Pozostaje ono forum dyskusyjnym dla promocji wyników badań naukowych i stanowi swoiste centrum przekazywania informacji o potrzebach rolniczej praktyki gospodarczej pod adresem określonych specjalistów pracujących w AR i IZ bądź też kierowników różnych jednostek organizacyjnych.

Zgodnie ze statutem do podstawowych celów Stowarzyszenia należą:

- umożliwienie aktywniejszego oddziaływania Akademii Rolniczej w Krakowie, ośrodków doradztwa rolniczego i branżowych instytutów naukowo-badawczych na regionalne rolnictwo, gospodarkę żywnościową i leśnictwo,
- wykorzystanie potencjału intelektualnego i badawczego uczelni oraz jednostek naukowo-badawczych w realizacji zadań zgłaszanych przez praktykę rolniczą,
- rozwój doradztwa organizacyjnego, ekonomicznego, prawnego i finansowego, dotyczącego infrastruktury gospodarczej wsi, gminy i regionu,
- inspirowanie i rozwijanie twórczych inicjatyw zmierzających do przyspieszenia przemian w środowiskach wiejskich, podnoszenia poziomu życia rodzin rolniczych, rozwoju technologii produkcji rolniczej i rynku rolnego, rozwoju przedsiębiorczości, a także doskonalenia przepisów prawnych w tym zakresie,

- popularyzowanie problematyki ochrony środowiska naturalnego i ekologicznych metod gospodarowania,
- ułatwianie przepływu informacji o najnowszych zdobyczach nauki i techniki nadających się do zastosowania w praktyce rolniczej.

*Poniżej przedstawiamy główne formy działalności Stowarzyszenia w latach 1993-1996.*

### Projekty:

W realizacji swych celów Stowarzyszenie współpracuje z szeregiem instytucji krajowych i zagranicznych. Jest m.in. realizatorem projektów FAPA. Do chwili obecnej zrealizowała 3 projekty, a mianowicie:

1. „Wspieranie małej i średniej przedsiębiorczości w agrobiznesie”  
(projekt PHARE Nr P 9105-03-11/225P)
2. „Integrowany system produkcji warzyw w regionie rzeszowskim”  
(projekt PHARE Nr P 9105-03-05/279 P)
3. „Szkolenie liderów wiejskich w zakresie ekonomii rynku w celu rozwijania działalności rolniczej w Polsce południowej”  
(projekt PHARE Nr P 9105-03-11/284 P)

W trakcie realizacji jest projekt Nr P 9312-08-01/334P składający się z trzech komponentów:

1. „Podstawy systemu praktycznego szkolenia rolników regionu południowo-wschodniej Polski”
2. „Model praktycznego szkolenia uczniów szkół rolniczych”
3. „Szkolenie liderów społeczności wiejskiej”

Projekt ten realizowany jest przez konsorcjum, w którym liderem jest Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego.

### Kursy:

1. We współpracy z Land O'Lakes i w ramach programu RAAPS Stowarzyszenie prowadziło 4-dniowe kursy dla właścicieli małych biznesów z zakresu marketingu i zarządzania. Z tego zakresu przeprowadzono 24 kursy, w tym 14 z zakresu marketingu produktów spożywczych, 8 z zakresu zarządzania finansowego, 2 z zakresu badań rynku).

2. We współpracy z Uniwersytetem w Newcastle upon Tyne i Scottish Agricultural College of Aberdeen w ramach projektów ASAP/FAPA Stowarzyszenie prowadziło 4 dziesięciodniowe kursy z zakresu marketingu, w tym dwa z zakresu marketingu produktów rolniczych, jeden z zakresu marketingu produktów spożywczych i jeden z zakresu marketingu owoców i warzyw.

3. We współpracy z Uniwersytetem w Newcastle upon Tyne i University of London (w ramach ASAP/FAPA) zorganizowano i przeprowadzono 10-dniowy kurs z zakresu badań rynkowych.

4. We współpracy z Purdue University, Indiana, USA, Stowarzyszenie zorganizowało i prowadziło cztery 5-dniowe kursy z zakresu przedsiębiorczości i zarządzania w agrobiznesie dla nauczycieli średnich szkół rolniczych, doradców i studentów specjalizacji marketing i zarządzanie. Kursy te finansowane były przez Fundację Mellona.

5. We współpracy z Cranfield University (w ramach FDPA) zorganizowano i przeprowadzono cztery 6-dniowe kursy z zakresu marketingu. Uczestnikami tych kursów byli nauczyciele średnich szkół rolniczych. Najlepsi uczestnicy tych kursów mieli możliwość ośmiodniowego pobytu studyjnego w Danii i Niemczech.

6. We współpracy z Purdue University, USA (w ramach Fundacji Mellona) Stowarzyszenie zorganizowało dla doradców ODR dwa 10-dniowe kursy z zakresu leadership i planowania strategicznego rozwoju społeczności lokalnych.

### Działalność wydawnicza:

1. Stowarzyszenie wydaje od 1995 własne czasopismo „Wieś i Doradztwo” – przeznaczone dla doradców, nauczycieli szkół rolniczych, przedsiębiorców rolnych i organizacji samorządowych. Ukazało się dotąd 9 numerów czasopisma.
2. Stowarzyszenie wydało również następujące książki:
  - „Przedsiębiorczość w agrobiznesie” – podręcznik dla uczniów i studentów szkół rolniczych, autorzy: Hamilton W., Connelly D., Doster H., Kania J., wydanie I – 1995, wydanie II – 1996;
  - „Przedsiębiorczość w agrobiznesie” – ćwiczenia dla uczniów i studentów, autorzy: Hamilton W., Connelly D.;

- „Elementy ekonomii rynkowej w gospodarce rolno-żywnościowej” – podręcznik dla uczestników projektu FAPA pt. „Szkolenie liderów wiejskich w zakresie ekonomii rynku w celu rozwijania działalności rolniczej w Polsce południowej” (projekt PHARE Nr P 9105-03-11/284 P), pod kierunkiem Kukuły K. i Siekierskiego J.;
- „Uprawa warzyw metodą integrowaną” – podręcznik dla uczestników projektu FAPA pt. „Integrowany system produkcji warzyw w regionie rzeszowskim” (projekt PHARE Nr P 9105-03-05/279 P), opracowanie zespołowe;
- „Marketing produktów rolniczych i spożywczych” – podręcznik dla uczestników projektu finansowanego przez FDPA, pod kierunkiem Kani J., Bakera J. i Figła Sz.;
- „Nowoczesne technologie produkcji pasz objętościowych” – podręcznika dla doradców i nauczycieli średnich szkół rolniczych (wydanie sponsorowane przez Potash & Phosphate Institute and Foundation for Agro-economic Research, USA), autorzy: Bull D., Hoveland G., Lacefield G., Nowak Cz., wydanie I – 1996, wydanie II – 1997;
- „Kształcenie liderów” – podręcznik dla uczestników projektu „Szkolenie liderów społeczności wiejskich” (projekt PHARE/FAPA Nr P9312-01/334P), opracowanie zesp.

### Konferencje naukowe:

1. Alternatywne źródła dochodów ludności wiejskiej (konferencja miała miejsce w ZSR w Trzcinicy w 1994 r., uczestniczyło w niej 140 osób);
2. Rola doradztwa rolniczego w gospodarce rynkowej w aspekcie dostosowywania polskiego rolnictwa do wymogów Unii Europejskiej (Ustroń, 1995, 115 uczestników);
3. Nowoczesne metody i techniki rozwiązywania problemów doradczych w rolnictwie i społecznościach lokalnych (WODR Modliszewice, 1996, 119 uczestników)
4. Rola doradztwa w procesach modernizacji i integracji polskiego rolnictwa z Unią Europejską (Warszawa, Senat RP, 1996, 110 osób).

### Seminaria:

W ramach promocji wyników badań naukowych Akademii Rolniczej w Krakowie Stowarzyszenie zorganizowało następujące seminaria:

1. Rola usług mechanizacyjnych w rolnictwie południowo-wschodniej Polski; (1993)
2. Postęp biologiczny, techniczny i technologiczny w produkcji zwierzęcej; (1994)
3. Możliwości wykorzystania wyników badań naukowych w produkcji roślinnej południowej Polski; (1994)
4. Ekonomika gospodarstwa domowego i przetwórstwa żywności; (1993)
5. Możliwości wykorzystania wyników badań naukowych z zakresu ekonomiki rolnictwa i usług na wsi południowo-wschodniej Polski; (1994)
6. Modyfikacja technologii produkcji ogrodniczej w obecnych warunkach ekonomicznych; (1994)
7. Inżynieria i ochrona środowiska w terenach wiejskich; (1995)

Ponadto Stowarzyszenie we współpracy z Purdue University zoorganizowało i przeprowadziło trzy 5-dniowe seminaria:

1. Metodyka doradztwa rolniczego; (1995)
2. Leadership w rozwoju obszarów wiejskich; (1994, 1995)

### Inna działalność Stowarzyszenia:

1. Przygotowanie raportu dotyczącego programu przebudowy systemu intelektualnego wspierania rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce (dla Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej);
2. Przygotowanie projektu regulacji prawnych systemu doradztwa rolniczego w Polsce (dla Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej);
3. Koordynacja działalności Centrum FINPACK-a w Krakowie. Centrum to organizuje kursy dla doradców i bankowców z zakresu wykorzystywania pakietów programów komputerowych w zarządzaniu finansami gospodarstwa rolniczego.
4. Organizacja wystawy pt. „Przedsiębiorczość w terenach wiejskich” w okresie dożynek w Częstochowie w 1995 i 1996 r.
5. Organizacja krótkich kursów i seminariów z zakresu leadership i rozwoju obszarów wiejskich, przedsiębiorczości, marketingu (dla samorządów lokalnych, ośrodków doradztwa rolniczego i izb rolniczych).

Zarząd MSDR

**"Wieś i Doradztwo"****Pismo Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego**

Pismo "Wieś i Doradztwo" jest kwartalnikiem, wydawanym od 1995 roku przez Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego z.s w Akademii Rolniczej w Krakowie, skierowanym głównie do doradców, nauczycieli szkół rolniczych, administracji rolnej i przedsiębiorców.

Omawiamy w nim wszelkie problemy na styku nauki i praktyki rolniczej, przede wszystkim jednak funkcjonowania doradztwa rolniczego.

Zakres tematyczny periodyku obejmuje zagadnienia z zakresu metodyki doradztwa, agrobiznesu, marketingu, ekologii, ekonomiki i organizacji gospodarstw, technologii produkcji, roślinnej, zwierzęcej i ogrodniczej, reportaże o konkretnych sukcesach w nauce, szkolnictwie, doradztwie itp.

Autorami artykułów są zarówno przedstawiciele nauki jak i szeroko rozumianej praktyki rolniczej.

Materiał do publikacji nadesłany do Redakcji nie może przekraczać 12 stron maszynopisu (tekst, tabele, ilustracje, wykresy, piśmiennictwo). Całość należy przesłać na dyskietce (dowolny edytor) z próbnym wydrukiem (lub ostatecznie w dwóch egzemplarzach znormalizowanego maszynopisu - jednostronny z podwójną interlinią, około 30 wierszy na stronę, około 60 znaków w linii).

Układ tekstu powinien być następujący:

- Tytuł (dużymi literami)
- Imię i nazwisko autora (autorów) oraz stopień naukowy
- Nazwa zakładu pracy i zajmowane stanowisko
- Tekst wraz z tabelami i wykresami (materiał tabelaryczny nie może powtarzać się na wykresach) oraz spisem cytowanej literatury.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, ograniczania ilości rycin, tabel i wykresów w ramach opracowania redakcyjnego.

Adres Redakcji:

**Małopolskie Stowarzyszenie  
Doradztwa Rolniczego z.s. w AR w Krakowie  
ul. Czysta 21 p. 116  
31-121 Kraków**

*Zapraszamy do współpracy*

**MAŁOPOLSKIE STOWARZYSZENIE DORADZTWA ROLNICZEGO  
z siedzibą w Akademii Rolniczej w Krakowie**

**ul. Czysta 21, 31-121 Kraków, Poland  
tel. [48 12] 343190, 331561, 321620 w. 343, 291, 344, fax [48 12] 331561  
Nr konta PKO BP I/O Kraków nr 10202892-165044-270-1-111**

**Oferta Reklamowa**

Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego wydaje od marca 1995 roku kwartalnik „Wieś i Doradztwo”. Główną tematykę czasopisma stanowią: metodyka doradztwa rolniczego, nowoczesne technologie produkcji, rozwój przedsiębiorczości rolniczej i pozarolniczej na wsi, organizacja i ekonomika gospodarstwa, marketing rolniczy, ochrona środowiska itp.

Wydawany w nakładzie 2 tysięcy egzemplarzy kwartalnik dociera do wszystkich 49 Ośrodków Doradztwa Rolniczego w Polsce, 9 Wyższych Uczelni Rolniczych, ponad 500 Zespołów Szkół Rolniczych oraz doradców, nauczycieli, rolników i przedsiębiorców na terenie Polski południowo-wschodniej. Staramy się aby zawartość czasopisma wzbudzała zainteresowanie czytelnika a jednocześnie pomagała w doskonaleniu funkcjonowania gospodarstw i małych firm oraz w poprawie efektywności rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Zwracamy się zatem do Państwa z ofertą zamieszczenia na naszych łamach reklam Państwa produktów i usług, które trafią w ten sposób do szerokiego grona doradców i nauczycieli, a tym samym rolników i młodzieży, z którymi mają oni

bezpośredni kontakt. Będzie to znakomita okazja do promocji Państwa Firmy.

Poniżej podajemy kosztorys zamieszczenia reklam w naszym czasopiśmie „Wieś i Doradztwo”:

2 i 4 strona okładki - 1000 zł, 3 strona okładki - 500 zł

1, 2, 3, 4 strona wkładki w środku kwartalnika - 500 zł

Istnieje również możliwość zamieszczenia reklamy na połowie strony :

2 i 4 strona okładki - 500 zł, pozostałe strony - 250 zł

Przy zamawianiu reklamy w kilku kolejnych wydaniach czasopisma zastosowana zostanie obniżka (10 do 30%).

Wszystkie reklamy zostaną starannie opracowane graficznie i wydane w kolorze.

Propozycje prosimy nadsyłać pod naszym adresem.

Ponadto informujemy, że istnieje możliwość zamawiania artykułów sponsorowanych.

**Zapraszamy do składania ofert**



# Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej

## Counterpart Fund

Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej Counterpart Fund, z siedzibą w Warszawie, powstała w oparciu o środki finansowe uzyskane ze sprzedaży pomocy żywnościowej przyznanej Polsce w latach 1989-1990 przez ówczesną Europejską Wspólnotę Gospodarczą oraz w znacznie mniejszym stopniu przez kilka krajów spoza EWG.

Fundacja została zarejestrowana w dniu 4 stycznia 1990 roku, uzyskując z tą datą osobowość prawną jako instytucja pozarządowa, współdziałająca ściśle z Komisją Unii Europejskiej (d. EWG) oraz odpowiednio z przedstawicielami państw-donatorów spoza Unii.

Funduszem kieruje 6-osobowy Zarząd, którego prezesem jest Artur Balazs.

Celem statutowym Fundacji jest ilościowy i jakościowy rozwój rolnictwa, gospodarki żywnościowej oraz infrastruktury wiejskiej m.in. poprzez wspieranie prywatnej przedsiębiorczości i demonopolizację struktur produkcji i usług w sferze wsi i rolnictwa. W ostatnim okresie działalności Fundacji szczególnego znaczenia nabiera rozwój infrastruktury wiejskiej, co wiąże się z kwestią poprawy warunków życia na wsi oraz procesami transformacji wsi i rolnictwa, zwłaszcza w aspekcie integracji z Unią Europejską.

Obecnie Fundusz realizuje 4 preferencyjne linie kredytowe, tj. rolniczą, telekomunikacyjną, gazyfikacyjną i oświatową oraz 3 programy subwencyjne obejmujące wiejskie ośrodki zdrowia, wiejskie składowiska odpadów oraz lokalne drogi wiejsko-gminne. Konkretnie kryteria korzystania z tej pomocy prezentujemy poniżej.

### Dotacje Fundacji na rozwój infrastruktury wiejskiej

#### Cele podlegające dotowaniu

Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej udziela dotacji na następujące cele:

- ochronę zdrowia na wsi, tj. budowę, modernizację, adaptację oraz wyposażenie wiejsko-gminnych ośrodków zdrowia,
- ochronę środowiska na wsi, tj. projektowanie, budowę oraz wyposażenie składowisk odpadów wiejskich (gruntowych i kontenerowych),
- budowę lokalnych dróg wiejskich.

### Kredyty w zakresie oświaty i doradztwa rolniczego

#### Cele podlegające kredytowaniu

Przedmiotem kredytowania mogą być inwestycje z zakresu oświaty i doradztwa rolniczego związane z:

- budową, modernizacją, adaptacją i wyposażeniem inwestycyjnym wiejsko-gminnych szkół podstawowych, zawodowych rolniczych oraz wiejskich ośrodków doradztwa i postępu rolniczego,
- budową, modernizacją i adaptacją towarzyszącą infrastruktury szkolnej obejmującej szkolne obiekty sportowo-rekreacyjne, ogrodzenia tych obiektów, obiekty magazynowo-gospodarcze i inne niezbędne urządzenia towarzyszące.

### Kredyty na gazyfikację wsi

#### Cele podlegające kredytowaniu

Przedmiotem kredytowania mogą być inwestycje z zakresu gazyfikacji wsi obejmujące:

- budowę sieci rozdzielczej średniego i niskiego ciśnienia, zapewniającej dostarczenie gazu z rurociągów wysokopiętnych do gospodarstw domowych na wsi,
- budowę i wyposażenie rozlewni ciekłego gazu propanbutan do butli lub zbiorników, o przerobie do 2000 ton rocznie, zlokalizowanych na terenach wiejskich oraz lokalnej sieci przesyłowej gazu propan-butan, dostarczanego z lokalnej rozlewni tego gazu, a także zakup specjalistycznych środków transportu, umożliwiających dowóz oraz napełnianie gazem butli i zbiorników na terenie gospodarstw rolnych.

### Kredyty na telefonizację wsi

#### Cele podlegające kredytowaniu

Przedmiotem kredytowania mogą być inwestycje z zakresu telefonizacji wsi obejmujące:

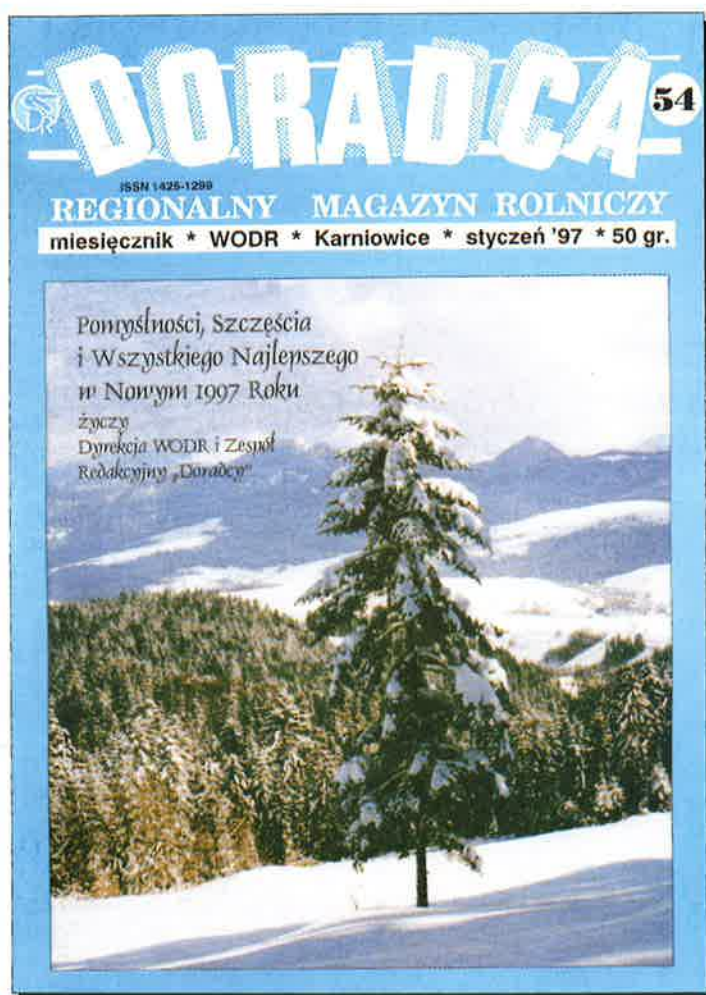
- budowę nowoczesnej telekomunikacji wiejskiej, osiedlowej i miejsko-gminnej (infrastruktura lokalna),
- rozwój usług telekomunikacyjnych na obszarach wiejskich, a w szczególności tworzenie wiejskich (gminnych) centrów telekomunikacyjnych.

Poszczególne programy kredytowania Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej - Counterpart Fund realizowane są w kolejnych kwartałach do wysokości limitów środków, których wysokość na dany kwartał zatwierdzana jest na sesjach Zarządu Fundacji w porozumieniu z przedstawicielami Unii Europejskiej. Wzory wniosków, regulaminy oraz wszelkie inne dodatkowe informacje można uzyskać w biurze Funduszu:

Warszawa 01-842, Al. Reymonta 12 A  
tel. (0-22) 663-7501, 639-8783, 639-8125,  
fax (0-22) 663-1729, 639-8764



Jeżeli chcesz wiedzieć w jaki sposób taniej i lepiej produkować, poznać nowe technologie, być na bieżąco z sytuacją na rynku gospodarczo-spożywczym, jak uzyskać tanie kredyty - czytaj **DORADCĘ**



*W Doradcy można znaleźć artykuły z zakresu:*

- ✓ produkcji roślinnej,
- ✓ produkcji zwierzęcej,
- ✓ ekonomiki rolnictwa.

*Stale działają:*

- ✓ kolumna Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,
- ✓ Informator ekonomiczno-rynkowy,
- ✓ wkładka Rolnictwo Ekologiczne,
- ✓ wkładka dla gospodyń domowych,



Czytelników, firmy i osoby zainteresowane reklamą w naszym miesięczniku prosimy o kontakt pod adresem:

Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Krakowie  
zs. w Karniowicach  
32-082 Bolechowice  
tel. (0-12) 85-21-14, w. 209, tel./fax (0-12) 34-43-14